wprost NR 50 (202) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
11 grudnia 2023 ISSN 0209-1747

Co dalej z TVP?

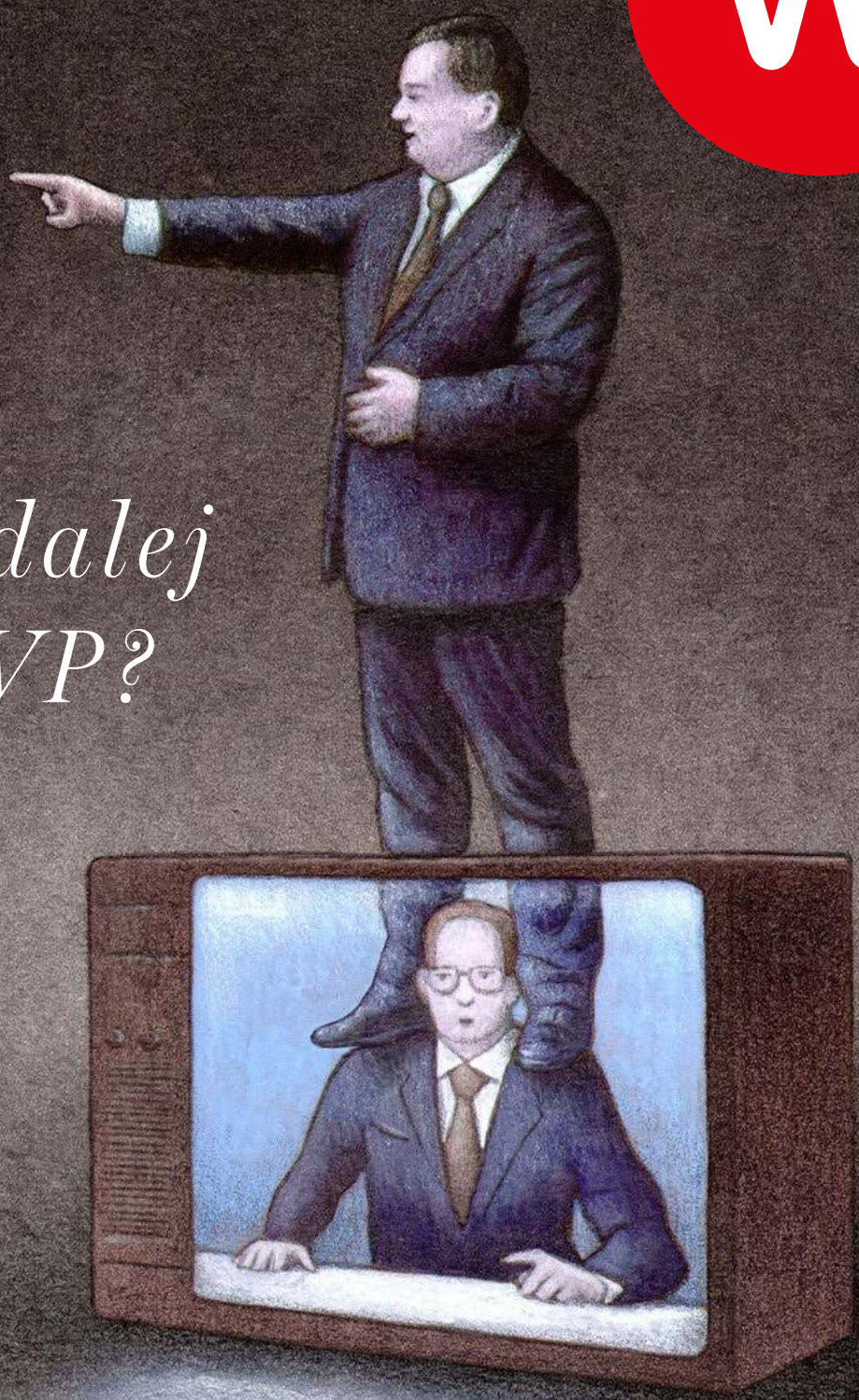

epress.pl 1bdbf90c4d

SENSACYJNA, OPARTA NA FAKTACH

KULISY GŁOŚNYCH SPRAW I ARESZTOWAŃ

WSTRZĄSAJĄCE RELACJE

ROZMOWY Z EKSPERTAMI I LUDŹMI Z WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PONAD 500 NAZWISK I FIRM

AUTORAMI SĄ DOŚWIADCZENI DZIENNIKARZE ŚLEDCZY

Bezprawne areszty, popisowe zatrzymania, stawianie zarzutów bez pokrycia w dowodach. Tasiemcowe rozprawy sądowe, prawdziwe historie o twardym zetknięciu się z więziennymi realiami.

Bohaterami tej książki są ludzie sukcesu, rozpoznawalni biznesmeni z pierwszych stron gazet, jedni z najbogatszych Polaków, którzy w jednej chwili znaleźli się w środowisku zupełnie dla siebie obcym, znanym im dotąd jedynie z filmów kryminalnych.

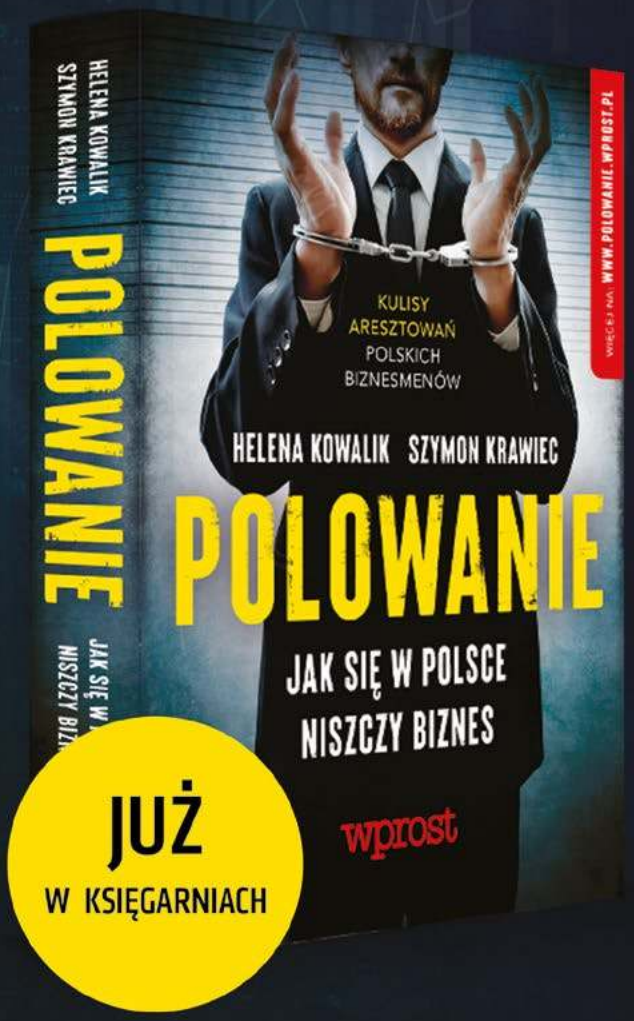

JUŻ W KSIĘGARNIACH

Zamawiając książkę wraz z PDF na stronie

KSIAZKA.WPROST.PL

Otrzymasz gratis praktyczny poradnik stworzony w oparciu o porady adwokatów i osobiste relacje osób zatrzymanych.
W przypadku chęci zakupu większej liczby książek, prosimy o kontakt
+48 539 953 631 , +48 508 040 664

PARTNERZY:

Polska Rada Biznesu · ZPP · WEI · Fundacja Court Watch Polska · Fundacja Pomyśl o Przyszłości · Comparic.pl · My Company Polska · Towarzystwa Biznesowe · BRIEF

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Joanna Miziołek

Kandydat na prezydenta

Lider Platformy Obywatelskiej nie spodziewał się aż tak dużej popularności Szymona Hołowni. – Donald nie przewidział efektu Hołowni. Musi teraz coś z tym zrobić – opowiada nasz rozmówca. Jednym ze scenariuszy pojawiających się w Platformie Obywatelskiej jest wystawienie Szymona

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Hołowni w wyborach prezydenckich jako wspólnego kandydata koalicji rządzącej. Sygnał w tej sprawie wysłał już w mediach Władysław Kosiniak-Kamysz, który stwierdził, że marszałek Sejmu byłby dobrą kandydaturą Trzeciej Drogi.

> *Wirtualna Polska pisała, że prezes ludowców może postanowić w ogóle* **NIE BRAĆ UDZIAŁU W WYBORACH** *prezydenckich w 2025 roku.*

Władysław Kosiniak-Kamysz w przyszłym tygodniu zostanie wicepremierem i szefem MON. Jak pisała Wirtualna Polska stając na czele jednego z kluczowych resortów i zostając zastępcą Prezesa Rady Ministrów, Kosiniak-Kamysz znajdzie się na szczycie swojej politycznej kariery. Już raz był szefem resortu (pracy i polityki społecznej), ale tę przygodę zakończyła przegrana w 2015 roku. Zdaniem części polityków PSL start w wyborach prezydenckich, które w starciu z Szymonem Hołownią mo-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

głyby być przegrane, może zaszkodzić prezesowi ludowców.

Szymon Hołownia byłby też wygodnym kandydatem na prezydenta dla Donalda Tuska, który nie chce umacniać politycznej pozycji Rafała Trzaskowskiego. – Dla Donalda Tuska Szymon Hołownia jest optymalnym kandydatem na prezydenta. Może go zgłosić jako wspólnego kandydata koalicyjnego rządu. Przy okazji utrze nos Rafałowi Trzaskowskiemu – mówi polityk opozycji. Choć prezydent Warszawy wygrywa spośród kandydatów opozycji w publikowanych w mediach sondażach dotyczących przyszłych wyborów prezydenckich, to marszałek Sejmu z racji pełnionej funkcji częściej od niego pojawia się w mediach.

Z sondażu IBRIS dla Onetu wynika, że ponad 70 proc. Polaków wzięłoby udział w wyborach prezydenckich i wygrałby je Rafał Trzaskowski. W I turze według badania dostałby aż 34, 6 proc., a Szymon Hołownia 11,6 proc. – Hołownia teraz się buduje. I choć niedługo ośrodek zainteresowania mediów przenie-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

sie się do Sejmu, to jego pozycja będzie gwarantowała mu obecność w mediach. Poza tym to nie on będzie zużywał się na niepopularnych społecznie decyzjach, bo nie wchodzi do rządu – opowiada nasz rozmówca z opozycji.

> *Donald Tusk stara się też* **ZAGOSPODAROWAĆ LUDZI RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO,** *żeby ci byli lojalni w stosunku do szefa PO.*

I tak ministrem sportu i turystyki ma zostać najbliższy prezydentowi Warszawy polityk Sławomir Nitras. Barbara Nowacka, również blisko współpracująca z Rafałem Trzaskowskim, ma zostać minister edukacji. – Tusk robi wszystko, żeby nie urósł mu rywal w partii. Nie wiem tylko, czy obdarowywanie ludzi Rafała stanowiskami zapewni mu ich lojalność. Nitras będzie miał blisko z ministerstwa sportu do ratusza. A tam będą razem knuć – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Na początek

Scenariusz wystawienia Szymona Hołowni jako wspólnego kandydata koalicji rządzącej ma jeden minus. A mianowicie pomija lewicę, której centro-konserwatywny kandydat w wyborach prezydenckich nie będzie odpowiadał. Choć wybory prezydenckie od lat nie przynosiły dużego poparcia dla kandydatów lewicowych, to popieranie polityka o innych poglądach nie skończyłoby się dla Nowej Lewicy dobrze. Pytanie o kandydatów na prezydenta partii tworzących przyszły rząd wciąż pozostaje otwarte.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nr 50 11 grudnia 2023

Czytaj Wprost

Fot. Jon Berkeley/Ikon Images/EAST NEWS

98

KIEDY SZEŚCIOLATEK NIE CHCE ŻYĆ

Dziecko w depresji potrafi długo nosić maskę, pod którą kryje się rozpacz, samotność, poczucie winy i góry lęku. Jego opiekunowie tego nie rozpoznają, a depresja dziecięca istnieje i wcale nie jest tak rzadka, jak nam się wydaje.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

15 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

26 **REFORMA TVP CZY ZEMSTA**

Kończy się pewna epoka mediów publicznych, w dużej mierze podporządkowanych partii PiSi. Jaki kształt powinna przyjąć finansowana przez podatników telewizja i radio?

36 **NIE DA SIĘ ZAGŁODZIĆ TVP**

– Ściśle określona grupa pracowników z dziennikarstwem nie miała absolutnie nic wspólnego – mówi Bogdan Zdrojewski z PO.

Fot. TVP, ANDRZEJ IWAŃCZUK/REPORTER

57 **NIE POWINNO NAM BYĆ DO ŚMIECHU**

– W normalnym państwie proporcje między farsą, a normalnym życiem da się oddzielić. W Polsce jest inaczej – ocenia Janusz Piechociński, były wicepremier w rządzie PO-PSL.

65 **NIE CHCEMY TEGO RZĄDU**

– Szymon Hołownia jest barwny, ma obycie w mediach, ale sądzę, że już dostrzegł, że prowadzenie porządku obrad to nie jest łatwa sprawa – mówi posłanka PiS Małgorzata Wassermann.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Czytaj Wprost

78 WYSTAWIENI DO WIATRAKÓW

Cały tydzień ciągnęły się zawirowania wokół ustawy o zamrożeniu cen energii i dorzuconych do niej przepisów wiatrakowych. Nadwyrężyły zaufanie między koalicjantami.

86 WATYKAN NAKŁADA KARĘ, A BISKUP ŚWIĘTUJE

Radio Maryja hucznie obchodziło kolejną rocznicę swojego powstania. Wśród zaproszonych gości był biskup Stanisław Regmunt, którego Watykan ukarał za tuszowanie pedofilii.

Fot. PAP/Tytus Żmijewski, Shutterstock

SPOŁECZEŃSTWO

120 CÓRKA, MACOCHA I SPADEK

Weronika Ciechowska, córka lidera zespołu Republika, wyjaśnia dlaczego po latach zdecydowała się na sądową batalię o schedę po ojcu z kiedyś ukochaną macochą.

135 ALIENACJA RODZICIELSKA TO PSEUDOTEORIA

– W imię pseudoteorii, zakwestionowanej m.in. przez ONZ i WHO, kobiety w Polsce są karane wysokimi grzywnami, odbiera im się dzieci – mówi psycholożka dr Anna Owczarek.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

FELIETON

154 **ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ**

ZAGRANICA

192 **KRYZYS NA GRANICY Z UKRAINĄ**

Służąca dotąd za wzór zaangażowania w pomoc Kijowowi Polska, została – ku uciesze Kremla – zdegradowana do poziomu orbanowskich Węgier czy Słowacji, rządzonej przez prorosyjskiego premiera Fico.

200 **PRZEDWYBORCZE KALKULACJE**

Unia Europejska może czuć ulgę z powodu wyniku wyborów w Polsce, ale w reszcie UE wiatry zdają się wiać w przeciwną stronę. W siłę rosną nacjonaliści.

Fot. Robert Alain/ABACA / Abaca Press / Forum

eprasa.pl 1bdbf90a4d

HISTORIA

270 RODZINA ŻYŁA Z PONURYM BRZEMIENIEM

To, jakim mężem i ojcem był Stalin, wiele mówi o charakterze reżimu, który stworzył i którego echa słyszymy do dzisiaj.

KULTURA

315 POLSKI „PROCES”

Książka dziennikarzy „Wprost” opowiada o biznesmenach oskarżanych bez wyraźnego powodu, aresztowanych i rujnowanych finansowo.

325 FASCYNUJĄCA HISTORIA PRZYPRAW

– Lepiej by było, gdyby Europejczycy nie mieli pragnienia zdobycia tych przypraw, byłoby to na pewno lepsze dla reszty świata – mówi Thomas R. Berg, autor książki „Na koniec świata".

Fot. Paweł Kuczyński

eprasa.pl 1bdbf90a4d

KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE
APART.pl
ZOBACZ WIĘCEJ

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl/...dbf90a4d

To nieprawda, że...

eprasa.pl 1bdbf90a4d

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Kto zastąpi Daniela Obajtka na stanowisku prezesa Orlenu? **DLACZEGO CZYSZCZENIE TVP Z PIS-OWSKICH PRACOWNIKÓW MOŻE NIE BYĆ TAKIE ŁATWE, JAK SIĘ OPOZYCJI WYDAWAŁO?** *Czy Paulina Hennig-Kloska nadal jest kandydatką Polski 2050 na ministra klimatu i środowiska? Kogo obchodzą rekomendacje komisji do zbadania wpływów rosyjskich w Polsce?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Już teraz ruszyła karuzela nazwisk na szefa Orlenu z nadania przyszłych rządzących. W kuluarach Platformy Obywatelskiej zaczęło się mówić o dwóch nazwiskach: Robercie Soszyńskim, byłym wiceprezydencie Warszawy i znanym ekonomiście ze Śląska, profesorze Krzysztofie Zamaszu. Obaj panowie z rozmowie z „Wprost” dementują, że otrzymali propozycję objęcia stanowiska prezesa koncernu. – To jakaś absurdalna plotka – komentuje Krzysztof Zamasz.

— Borys Budka chciałby, żeby szefem Orlenu został Zamasz, a Marcin Kierwiński wspiera kandydaturę Roberta Soszyńskiego – twierdzi nasz rozmówca z opozycji.

Co dalej z TVP? Okazuje się, że sprawa nie jest taka prosta. – Mamy teraz kłopot, bo mówiliśmy o praworządności i teraz sądy będą chciały się wykazać. I na przykład może się okazać, że Michała Rachonia, czy innej znanej twarzy TVP nie da się wyrzucić przez następne pół roku – mówi osoba z kręgów lewicowych.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Jego zdaniem, w telewizji publicznej nie będzie czystek do „sprzątaczek”. – Kolejka w telewizji publicznej ustawia się do najbardziej prestiżowych stanowisk, ale zwykłych reporterów od stania na ulicy trudno będzie wziąć z rynku, bo nie jest to już tak oblegany zawód. Na kimś trzeba telewizję publiczną oprzeć – mówi nasz rozmówca.

Inny dorzuca: – Kiedy PiS wygrało wybory w 2015 roku, na wieczorze wyborczym podszedł do mnie Jacek Kurski i mówi: „Mam dobrą i złą wiadomość. Dobra jest taka, że mamy telewizję, zła że nie mamy jej kim obsadzić”. I zrobili nabór z Telewizji Republika. Nowi dziennikarze nie potrafili nawet montować z montażystami materiałów i stażyści musieli ich uczyć pracy w TVP.

Scenariuszy na zmiany w TVP ma być w nowej koalicji rządzącej kilka. Nie wszyscy są zgodni, co do pomysłu zmniejszania środków finansowych na telewizję.

– Platformie Obywatelskiej nie chodzi tylko o to, że PiS sprawiło, iż telewizja miała twarz Kłeczka, ale o to,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

że partia Jarosława Kaczyńskiego na nowo nadała telewizji publicznej znaczenie. Przecież kiedy PO odchodziła od władzy, jej politycy przekonywali, że telewizja traci na znaczeniu, nie jest ważna, odchodzi do lamusa. Przyszło PiS i po trzech latach wszyscy mówili o TVP. Moim zdaniem próba ponownego zdyskredytowania mediów publicznych to zły pomysł. Ludzie mają prawo do tego, by mieć dobre, dofinansowane z publicznych pieniędzy media, niezależne od obcego kapitału – mówi nam osoba z kręgów lewicowych.

Relacje Donalda Tuska i Włodzimierza Czarzastego miały się poprawić. Tak twierdzi nasz rozmówca z Lewicy. – Z całej czwórki koalicjantów, oni o dziwo mają teraz najlepsze relacje. Może dlatego, że obaj są najbardziej doświadczeni – kwituje osoba z lewicy.

Paulina Hennig-Kloska, kandydatka Polski 2050 na minister klimatu i środowiska, zaliczyła pierwszą wpadkę – promowała ustawę mrożącą ceny

eprasa.pl 1bdbf90a4d

energii na przyszły rok, do której dołączone zostały kontrowersyjne regulacje dotycząc wiatraków. PiS, ale i organizacje ekologiczne, zakrzyknęły, że to jest wrzutka lobbystów, że wiatraki będą budowane zbyt blisko domów mieszkalnych, a jeszcze niejasna jest sprawa ewentualnych wywłaszczeń pod te inwestycje.

Od słowa do słowa wyszło na to, że ustawę trzeba będzie poprawić. A co w tej sytuacji z posłanką Hennig-Kloską?

Prominentny polityk Polski 2050 zapewniał nas, że rekomendacja dla niej nie zostanie cofnięta. Ale inny z naszych rozmówców z Lewicy zaznacza, że o obsadzie ministerstw decyduje premier. Dopóki przyszli ministrowie nie dostali nominacji, to nie mogą być pewni stanowisk. Zatem nie wiadomo, jaki będzie los Hennig-Kloski. Czyżby Lewica wiedziała coś czego Polska 2050 nie wie?

Pytany dlaczego w ogóle doszło do takiej sytuacji, nasz rozmówca z Lewicy odpowiada, że nowa

eprasa.pl 1bdbf90a4d

większość nie chciała sięgać po projekt ustawy przygotowany przez PiS i leżący w zamrażarce.

– I słusznie, bo dlaczego mamy uchwalać projekty PiS. Ale widocznie autorzy tych przepisów poszli trochę na żywioł, co może być wynikiem braku doświadczenia. Szkoda tylko, że ci, którzy się podpisali pod tym projektem, uprzednio go nie przeczytali. Ja bym tak nie zrobił – zaznacza nasz rozmówca.

I dodaje, że projekty poselskie w ogóle powinny być stosowane w wyjątkowych przypadkach, a koalicja co do zasady powinna uchwalać projekty rządowe.

Komisja do badania wpływów rosyjskich w Polsce zakończyła działalność, bo jej członkowie zostali odwołani. Ale najpierw upubliczniła cząstkowy raport ze swoich prac i przedstawiła rekomendację, by niektórym osobom np. Donaldowi Tuskowi, nie powierzać stanowisk w rządzie. Prezydent jakoś specjalnie nie przejął się tą rekomendacją, bo zamierza zaprzysiąc rząd i premiera Tuska w drugim kroku konstytucyjnym. Co ciekawe, również w samej Zjednoczo-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nej Prawicy rekomendacja komisji nie wywarła większego wrażenia na części polityków.

– To jest rzecz bez znaczenia, bo też komisja była bez znaczenia – mówi nasz rozmówca. I przypomina, że pomysł powołania komisji badającej wpływy rosyjskie zrodził się zaraz po wybuchu wojny w 2022 roku i gdyby wtedy została ona powołana, to miałaby sens.

– Ale PiS z tym zwlekało i obudziło się w trakcie kampanii, a wtedy powołanie komisji już nie miało sensu. Można powiedzieć, że był to jeden z dobrych, ale niewykorzystanych pomysłów – mówi nasz rozmówca ze Zjednoczonej Prawicy.

PiS oswoiło się już z faktem, że przeszło do opozycji. Nasz rozmówca ze Zjednoczonej Prawicy uważa nawet, że bycie w opozycji wychodzi jego formacji lepiej niż rządzenie.

– Stajemy się wtedy błyskotliwi, bardziej finezyjni i cieszymy się z najdrobniejszego zwycięstwa – mówi.

I na dowód opowiada następującą historię: gdy Andrzej Duda ogłosił, że powierzy misję tworzenia

eprasa.pl 1bdbf90a4d

rządu Mateuszowi Morawieckiemu grupa posłów PiS, którzy w sejmowym barze oglądali telewizję zaczęła wiwatować z radości, bo nie wierzyła, że prezydent to zrobi.

– Obecni w tym barze posłowie PO patrzyli na nich z politowaniem, a nasi po prostu cieszyli się z tego małego i krótkotrwałego triumfu. PiS ma w sobie gen opozycyjności – opowiada nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

NARODOWY BANK POLSKI

Dbamy
o wartość
polskiego
pieniądza

nbp.pl

Narodowy Bank Polski
informuje:

NARODOWY BANK POLSKI
JAKO JEDEN Z PIERWSZYCH
rozpoczął walkę z inflacją

WSZYSTKIE DZIAŁANIA NBP SĄ ZGODNE Z PRAWEM
i spełniają najwyższe standardy międzynarodowe

eprasa.pl 1bdbf90a4d

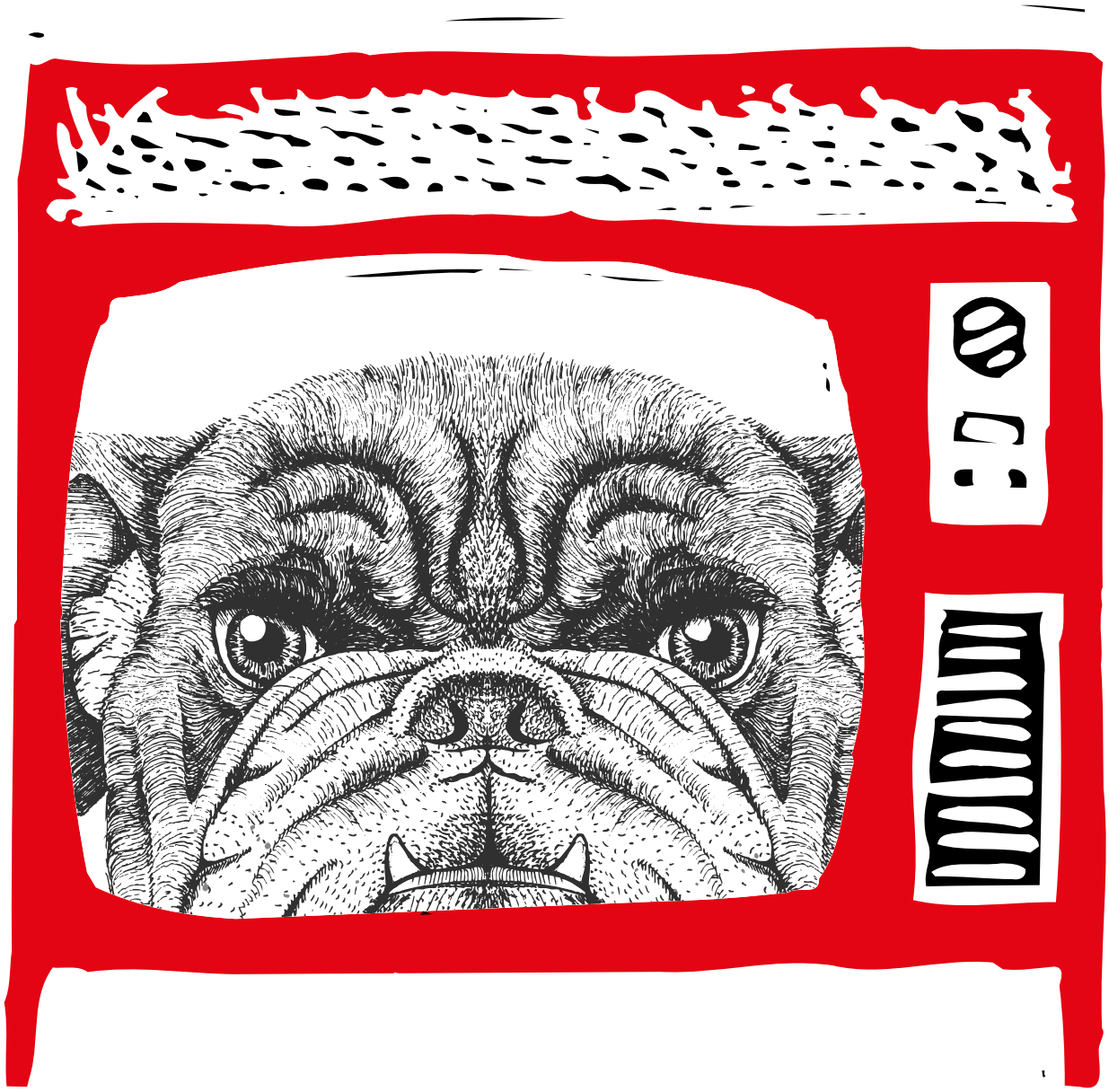

REFORMA TVP CZY ZEMSTA

KKinalFot. Shutterstock

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Danuta Holecka odchodzi z „Wiadomości“, w TVP Info wypowiedzenia składają czołowi dziennikarze, z Radia Szczecin na „misję do Afryki“ bez słowa pożegnania wyjeżdża Tomasz Duklanowski. **KOŃCZY SIĘ PEWNA EPOKA MEDIÓW PUBLICZNYCH, W DUŻEJ MIERZE PODPORZĄDKOWANYCH AGENDZIE PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI**. *Otwartym pozostaje jednak pytanie: „co dalej?“. Jaki kształt powinna przyjąć finansowana przez podatników telewizja i radio? Czy – jak postuluje Jacek Żakowski – należy się nimi „podzielić“, a może zwycięży pokusa rewanżu?*

Tekst: **Marcin Makowski**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Gdy wygramy wybory i utworzymy rząd, z mediów publicznych będzie płynęła cała prawda całą dobę, także o tym, co PiS robił w Polsce przez osiem lat, ani grama propagandy – zapowiadał we wrześniu Donald Tusk.

Gdyby zebrać antologię podobnych deklaracji płynących ze strony polityków opozycji, grubością dorównywałaby książce telefonicznej. Pomysłów na zmiany było wiele – od „opcji zero“, czyli całkowitego resetu personalnego w TVP, po bardziej umiarkowane, związane ze stopniową reformą instytucji, jej finansowania oraz celów.

Drugi „TVN” zamiast „polskiego BBC”

Teraz, gdy władza Zjednoczonej Prawicy nieuchronnie zmierza do końca, przedstawiciele przyszłego rządu będą musieli przejść od teorii do praktyki. Tutaj jednak sprawy się komplikują. Bo o ile jeszcze niedawno zbierali oni na ulicach polskich miast podpisy za likwidacją TVP Info oraz krytykowali miliardy przekazy-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wane co roku z budżetu państwa, dzisiaj sami nie wykluczają przedłużenia państwowej kroplówki.

Jak stwierdził w rozmowie z Money.pl poseł KO Bogdan Zdrojewski, były minister kultury, obecnie przewodniczący sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu: „Publiczne media realizują inwestycje, których nie można po prostu przerwać“.

> *Stąd bardzo* **PRAWDOPODOBNE PRZEKAZANIE REKOMPENSATY** *finansowej z tytułu nieściąganego abonamentu rzędu 1,7 mld zł.*

Na nieoficjalnej giełdzie nazwisk typowanych do przejęcia kluczowych stanowisk w mediach publicznych, próżno również szukać osób zupełnie bezstronnych, lub niezwiązanych z polityką.

Istnieje realne ryzyko, że choć ludzie odpowiedzialni za dotychczasową propagandę znikną, lub w ten czy inny sposób poniosą odpowiedzialność zawodową – zamiast „polskiego BBC“, dostaniemy „drugi TVN“.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Podział zamiast zemsty

Choć dla wielu atmosfera zemsty i rozliczeń wydaje się atrakcyjna – a nawet w jakimś sensie sprawiedliwa – tej opcji trzeba unikać jak ognia. Dlaczego?

Po pierwsze ze względu na praworządność, która traktowana poważnie, nie pozwala na nic więcej niż działanie w obrębie istniejącego prawa. A to – póki co – nie pozwala na sądy kapturowe i listy proskrypcyjne dla nielubianych dziennikarzy.

Po drugie, ze względu na pragmatykę życia w państwie, w którym istnieją wyborcy o innej wrażliwości oraz światopoglądach.

Właśnie na tym odcinku kij w mrowisko włożył niedawno publicysta „Polityki“ Jacek Żakowski. Jego zdaniem nowa parlamentarna większość i PiS powinni „podzielić się pieniędzmi, infrastrukturą i mediami, które mają charakter publiczny”.

– To jest bardzo trudna sprawa. Włosi podzielili się kanałami na przykład. Czy jesteśmy gotowi pomyśleć o tym, że Dwójka będzie PiS-owska? Jeżeli nie, to oni

eprasa.pl 1bdbf90a4d

po dojściu do władzy, a to się stanie, zabiorą sobie znowu wszystko – mówił w czasie debaty Obywatelskiego Paktu na Rzecz Mediów Publicznych.

W środowym „Poranku Radia TOK FM” Jacek Żakowski tłumaczył swoją wizję mediów publicznych.

> *Przekonywał, że przy ich „czyszczeniu”* **NIE MOŻNA POMINĄĆ OCZEKIWAŃ** *tej części społeczeństwa, która popiera odchodzącą władzę.*

– Jeżeli nie stworzymy Polski dla zdecydowanej większości Polaków, to raz będziemy my okupowali tamtą część, a drugim razem tamta część nas, tak jak przez ostatnie 8 lat. I ten drugi przypadek będzie częstszy – mówił w rozmowie z Maciejem Głogowskim.

I tutaj dochodzimy do sedna sprawy. Bo nie jest nim dzielenie Telewizji Polskiej i jej przyległości niczym ciasta, którego kawałki arbitralnie przekazujemy na propagandową konsumpcje poszczególnym par-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

tiom. Jak rozumiem, w wypowiedzi Żakowskiego idzie o pogodzenie się z rzeczywistością polskiej sceny politycznej oraz polaryzacją społeczną, której nie da się odwrócić żadną reformą oraz rugowaniem prawicy z przestrzeni medialnej.

Wentyl bezpieczeństwa

Jeżeli bowiem doszłoby do „odreagowania“ nowej władzy na odcinku medialnym, ta część społeczeństwa, która poczuje się wyalienowana oraz pozbawiona platformy, będzie jej szukać w bardziej obskurnej części pejzażu internetowo-medialnego, z czasem ulegając coraz większej radykalizacji, która stanowi idealne paliwo pomocne w powrocie do władzy.

Najnowsza historia Stanów Zjednoczonych pokazuje, że tam, gdzie populizm przechodzi do chwilowej defensywy, błyskawicznie wytwarza mechanizmy obronne, będące podwaliną pod jego kontrrewolucję.

Procesy, które władze stanowe oraz federalne masowo wytaczają Donaldowi Trumpowi, to jego plat-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

forma wyborcza. Ataki w mediach lewicowo-liberalnych, jedynie wzmacniają wizerunek „ofiary“, który w oczach zwolenników predestynuje go do powrotu do Białego Domu. Wszystko w ramach kolejnego cyklu zemsty i rewanżu.

Dlatego właśnie, choć słowa Żakowskiego brzmią cynicznie, nie są pozbawione sensu. W bezstronność mediów publicznych bowiem nie wierzę. Lepiej czy gorzej, one zawsze pełniły i będą pełnić rolę pasa transmisyjnego aktualnej władzy. Więc albo będziemy próbować małymi krokami zmieniać je na lepsze, rozumiejąc, że pewnych rzeczy zmienić się nie da, zostawiając swoiste wentyle bezpieczeństwa, albo należy zastanowić się, czy od strony informacyjnej – w ogóle ich potrzebujemy?

Może wystarczy, że będziemy finansować rozgłośnie regionalne, działalność kulturalną oraz artystyczną, ale w TVP miejsca na politykę nie będzie. Tylko który polityk własnymi rękami upiłowałby gałąź, na której sam siedzi?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

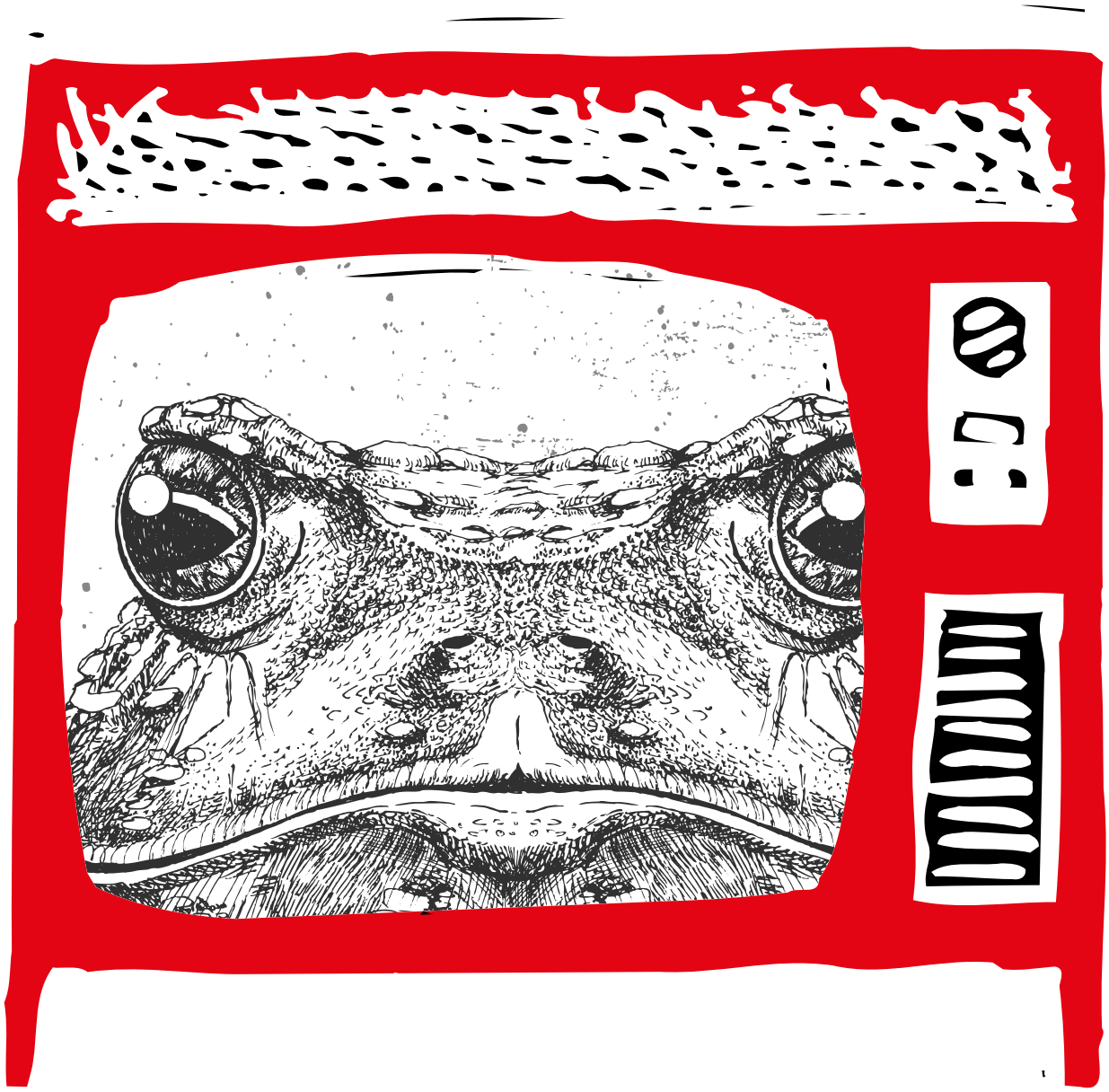

KKinalFot. Shutterstock

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Bez względy na ciąg dalszy tej historii, przed przyszłym rządem Donalda Tuska stoi wyzwanie na miarę testu wiarygodności wszystkich dotychczasowych zapowiedzi oraz intencji, związanych z uzdrawianiem mediów. Stworzenie lustrzanego odbicia „Wiadomości“ Holeckiej i Kurskiego byłoby tragedią, po której całą tę instytucje chyba naprawdę należałoby odesłać do lamusa. Bo zreformować takiego tworu już się nie da.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

NIE DA SIĘ ZAGŁODZIĆ TVP

Fot. TVP

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Jeżeli ktoś wykonywał swoją pracę nierzetelnie i ta praca nie miała nic wspólnego z dziennikarstwem, to takie osoby można zwolnić w różnym, nagłym trybie, w tym także dyscyplinarnie. Dziś **MAMY I OCZEKIWANIE, I PRZEKONANIE, ŻE ŚCIŚLE OKREŚLONA GRUPA Z DZIENNIKARSTWEM NIE MIAŁA ABSOLUTNIE NIC WSPÓLNEGO** *– mówi w rozmowie z „Wprost” BOGDAN ZDROJEWSKI z PO, szef sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu.*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Spodziewał się pan, że tak szybko po wyborach dojdzie do zgrzytu w nowej koalicji? Myślę o tzw. przepisach wiatrakowych dołączonych do ustawy o mrożeniu cen energii, które wywołały ogromną awanturę.

Prawdę mówiąc nie spodziewałem się tego.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Co właściwie się wydarzyło?

Za mało wiem, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Nie wykluczam jednak, że do zawirowań wokół tej ustawy doszło m.in. z powodu niezwykle długiego czasu oczekiwania na nowy rząd – niemal dwa miesiące.

Bogdan Zdrojewski

– polityk i samorządowiec, absolwent filozofii i kulturoznawstwa na UWr. Prezydent Wrocławia (1990–2001), senator w latach1997–2000, 2019–2023, poseł na Sejm 2001–2014, od 2023. Był deputowanym do Parlamentu Europejskiego (2014–2019), przewodniczącym klubu parlamentarnego PO (2006–2007), ministrem kultury i dziedzictwa narodowego w pierwszym i drugim rządzie Donalda Tuska (2007–2014).

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowa większość, która się wyłoniła zaraz po wyborach, nie chce siedzieć z założonymi rękami i nic nie robić. Zabrała się więc do różnych prac. Ale w sytuacji kiedy nie ma rządu, nie ma partnera do weryfikacji różnych pomysłów, posłowie działają w próżni i łatwo o błąd. I ja to tak interpretuję.

Wiemy już, że przepisy wiatrakowe zostały usunięte z ustawy dotyczącej zamrożenia cen energii na przyszły rok. Poza tym pojawiła się informacja, że w przyszłości projekty nowej koalicji będą przede wszystkim rządowe, a nie poselskie.

To właściwy kierunek, choć oczywiście w czasie ostatnich ośmiu lat dominowały tzw. projekty poselskie, mimo że za każdym takim projektem stał określony minister.

Rządzący uciekali w ten sposób od konsultacji międzyresortowych.

Dokładnie tak. Donald Tusk, kandydat na premiera, chce zlikwidować tę fikcję. Chce, żeby autorzy projektów ustaw byli przede wszystkim rządowi i nie chce iść drogą na skróty.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. TVP

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Czy ustawa o zamrożeniu cen energii, która najbardziej interesuje obywateli, zostanie szybko przyjęta i wejdzie w życie od stycznia?

Tak, ona będzie priorytetowa, bo

> *istotna jest data, czyli 1 stycznia 2024. Według mojej oceny,* **ZDĄŻYMY PRZYBLOKOWAĆ** *możliwość niekontrolowanego wzrostu energii.*

A dlaczego ta ustawa ma obowiązywać tylko do czerwca 2024 roku? Czy chodzi o to, że będzie już po wyborach samorządowych i europejskich, zatem obniżanie cen energii nie będzie was interesowało?

Nie. Po prostu za mało jest w tej chwili czasu na prawdziwą weryfikację danych z obszaru energetyki. Gdybyśmy rozpoczynali prace nad tą ustawą we wrześniu lub październiku, to być może od razu udałoby się określić warunki na cały przyszły rok. Nowy rząd musi po prostu dać sobie czas na weryfikację wszystkich elementów składających się na koszty wytwarzania i sprze-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

daży energii elektrycznej, dlatego dla bezpieczeństwa ta weryfikacja zostanie przeprowadzona ponownie w połowie roku.

Słyszę, że jako szef sejmowej komisji kultury chciałby pan zlikwidować abonament RTV. Rozumiem, że będzie pan to robił razem z Ministerstwem Kultury. Jak pan chce to przeprowadzić? Bo podobno każda inna forma finansowania mediów publicznych zostanie przez Unię Europejską potraktowana jako niedozwolona pomoc publiczna?

To już sprawdziliśmy w latach 2012 i 2013. Przy tej okazji przerobiliśmy weto prezydenta do ustawy medialnej, która została opracowana w Ministerstwie Kultury za moich czasów. I to wówczas uzyskaliśmy informację, że są możliwe rekompensaty z budżetu państwa za niepłacony abonament, wtedy kiedy mamy do czynienia z instytucjonalnymi zwolnieniami z tegoż abonamentu.

Na tej podstawie rząd PiS dofinansowywał media publiczne.

Tak jest, szkoda, że w formie obligacji, a więc papie-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

rów dłużnych. Kluczowe natomiast jest, że pomoc publiczna dla mediów państwowych jest możliwa i to w wielu formułach. Domniemam, że zastąpienie abonamentu np. opłatą audiowizualną nie pociągnie za sobą konieczności notyfikacji, a jeśli tak, to bez negatywnego finału.

Proponuje pan wprowadzenie opłaty audiowizualnej?

Nie mam takiego mandatu. On będzie przynależał do trzech ministrów: Kultury, Skarbu i Finansów. Każdy z tych resortów ma swoje uprawnienia w określonej części. Oczywiście premier może wyznaczyć resort wiodący, ale on będzie współpracował z pozostałymi dwoma.

Praca z trzema ministrami to dla pana gorzej niż z jednym.

Na pewno trudniej (śmiech). Abonament z roku na rok staje się opłatą coraz bardziej anachroniczną. Abonentów nieustannie ubywa, bo umierają ci, którzy rejestrowali odbiorniki RTV w latach 70. i 80. ubiegłego wieku albo osiągają wiek 75 lat i automatycznie są z tej

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. TVP

eprasa.pl 1bdbf90a4d

opłaty zwalniani. Natomiast młodsi po prostu nie rejestrują radioodbiorników, zatem abonamentu nie płacą. W rezultacie 20 proc. obywateli płaci abonament, a 80 proc. go nie płaci.

Radosław Sikorski w 2020 r. przyznał, że nie płaci abonamentu RTV i nie zamierza płacić na TVP, która mu się nie podoba.

Tak było. Właśnie dlatego już w tym roku powinniśmy podjąć kierunkową decyzję w sprawie likwidacji abonamentu. Ta decyzja nie będzie moja, tylko zapadnie na szczeblu rządowym. Uważam jednak, że obecna opłata abonamentowa jest anachroniczna. Zatem

> *trzeba zlikwidować abonament, a w zamian można* **DOTOWAĆ MEDIA PUBLICZNE Z BUDŻETU** *lub poprzez nową, zdecydowanie niższą opłatę.*

Unia by nie protestowała przeciwko utrzymywaniu TVP z budżetu?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nie. Jest nawet opinia o swoistym obowiązku utrzymywania mediów, realizujących misję edukacyjną, kulturalną i proeuropejską. Jest też drugie rozwiązanie czyli zastąpienie abonamentu inną opłatą, ale do niego zbliżoną. Projekt był już analizowany, poddawany konsultacjom i miał sporą grupę zwolenników. Generalnie byłaby to opłata w granicach 9 zł. rocznie, pobierana bezpośrednio z CIT i PIT. Zakładano też możliwość złożenia oświadczenia o braku jakiegokolwiek odbiornika i uniknięcia opłaty, ale z konsekwencją możliwej kontroli.

Pamiętam, że rządzący nie chcieli takiej opłaty, bo byłby to po prostu nowy podatek, który musiałby płacić każdy - czy korzysta z telewizji publicznej czy nie.

Bardzo niska opłata mogłaby być zaakceptowana. Ważny jest także nieabsorbujący sposób poboru. I jakość kontentu.

Dodam, że powszechność opłaty mogła by wystarczyć do pokrycia ewentualnych strat wynikających z likwidacji abonamentu i wcześniejszych, skromniejszych dotacji z budżetu państwa.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

To nie jest duża kwota.

Zgoda. Za czasów prezesury Juliusza Brauna najniższe wpływy z abonamentu wynosiły 270 mln zł., najwyższe ok. 200 mln więcej. Za prezesury Jacka Kurskiego, gdy Poczta Polska i urzędy skarbowe ruszyły z kampaniami egzekucyjnymi pod adresem niepłacących Polaków, osiągnięto jednorazowe wpływy blisko 700 mln zł. Z opłaty audiowizualnej byłoby trochę więcej pieniędzy czyli ustabilizowano by sytuację finansową TVP na podstawowym poziomie, bo trzeba doliczyć wpływy z reklam.

Uważa pan, że to jest do wprowadzenia?

Tak, choć nie mogę tego przesądzić. Alternatywą jest dotacja z budżetu. Ale to każdorazowo byłoby przedmiotem sporów politycznych. Przypomnę, że w okolicach 2010 roku toczył się spór o wielkość dotacji z budżetu państwa, który w finale, na sali obrad przybrał formę sporu między Iwoną Śledzińską-Katarasińską, a Jurkiem Szmajdzińskim oraz ministrem finansów Jackiem Rostowskim. Wtedy to padały konkretne kwoty rekompensaty dla TVP za likwidację abonamentu.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. TVP

eprasa.pl 1bdbf90a4d

I spierano się, czy ma to być 700 czy 800 mln zł. Gdyby ten spór został zakończony jakimś kompromisem typu 750 mln zł, to wtedy być może Sejm zdołałby odrzucić weto prezydenta Lecha Kaczyńskiego do nowej ustawy medialnej. Ale zabrakło zgody i weto zostało podtrzymane, a nowa ustawa nie weszła w życie. A było o włos.

Ostatnio media publiczne dostawały dużo wyższą dotację z budżetu – rzędu 2 mld zł.

To były gigantyczne pieniądze, bo przecież TVP korzysta ciągle z abonamentu i ma dochody z reklam. Efektem tego było zjawisko niezwykłej niefrasobliwości i mnożenia zbędnych kosztów.

> *Warto jeszcze raz przypomnieć, że wspomniane* **WSPARCIE JEST SWOISTYM KREDYTEM** *i ktoś kiedyś musi to spłacić. Ktoś, czyli obywatele.*

Co wynika z tego pożyczkowego finansowania TVP?

Duży kłopot na 2024 rok. Rząd obowiązują bowiem limity dotyczące zaciągania kolejnych zobowiązań.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Z naszego punktu widzenia zaciągnięcie kolejnej pożyczki na TVP to jest podpisanie się pod polityką, która nie była akceptowana. Dlatego musimy przedyskutować, ile pieniędzy będzie potrzebowała TVP i Polskie Radio, żeby przeżyć przyszły rok wprost z budżetu państwa. Bo wprowadzenie np. opłaty audiowizualnej na przyszły rok jest niemożliwe. Po prostu brakuje czasu.

Z drugiej strony, mamy podmiot, który ma określony majątek, stan osobowy, inwestycje, koszty amortyzacji, archiwa, zaplanowane zakupy, rozstrzygnięte przetargi etc. Nie ma więc takiej możliwości, jakby chciała część opinii publicznej, by z dnia na dzień, całkowicie zamknąć pomoc publiczną, dla tej nielubianej i nieszanowanej telewizji.

Nie da się zagłodzić TVP?

Nie bez poważnych konsekwencji. W tym np. zarzutu o niegospodarność. Eksperci szacują, że koszt utrzymania TVP, razem z radiem i rozgłośniami regionalnymi, wynosi między 2,3 mld złotych, a 2,9 mld złotych rocznie. I w tym się mieszczą dochody z reklam, wpływy z abonamentu plus dotacja. Teraz problem jest w pra-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

widłowym oszacowaniu dotacji. Moim zdaniem, musi ona się mieścić pomiędzy 900 mln zł a około 1,7 mld zł na samą telewizję, ale z jej ośrodkami regionalnymi.

Eksperci nieco się różnią w ocenach, ale wynika to z braku wielu konkretnych danych, zwłaszcza dotyczących zobowiązań inwestycyjnych. Ponieważ ewentualne zastąpienie abonamentu np. opłatą audiowizualną możliwe jest dopiero w kolejnym roku, najbliższy będzie z pewnością okresem przejściowym, z wysiłkiem nakierowanym na racjonalność finansową i jakość przekazów. Z pewnością będzie to czas weryfikacji liczby anten, kosztów produkcyjnych, przenoszenia pewnych aktywności do mniej kosztownych witryn internetowych, ale także sprawdzenia zobowiązań zewnętrznych.

Jak te wszystkie rachuby mają się do pomysłu, żeby z TVP wyrzucić ludzi, którzy są oskarżani o różne złe praktyki? Mają umowy i ich zerwanie też będzie kosztowało.

Generalnie uważam, że jeżeli ktoś wykonywał swoją pracę nierzetelnie i ta praca nie miała nic wspólnego

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. TVP

eprasa.pl 1bdbf90a4d

z dziennikarstwem, to takie osoby można zwolnić w różnym, nagłym trybie, w tym także dyscyplinarnie. Dziś mamy i oczekiwanie, i przekonanie, że ściśle określona grupa z dziennikarstwem nie miała absolutnie nic wspólnego.

Kogo dotknęłyby zwolnienia dyscyplinarne? Czy przykładowo prezenterka Danuta Holecka, często przywoływana w mediach, powinna zostać w ten sposób usunięta z TVP?

W sprawach indywidualnych nie będę się wypowiadać. To nie moja rola.

> *Ostatnio z obowiązku częściej oglądałem np. TVP Info, Wiadomości i* **CZUŁEM WYJĄTKOWY DYSKOMFORT,** *wręcz zażenowanie.*

Proponowana narracja nie ma też nic wspólnego z interesem państwa. Jest wbrew naszej racji stanu.

Myślę tu o antyunijnych przekazach, dzieleniu Polaków, nietolerancji wobec osób o innych poglądach

eprasa.pl 1bdbf90a4d

i orientacji seksualnej, agresji wobec obozu opozycji, poddawaniu w wątpliwość osiągnięć światowej medycyny czy też schlebianiu niezwykle niskim gustom. Osoby, które odpowiadały za tę politykę, słynne paski, czy też dawały twarz kuriozalnym przekazom, powinny ponieść stosowną odpowiedzialność.

Kto o tym będzie decydował.

Nowy szef telewizji.

Jednoosobowo?

Nie sądzę, by to było jednoosobowo, natomiast decyzję zawsze podpisuje ktoś swoim imieniem i nazwiskiem. Ocena tego, co się działo w TVP, była z roku na rok coraz gorsza i bardziej powszechna.

Co będzie, jeżeli sądy pracy nie podzielą tego stanowiska? Powiedzą: „była umowa, pracodawca jej nie dotrzymał, trzeba płacić odszkodowania zwalnianym pracownikom”?

Mogą się takie sytuacje zdarzać. Z pewnością, jeśli tak się stanie, to jedynie w pojedynczych przypadkach. Generalnie jednak jest tak, że ta „działalność” nie mająca nic wspólnego z rzetelnym uprawianiem profesji

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dziennikarskiej, trwała na tyle długo, że dowodów, także dla sądów pracy, nie powinno zabraknąć.

A jak pan ocenia pomysł Jacka Żakowskiego, by w imię przyszłej współpracy podzielić się telewizją z PiS i jedną antenę np. TVP 2 pozostawić we władaniu tej partii?

Zażartowałem, że równie dobrze mógłby zaproponować podział sądów na te, które będą Lewicy, Polski 2050, KO i np. jeden na Podkarpaciu pozostawić w rękach PiS. Nie rozumiem tego pomysłu. Pamiętam aktywności redaktora Żakowskiego na rzecz środowisk artystycznych, z propozycją całkowitego oddania mediów w ich ręce. Dzisiejsza propozycja, z powołaniem się na przykład włoski, nie tylko jest nietrafiona, ale bez kompletnego wyczucia kontekstu i prawidłowej oceny tego, z czym mieliśmy do czynienia przez ostatnie osiem lat.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

LOTNISKO
WARSZAWA-RADOM

KOMFORT NA STARCIE

Z RADOMIA NA WYSPĘ SŁOŃCA

CYPR JUŻ OD 13 GRUDNIA

SPRAWDŹ NA NEKERA.PL

NEKERA

Fot. ANDRZEJ IWAŃCZUK/REPORTER

NIE POWINNO NAM BYĆ DO ŚMIECHU

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Jestem wielbicielem światowego kina. Zamiast oglądać na wielkim ekranie byłego ministra Czarnka, który wyrasta na mistera nowej opozycji, czy starcia Kowalskiego z Kołodziejczakiem, wolałbym obejrzeć film o Napoleonie. **W NORMALNYM PAŃSTWIE PROPORCJE MIĘDZY FARSĄ, SZYDERSTWEM, A NORMALNYM ŻYCIEM DA SIĘ ODDZIELIĆ. W POLSCE JEST INACZEJ**, *choć nie powinno nam być do śmiechu – mówi Janusz Piechociński, były wicepremier i minister gospodarki w rządzie PO-PSL oraz dawny szef PSL.*

Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

Wybiera się pan 11. grudnia do kina na... transmisję obrad Sejmu i expose Mateusza Morawieckiego?

Lubię radosne informacje w okresie przedświątecznym, ale nie wtedy, kiedy jest to kolejny stopień do piekła bram.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Co ma pan na myśli?

Już końcówka poprzedniej kadencji Sejmu była smutno-wesoła, a teraz polityka – w wydaniu Morawieckiego, budującego rząd i jego ekipy – niesie ze sobą olbrzymią, dotąd niespotykaną zjadliwość.

Mijają dwa miesiące od wyborów, a nie odbyło się ani jedno ważne spotkania między rządzącą a odchodzącą władzą.

Janusz Piechociński

– polityk, poseł na Sejm w latach 1991–1997, 2001–2005, 2007–2015). W latach 2012–2015 wiceprezes Rady Ministrów i minister gospodarki, a także prezes PSL. Jest absolwentem SGPiS, był nauczycielem akademickim. W 2016 objął funkcję prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej Polska-Azja.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Czyli nie pójdzie pan na seans?

Jestem wielbicielem światowego kina. Zamiast oglądać na wielkim ekranie byłego ministra Czarnka, który wyrasta na mistera nowej opozycji czy starcia Kowalskiego z Kołodziejczakiem, wolałbym obejrzeć film o Napoleonie. W normalnym państwie proporcje między farsą, szyderstwem a normalnym życiem da się oddzielić. W Polsce jest inaczej, choć nie powinno nam być do śmiechu. Wkrótce z rynku pracy, Krajowego Rejestry Długów, firm, które wycofują się z działalności gospodarczej, zaczną napływać niewesołe informacje.

Co pan sądzi o marszałku Szymonie Hołowni, który sprawił, że sejmowe posiedzenia przypominają talent show?

To telewizyjna twarz, więc jest mu łatwiej przyciągać uwagę. Trudno jednak stworzyć poważne tło obradowania, gdy znaczna część posłów woli kpiarsko-arogancko wersję obrad. Istotne jest przywrócenie polskiemu życiu parlamentarnemu powagi.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Przypomnę, że jeszcze w połowie 2015 roku opozycja potrafiła z koalicją nie tylko się kłócić, ale czasem współpracować.

Wciąż nie wiemy, kiedy dokładnie nastąpi zaprzysiężenie nowego rządu, ponieważ 11 grudnia Andrzej Duda leci do Szwajcarii. Wiele wskazuje jednak na to, że będzie to 13 grudnia. Data, które nie kojarzy się dobrze Polakom.

> *Szkoda, że prezydent, który ma w perspektywie ostatnie miesiące prezydentury,* **ZACHOWUJE SIĘ OSTATNIO JAK CZŁONEK OBOZU PIS,** *a nie jak prezydent.*

W nowym roku czeka nas fala gigantycznych podwyżek prądu, wody?

Nigdy wcześniej, po okresie wielkiej transformacji, odchodząca ekipa rządząca nie zostawiała Polski w tak zababranym stanie. Ich przekręty, narobione długi, będą się za nami ciągnęły latami. Kopalnie węgla ka-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

miennego ciągną za sobą dług 17 miliardów, choć dopiero po wyborach się o tym dowiedzieliśmy. Tego typu kwiatków jest więcej.

Money.pl podał, że nowa koalicja na poważnie bierze pod uwagę likwidację Wód Polskich i trwają rozmowy o tym, kto powinien regulować ceny wody w Polsce. Jaki scenariusz pan przewiduje?

To jest postulat samorządowców i trudno im się dziwić. Ze względu na wysoką inflację, by w okresie kampanii wyborczej nie podnosić Polakom opłat, Wody Polskie blokowały racjonalizację cenników opłat za wodę i ścieki. W efekcie mamy 80-90 proc. zakładów wodno-kanalizacyjnych, które nie są w stanie wykonywać koniecznych inwestycji i modernizacji.

Zakładam, że słynna legionella pojawiła się w Rzeszowie właśnie dlatego, że spóźniliśmy się z modernizacjami, co przełożyło się na jakość wody w kranach.

A czy Polacy zostaną z długami przez wydatki na święta Bożego Narodzenia? 63 proc. ankietowanych przez WP uważa, że koszty świąteczne znacznie pójdą w górę w porównaniu z ubiegłym rokiem.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nie tylko w warzywach i owocach zapowiada się pik inflacyjny w listopadzie i grudniu. To, co zrobił PiS, obraca się przeciw nam.

> *W Polsce trwa dyskusja, że powinniśmy* **CHRONIĆ GOSPODARSTWA DOMOWE PRZED PODWYŻKAMI,** *kosztem przedsiębiorczości,*

wprowadzane są dwie podwyżki pensji minimalnej, które znacznie pogorszą sytuację większych przedsiębiorców, ale też doprowadzą do przyspieszenia likwidacji jednoosobowych działalności gospodarczych (rząd postanowił, że od stycznia 2024 roku najniższa krajowa wzrośnie o 642 zł do kwoty 4 242 zł brutto. Kolejna podwyżka pensji minimalnej podniesie ją od 1 lipca do 4 300 zł brutto, co oznacza łączny wzrost o ponad 19 proc. w stosunku do roku 2023 – red.).

Gdyby nowy rząd powstał w październiku, miałby czas na to, by lepiej działać i te procesy monitorować.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ale ważniejszy był los „obajtków”, którzy skupili się na wypracowaniu modelu odchodzenia, kontraktów, odszkodowań.

Zmieniając temat, Władysław Kosiniak-Kamysz pana zaskoczył? Stał się czarnym koniem wyborów.

To nie jest kwestia imponowania. Jak przychodzą trudne czasy, środowiska partii centrum – a tę rolę wypełnia PSL – zawsze idą do przodu. Ludzie uzmysławiają sobie, jak ważna jest równowaga także w relacjach z ludźmi i możliwość doprowadzenia do rzeczywistego a nie udawanego dialogu.

Zbliżają się święta. Jaką ma pan radę dla Polaków?

Kupujemy na zapas jedzenie, choć ono się marnuje, więc apeluję o racjonalność wydatków.

Ja stawiam na domowe potrawy, nie lubię „kupnych” produktów. A więc co roku muszę wywałkować 250, a najlepiej 300 pierogów, bo na naszej wigilii jest ok. 30 osób i każdy powinien zabrać co najmniej po 10 pierogów do domu. Są najlepsze, bo z własnoręcznie zebranych grzybów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

NIE CHCEMY TEGO RZĄDU

Fot. Albert Zawada/PAP

– Szymon Hołownia jest barwny, ma obycie w mediach, ale sądzę, że już dostrzegł, że prowadzenie porządku obrad to nie jest łatwa sprawa. Poza tym **MUSI BYĆ ŚWIADOMY, ŻE KRÓL PO STRONIE OPOZYCYJNEJ JEST TYLKO JEDEN. TO DONALD TUSK. NIECH SOBIE PRZYPOMNI, JAKI LOS SPOTKAŁ TYCH, KTÓRZY CHCIELI GO PRZYĆMIĆ**. *Albo gdzie są obecnie byli współtwórcy PO? Polityka jest trudniejsza niż „Mam talent!“ – mówi posłanka Prawa i Sprawiedliwości Małgorzata Wassermann. Zapewnia również, że nie wyklucza startu w wyborach na prezydenta Krakowa i przestrzega przed lobbystami w Sejmie.*

Rozmawiał **Marcin Makowski**

„Gdyby w polskim ładzie ustrojowym prezydent mógł odmówić zaprzysiężenia premiera, to doradzałbym prezydentowi, żeby nie zaprzysięgał Donalda

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Tuska” - powiedział prof. Andrzej Zybertowicz, były członek komisji ds. wpływów rosyjskich. Czy podpisałaby się pani pod jego słowami?

To jest bardzo trudna sytuacja. Mam swoją ocenę działalności Donalda Tuska – zarówno jako premiera oraz przewodniczącego Rady Europejskiej – i jest ona negatywna. Również jego paniczny lęk podczas prac komisji weryfikacyjnej WSI powinien dawać Polakom do myślenia. Żyjemy jednak w państwie demokratycznym, podczas wyborów okazało się, że opozycja – pomimo zwycięstwa PiS-u – może stworzyć większość. Rozumiem, że jeżeli Mateuszowi Morawieckiemu się nie uda, na premiera zostanie desygnowany Donald Tusk.

Małgorzata Wassermann

– prawniczka i polityk, adwokat. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UJ. Posłanka na Sejm od 2015 roku, aktywna w kilku komisjach sejmowych. Córka Zbigniewa Wassermanna, też prawnika i polityka, który zginął katastrofie smoleńskiej 2010.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Dopóki nie mamy prawomocnego wyroku, który pozbawia kogoś pełnienia funkcji publicznych, nie można mu tego odmówić. Nawet na podstawie rzetelnych prac komisji sejmowej.

Skoro wobec Tuska nie toczy się żadne postępowanie, ja bym go na miejscu prezydenta Andrzeja Dudy zaprzysięgła.

Rozumiem, że to dłuższa forma stwierdzenia, że nie podpisałaby się pani pod słowami prof. Zybertowicza.

Tak. Z prawnego punktu widzenia, nie podpisałaby się pod słowami prof. Zybertowicza. Oczywiście, że Donald Tusk nie jest moim wymarzonym kandydatem na premiera. W PiS-ie uważamy, że nie przysłużył się dobrze Polsce, natomiast musimy się jednak kierować przesłankami formalnymi.

Problem polega na tym, że „cząstkowy raport“ komisji we wnioskach rekomenduje jeszcze, aby funkcji publicznych związanych z bezpieczeństwem państwa nie powierzać również Tomaszowi Siemoniakowi, Jackowi Cichockiemu, Bohdanowi Klichowi i Bartłomiejo-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wi Sienkiewiczowi. Część z tych nazwisk to najprawdopodobniej przyszli ministrowie. Można odnieść wrażenie, że to polityczna zemsta na koniec kadencji.

Zemsta? Nic z tych rzeczy. To chyba oczywiste, że my tego rządu nie chcemy. Gdybyśmy mieli taką możliwość,

> *zrobilibyśmy wszystko, żeby ci ludzie nie przejęli władzy. Ponieważ* **TAKIEJ MOŻLIWOŚCI NIE MAMY,** *pozostaje rekomendacja komisji.*

Dlaczego, skoro jej zarzuty i rekomendacje są tak poważne, przez osiem lat nie zrobiliście niczego, aby te osoby oskarżyć i osądzić?

Być może – patrząc z tej perspektywy – komisja powinna rozpocząć prace dużo wcześniej. To jest pytanie do osób, które miały dostęp do odpowiednich dokumentów oraz ministrów, którzy zarządzali służbami specjalnymi i prokuraturą. Ja takiej wiedzy i władzy nie miałam.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

A czy ma pani wiedzę, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość oddaje władzę? Co podczas kampanii i ostatnich lat rządzenia poszło nie tak?

Na pewno nie było jednego czynnika, który przesądziłby o sprawie. Na niektóre mieliśmy wpływ, na inne nie. Trudna jest dla nas zwłaszcza komunikacja z najmłodszymi. Oni myślą już innymi kategoriami. Dla nich istotna były kwestie LGBT, ekologii, aborcji. A czy zdają sobie sprawę, że dzięki naszym rządom do 26. roku życia nie płacą PIT-u? Mam wrażenie, że o tym nie myślą, nie kierując się w decyzjach politycznych czynnikami ekonomicznymi oraz bezpieczeństwem, tylko światopoglądowymi. Takie ich prawo, gdy ma się 18, 19 lat.

Dlaczego partia nie miała dla nich skutecznej oferty programowej?

Tę ofertę trudno było do nich dostosować. Odniosłam wrażenie, że czego byśmy dla nich nie zrobili i nie powiedzieli, panuje moda, aby nie głosować na PiS. Oni bardzo „wchłonęli“ hasła ośmiu gwiazdek.

Widzę, co się dzieję choćby na uniwersytetach w Krakowie, jak tam ludzie myślą. To się bierze również

eprasa.pl 1bdbf90a4d

z ogromnej nierównowagi w mediach, która niebawem może być już stuprocentowa.

Trudno mi uwierzyć, że niechęć młodych wyborców była jedynym czynnikiem porażki.

To, co mówię to oczywiście uproszczenia. Nie wiem dlaczego, ale również na innych polach najwidoczniej nie dotarliśmy do ludzi z przekazem, co udało się zrobić. Wracając do młodych – nie wiem, jak udało im się wmówić, że represjonujemy osoby LGBT. Przecież to absurdalne. W Polsce jest pełna wolność. Każdy wyznaje i robi to, co chce. Nikt nie jest za to ścigany ani prześladowany.

Istnieje wolność „od“ i wolność „do“. Brak prześladowań to nie to samo, co możliwość wzięcia ślubu z partnerem.

Kto zabrania osobom o innych preferencjach normalnego życia? Ślubów nie ma, bo na to nie pozwala konstytucja. Poza tym funkcjonują jak każdy inny obywatel i mają te same prawa.

Wspomniała pani o krakowskich uczelniach, dlatego zapytam o Kraków. Czy pani start w nadchodzących

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wyborach na prezydenta miasta jest już definitywnie przekreślony?

Nie jest. Po prostu nadal nie ma ostatecznej decyzji.

> *Jeszcze jej nie podjęłam. Przed ogłoszeniem, czy będę się ubiegać o fotel prezydenta Krakowa* **MUSZĘ ROZWAŻYĆ WSZYSTKIE ARGUMENTY.**

Abstrahując od możliwości, trzeba sobie uświadomić, że zarządzanie tak mocno zadłużonym miastem to nie jest proste zadanie. Trzeba mieć pomysł na Kraków, sposób na rozwiązanie nawarstwiających się problemów oraz ludzi, którzy byliby to w stanie zrobić. Nie chcę mówić mieszkańcom mojego miasta – „wystartuję, może wygram, a potem się zobaczy, co będzie“.

Jeżeli jednak się zdecyduję, będę mieć wszystko poukładane i podejdę do tego wyścigu bardzo poważnie.

Dlaczego w takim razie w Radiu ZET na pytanie „Czy marzy pani o tym, aby zostać prezydentem Krakowie?“, odpowiedziała: „nie“?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

To było pytanie w formacie „tak“ czy „nie“. Odpowiedziałam szczerze, bo jeśli chodzi o marzenia, to mam inne priorytety. One nigdy nie dotyczą sfery zawodowej, tylko rodziny, zdrowia, dobrego życia. Lubię swoją pracę, ale marzę o innych sprawach. Z tego oczywiście zrobiono całą opowieść, ale podkreślam – to nie znaczy, że nie zamierzam startować. Ta sprawa jest otwarta, decyzja zostanie zakomunikowana najprawdopodobniej w styczniu.

Wracając do polityki ogólnopolskiej. – Wokół ustawy wiatrakowej jest wiele kłamstw. Będziemy zmieniać te przepisy, żeby uspokoić opinię publiczną – powiedziała w Polsat News posłanka Polski 2050 Paulina Hennig-Kloska. Czy pani zdaniem ta sprawa to przykład lobbingu w polskim Sejmie?

Myślę, że tak. Podobnych spraw będzie w przyszłym rządzie znacznie więcej, bo widać, że lobbyści w Sejmie kręcą się nie tylko przy wiatrakach, ale również przy fotowoltaice. Tutaj trzeba być bardzo ostrożnym. Poza tym z przerażeniem patrzę, że w obliczu rzekomo tak tragicznej sytuacji finansowej, w której zostawiamy

eprasa.pl 1bdbf90a4d

polskie państwo, przyszła władza skupia się w pierwszej kolejności właśnie na wiatrakach, in vitro czy komisjach śledczych. Proszę zwrócić uwagę, że dociskani przez nas kolanem, że kończy się zerowy VAT na żywność oraz osłony na rosnące ceny energii – w końcu zgłaszają takie projekty, ale wkładają do nich inne kontrowersyjne zapisy. To jest kpina.

Do ważnych i trudnych spraw – choćby obsady ministra zdrowia – nikt nie ustawia się w kolejce.

Czy obawia się pani zmian traktatowych w Unii Europejskiej, które - jak twierdzi prezes Jarosław Kaczyński - mają zamienić Polskę oraz całą Europę w jedno „superpaństwo“?

Jestem absolutnie przerażona zmianami, które proponuje się w traktatach. Jestem przekonana, że głosowanie dziewięciu naszych europosłów za tymi zmianami jest skrajnie nieodpowiedzialne. Oczekiwałabym i oczekuję od przywódców ich ugrupowań, że w przyszłości nie wezmą ich na listy. Skoro Donald Tusk wykreślał za brak poparcia liberalizacji ustawy aborcyjnej, dlaczego coś takiego miałoby być marginalizowane?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Skoro on sam twierdzi, że nie chce federalizacji, niech da temu wyraz.

Cytując dalej prezesa Kaczyńskiego - Polską będą rządzić Niemcy?

Oczywiście, przecież to jest wprost tam napisane. Gdy część kompetencji suwerennych państw przekazuje się na Unię, a

> *w Unii głosuje się właściwie bez prawa weta – największe państwa* **BĘDĄ MIAŁY DECYDUJĄCY GŁOS** *na temat naszej przyszłości.*

A kto będzie miał decydujący głos w projektowanych komisjach sejmowych? Do „wyborów kopertowych“, Pegasusa i afery wizowej, pani partia ma zamiar zgłosić aż 5 na 11 członków. Pytanie, czy komisje cokolwiek mogą? Sama pani widziała, jak łatwo bagatelizować ich wnioski.

Komisje śledcze to narzędzie, które może pokazać społeczeństwu pewne mechanizmy rządzenia, ale ni-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

kogo nie oskarża, tylko sporządza raport i wyciąga wnioski. Dużo większe możliwości daje wymiar sprawiedliwości i postępowania za zamkniętymi drzwiami. Wątpię, aby cokolwiek sensownego dało się tutaj ustalić. Komisji będzie zbyt dużo, będą działać zbyt szybko oraz wzajemnie na siebie nachodzić. Również trudno sobie wyobrazić, aby ta związana z ewentualnymi podsłuchami mogła być w pełni jawna. Więc jaki jest jej cel? Przecież nie będziemy okazywać przed kamerami ewentualnych kulisów pracy operacyjnej służb. Nie możemy dawać przestępcom wiedzy na temat sposobu ich działania.

Tutaj chodzi przede wszystkim o show, a nie o ustalenie prawdy.

Czy jest pani zaskoczona rosnącą popularnością obrad Sejmu oraz nowego marszałka – Szymona Hołowni? Z czego wynika ten fenomen? Na YouTube w środku dnia transmisje ogląda około 70 tys. osób.

Myślę, że to naturalna premia za świeżość. Szymon Hołownia ma taką cechę, którą młodzież określała kiedyś, jako „bycie lajtowym“. Jest barwny, ma obycie

eprasa.pl 1bdbf90a4d

w mediach, ale sądzę, że już dostrzegł, że prowadzenie porządku obrad to nie jest łatwa sprawa.

Na sali jest kilkaset osób, każda ma swoje aspiracje i charakter. Nikomu nie jest prosto utrzymać w ryzach np. Grzegorza Brauna. Pytanie, jak długo Hołowni uda się uciekać od rzeczywistych problemów, bo pytany o rozwiązania programowe, odpowiada, że jest marszałkiem Sejmu, odsyłając do klubu swojej partii albo rzecznika. Choćby w przypadku ustawy wiatrakowej, zachował się właśnie w ten sposób, a to przecież Polska 2050 miała się zajmować polityką klimatyczną.

Poza tym Szymon Hołownia musi być jeszcze świadomy tego, że król po stronie opozycyjnej jest tylko jeden. To Donald Tusk. Niech sobie przypomni, jaki los spotkał tych, którzy chcieli go przyćmić. Albo gdzie są obecnie byli współtwórcy Platformy Obywatelskiej? Polityka jest trudniejsza niż „Mam talent!“.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Kraj

WYSTAWIENI DO WIATRAKÓW

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Cały tydzień ciągnęły się zawirowania wokół ustawy o zamrożeniu cen energii w przyszłym roku i dorzuconych do niej przepisów wiatrakowych. **AWANTURA, KTÓRA WYBUCHŁA WOKÓŁ TEJ SPRAWY O MAŁO NIE ZAKOŃCZYŁA KARIERY MINISTERIALNEJ PAULINY HENNIG-KLOSKI** *z Polski 2050. Nadwyrężyła też zaufanie między koalicjantami.*

Tekst: **Eliza Olczyk**

Paulina Hennig-Kloska dostała bukiet kwiatów od kolegów z partii po tym, gdy w płomiennym wystąpieniu atakowała PiS, że nie przygotowało na czas przepisów chroniących obywateli przed wzrostem cen energii elektrycznej w 2024 roku. Rzeczywiście, gdyby Zjednoczona Prawica chciała, to już dawno stosowne przepisy by uchwaliła, jeszcze przed wyborami. Ale tego nie zrobiła i w efekcie udowodniła, że stosunki w nowej koalicji, która lada dzień

eprasa.pl 1bdbf90a4d

rozpocznie rządy, nie będą różowe. Każdy minister powinien uważnie patrzeć pod nogi, czy aby nie następuje na minę.

Koalicja podkula ogon

Ten bukiet kwiatów dla przyszłej minister klimatu i środowiska był bardzo wymowny. Taki sam dostała równo sześć lat wcześniej (bez jednego dnia) Beata Szydło, gdy pod presją kolegów ustąpiła ze stanowiska premiera. Wtedy również były uściski i gratulacje.

W Zjednoczonej Prawicy nie brakowało bowiem brutalnych walk już od pierwszego dnia po wyborach w 2015 roku. To wtedy nagle pojawiły się pogłoski, że Szydło, która całą kampanię była przedstawiana jako kandydatka na premiera, może być zastąpiona Piotrem Glińskim.

Po wydarzeniach ostatnich dni widać jednak, że podkładanie min pod kolegami z własnego obozu rządzącego nie jest wyłączną domeną PiS.

– Hennig-Kloska dała się podejść, otrzymała projekt ustawy przygotowany przez zespół pracujący przy Plat-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

formie Obywatelskiej, uważała, że wychodzi z przepisami, które są uzgodnione i kompletnie niekontrowersyjne, a potem się okazało, że sporne propozycje to jej wina – śmieje się wieloletni polityk opozycji. – Moim zdaniem ktoś ją wystawił, nie wykluczam, że zrobiła to osoba, która sama miała ochotę na stanowisko ministra klimatu, a może ktoś zrobił to zupełnie bezinteresownie – dodaje nasz rozmówca.

Chodzi o przepisy dotyczące odległości w jakiej można stawiać turbiny wiatrowe względem domów mieszkalnych i o regulacje związane z ewentualnym wywłaszczaniem pod takie inwestycje.

> *W ustawie wpisano m.in., że wiatraki będzie można stawiać już w odległości 300 m od domów, choć takiej odległości* **NIE PRZEWIDYWAŁ ŻADEN PROJEKT,**

żadnej partii w kampanii wyborczej.

– Tak naprawdę, merytorycznie to nie jest straszny projekt. Wystarczyłoby poprawić ze dwa przepisy

eprasa.pl 1bdbf90a4d

i wszystko byłoby ok. Ale PiS wytworzyło wrażenie, że jest jakaś afera, projekt został napisany pod dyktando lobbystów, turbiny mają być od Simensa, zatem zachodzi podejrzenie działania w interesie Niemców i koalicja podwinęła ogon pod siebie. Zaczęła się wycofywać z ustawy wiatrakowej – broni polityków opozycji nasz rozmówca.

Mecenas i komisja

Można by przyjąć do wiadomości tłumaczenia polityka opozycji, że w przygotowaniu nowych przepisów nie było niczego zdrożnego. Tyle, że podczas posiedzenia połączonych sejmowych komisji: finansów i energii, które pracowały już tylko nad ustawą o zamrożeniu cen energii, najwięcej na temat projektowanych przepisów wiedział ekspert Platformy Obywatelskiej, a zarazem mecenas, współzałożyciel kancelarii prawnej, obsługującej – jak twierdził Marek Suski z PiS – największe firmy energetyczne. Poseł Suski, usiłował dociec dlaczego właśnie on odpowiada na pytania w sprawie ustawy, a nie poseł

eprasa.pl 1bdbf90a4d

sprawozdawca i jakie ekspert ma do tego umocowania.

– Sprawa afery wiatrakowej jest w prokuraturze, usiłujemy ustalić, kto był autorem pierwszych przepisów i kim jest pan, który odpowiada na pytania posłów oraz jakie ma do tego prawo. Otrzymujemy wymijające odpowiedzi – grzmieli posłowie PiS. Suski ostatecznie nie podpisał się pod sprawozdaniem z prac połączonych komisji choć jest szefem komisji ds. energetyki. Takie jest wilcze prawo opozycji, którą teraz jest PiS.

Jeżeli nawet jednak udział eksperta PO w posiedzeniu komisji był całkowicie niewinny i zgodny z zasadami, to i tak podobny sposób tworzenia prawa wygląda nie najlepiej. Bo wyglądało to tak, jakby posłowie przyszłego obozu rządzącego nie wiedzieli nad czym głosują.

Poważna nieufność

Sytuacja, z którą mieliśmy do czynienia w sprawie wiatraków, ma kilka negatywnych skutków. Po pierwsze może zmrozić ministrów z innych opcji niż PO. Bo to

eprasa.pl 1bdbf90a4d

oni najbardziej mogą się obawiać opracowań ekspertów Platformy. W rezultacie będą się bali podejmować decyzje, żeby nie zostać wystawionymi do wiatru, jak Hennig-Kloska.

Po drugie, większość wkrótce przejmująca władzę już wie, że

> *jeżeli chce się posługiwać patentami wypracowanymi przez PiS, czyli wrzutkami przepisów do innych ustaw, to* **MUSI DZIAŁAĆ Z WIELKĄ OSTROŻNOŚCIĄ.**

– Oni myśleli, że zadziałają sprytnie, bo postawią prezydenta Andrzeja Dudę w sytuacji bez wyjścia. Prezydent nie będzie mógł zawetować nowej ustawy, skoro wpłynęłaby to na ceny energii w przyszłym roku, zatem „łyknąłby” i przepisy wiatrakowe. Tymczasem sami sobie podstawili nogę. Na dodatek wybudowano poważną nieufność między partnerami koalicyjnymi, a w kuluarach Sejmu jest poczucie pewnego smrodku

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wokół tej sprawy. Stało się coś niedobrego i wszyscy wiedzą, że tak to nie powinno wyglądać – mówi nasz rozmówca z opozycji.

Nasi rozmówcy z opozycji uważają jednak, że Hennig-Kloska nie straci obiecanego stanowiska ministra klimatu.

– Dostała żółtą kartę i świetnie wie, że jeżeli znowu się potknie, nawet na drobnej sprawie, to wyleci z boiska, a Szymon Hołownia nie weźmie jej w obronę, bo jest więźniem swoich planów prezydenckich, które wymagają niewdawania się w polityczne waśnie. Zatem Hennig-Kloska nie zrobi niczego wbrew woli premiera. Donald Tusk bardzo lubi takich uległych ministrów – konkluduje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

WATYKAN NAKŁADA KARĘ, A BISKUP ŚWIĘTUJE

Emerytowany biskup Stanisław Regmunt

Fot. PAP/Tytus Żmijewski

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Radio Maryja hucznie obchodziło kolejną rocznicę swojego powstania. Prezydent Andrzej Duda napisał list, osobiście przybyli czołowi politycy odchodzącej władzy i tłum wiernych. **I EMERYTOWANY BISKUP STANISŁAW REGMUNT, KTÓREGO WATYKAN UKARAŁ ZA TUSZOWANIE PEDOFILII**.

Tekst: **Piotr Barejka**

Ksiądz biskup Stefan Regmunt z Zielonej Góry! – przywitał duchownego ojciec Tadeusz Rydzyk.

Tak było w 2021 r. podczas pielgrzymki Radia Maryja na Jasną Górę, gdy biskup Regmunt zasiadł wśród innych hierarchów, mimo że ledwie dwa tygodnie wcześniej został ukarany przez Watykan za tuszowanie pedofilii. Również w tym roku ojciec Rydzyk ugościł emerytowanego biskupa na urodzinach Radia Ma-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ryja. Uroczystości, w której brali udział byli ministrowie – Zbigniew Ziobro, Przemysław Czarnek czy Antoni Macierewicz – a także posłowie i europosłowie PiS, politycy Suwerennej Polski i wiceprezydent Torunia Adrian Mól. Natomiast Grażyna Ignaczak-Bandych, szefowa Kancelarii Prezydenta, odczytała list od Andrzeja Dudy.

To jednak nie wszystko. Choć Watykan zakazał biskupowi Regmuntowi zasiadania w gremiach Episkopatu, to został on z nich odwołany dopiero dwa i pół roku później. Episkopat kaja się, że „zabrakło należytej uważności”. Zaś w międzyczasie biskup dostał jeszcze medal „Milito Pro Christo”, który Ordynariat Polowy WP przyznaje osobom „dającym świadectwo najwyższym wartościom”.

Zakaz uczestnictwa w celebracjach, zakaz udziału w gremiach

Stefan Regmunt urodził się 20 czerwca 1950 r. w Krasnymstawie, do szkoły podstawowej chodził w Lublinie, a w 1965 r. zamieszkał na Dolnym Śląsku. Do li-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ceum uczęszczał w Wałbrzychu, po czym rozpoczął studia w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1976 r. z rąk kardynała Henryka Gulbinowicza (ukaranego przez Watykan w 2020 r.). Następnie pracował jako wikariusz w Dzierżoniowie, pełnił funkcję wicerektora wrocławskiego seminarium, a w 1992 r. rozpoczął pracę jako proboszcz jednej z parafii w Legnicy.

17 listopada 1993 r. otrzymał tytuł honorowego kapelana Ojca Świętego, zaś rok później **JAN PAWEŁ II USTANOWIŁ GO BISKUPEM POMOCNICZYM**

Diecezji Legnickiej. W 2007 r. papież Benedykt XVI mianował go biskupem zielonogórsko-gorzowskim. Ze względu na stan zdrowia w kwietniu 2015 r. złożył prośbę o zwolnienie z urzędu biskupa.

Sześć lat później, już jako biskup senior, znalazł się w gronie hierarchów ukaranych przez Watykan. Otrzy-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

mał zakaz uczestniczenia w jakichkolwiek celebracjach lub spotkaniach publicznych na terenie swojej diecezji oraz udziału w gremiach Konferencji Episkopatu Polski. Watykan nakazał mu również finansowe uczestnictwo w wydatkach diecezji związanych z przeciwdziałaniem wykorzystaniu seksualnemu małoletnich. Był to efekt postępowania prowadzonego po doniesieniach o zaniedbaniach biskupa w sprawie wykorzystania seksualnego małoletnich przez dwóch kapłanów diecezji, którą zarządzał.

Tyle biogram duchownego na stronie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

„Szanowny Księże Biskupie, z przykrością muszę zawiadomić…”

Jednym z księży, o którego przestępstwach seksualnych biskup Regmunt nie zawiadomił, był Stanisław R. W 2014 r. „Gazeta Świebodzińska” opublikowała list Dariusza Badowskiego, jednej z jego ofiar. „Szanowny Księże Biskupie, z przykrością muszę zawiadomić, że na przełomie roku 1980-1981 ks. Stanisław pod pretekstem jase-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

łek zwabił mnie do siebie (do Wyższego Seminarium Duchownego), gdzie wówczas pełnił funkcję dyrektora administracyjnego. Byłem zmuszony przenocować na terenie Seminarium Duchownego, co przedtem było między księdzem a moimi rodzicami uzgodnione. Po przedstawieniu ksiądz zaprowadził mnie do swojego mieszkania, które znajdowało się wówczas nad furtą wejściową do Seminarium” – pisał Badowski.

I dalej: „Pierwsze chwile pobytu spędziliśmy przed telewizorem. Następnie ks. Stanisław poczęstował mnie jakimś napojem, po którym poczułem się bezwładny i mocno oszołomiony. Wówczas zaprowadził mnie do łazienki, rozebrał do naga i wykąpał w wannie. Po kąpieli ułożył mnie w przygotowanym łóżku, po czym sam gdzieś poszedł. Gdy wrócił, był już rozebrany do naga i położył się obok mnie. Następnie dotykał i całował mnie w miejsca intymne, po czym masturbował mnie, a potem siebie”.

W rozmowie z „Gazetą Wyborczą” Badowski przyznał, że po liście biskup Regmunt zaprosił go na spotkanie, a podczas rozmowy obiecał, że sprawę „załatwi

eprasa.pl 1bdbf90a4d

jak należy”. Później miał jednak stwierdzić, że „z punktu widzenia prawa kościelnego sprawa jest przedawniona” i księdzu „przysługuje domniemanie niewinności”. To ostatnia wiadomość, jaką biskup przekazał Badowskiemu. „Gazeta Wyborcza” ustaliła również, że

> *w teczce personalnej księdza Stanisława R.* **NIE BYŁO ZGŁOSZEŃ PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH** *wobec nieletnich, których miałby się dopuścić.*

Zaś ówczesny rzecznik kurii zielonogórsko-gorzowskiej ksiądz Andrzej Sapieha tłumaczył, że biskup Regmunt nie zgłosił sprawy księdza R. do Watykanu, ponieważ „...źle odczytał normy Stolicy Apostolskiej nakazujące dokonanie zgłoszenia”.

KEP się tłumaczy: Zabrakło należytej uważności

W 2019 r. obowiązywać zaczęły nowe wytyczne papieża Franciszka, które miały nie tylko zapobiegać, ale też

eprasa.pl 1bdbf90a4d

pomóc rozliczyć przestępstwa seksualne, które popełniali lub tuszowali duchowni.

Wiadomo, że od tamtego momentu Watykan zajmuje się bądź zajmował sprawami co najmniej kilkunastu polskich biskupów. W listopadzie 2020 r. ukarany został kardynał Henryk Gulbinowicz, który nie tylko tuszował, ale sam dopuszczał się przestępstw seksualnych. W marcu 2021 r. Watykan nałożył sankcje na arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia i biskupa Edwarda Janiaka, a w maju na biskupa Jana Tyrawę i Tadeusza Rakoczego. Miesiąc później podjął decyzje w sprawie dwóch kolejnych biskupów: Stanisława Napierały i Stefana Regmunta.

To jednak nie przeszkodziło biskupowi Regmuntowi w tym, aby ledwie dwa tygodnie później – 11 lipca 2021 r. – oficjalnie zasiąść wśród kościelnych hierarchów podczas pielgrzymki Radia Maryja na Jasną Górę. Co więcej, w trakcie głównej mszy oficjalnie przywitał go ojciec Tadeusz Rydzyk. Okazało się również, że biskup nie złożył rezygnacji z członkostwa w Komisji Rewizyjnej KEP oraz Komisji Nadzorczej Caritas Polska,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nie został usunięty z tych gremiów przez innych biskupów i pozostawał ich członkiem aż do listopada 2023 r. Dopiero wtedy – po publikacji „Rzeczpospolitej” – nazwisko biskupa Regmunta wykreślono.

„Przyznajemy, że ze strony Konferencji Episkopatu Polski zabrakło należytej uważności i dopilnowania formalnego odwołania bp. Stefana Regmunta z gremiów Episkopatu oraz mianowania na jego miejsce innych biskupów” – kaja się KEP w komunikacie przesłanym „Wprost”. „Nie było to działanie zamierzone, a w związku z tym nie było wymierzone przeciwko osobom skrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym i nie miało na celu podważania decyzji Stolicy Apostolskiej” – wyjaśnia.

„Nie zmienia to faktu, że decyzja Stolicy Apostolskiej nie wymaga niczyjego zatwierdzenia, stąd też weszła w życie z dniem ogłoszenia” – czytamy dalej. KEP podkreśla też, że na ostatnim Zebraniu Plenarnym na Jasnej Górze zostały „dopełnione wszystkie formalności”, a nazwisko biskupa Regmunta zostało usunięte z gremiów Episkopatu. Dwa i pół roku po karze nałożonej przez Watykan.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Medal dla ukaranego biskupa

Wcześniej, 18 października, biskup polowy Wiesław Lechowicz odznaczył biskupa Regmunta medalem „Milito Pro Christo”. To medal, który osobom „dającym świadectwo najwyższym wartościom” Ordynariat Polowy WP przyznaje od 2001 r. Dlaczego biskup Regmunt wyróżnienie otrzymał? Rzecznik Ordynariatu odpowiada na nasze pytania oświadczeniem. „Przyznanie medalu Milito Pro Christo nie jest oceną całego życia i posługi biskupa Regmunta. Odznaczenie odnosi się do okresu przymusowej służby wojskowej w okresie PRL-u, kiedy jako kleryk dał wyraz wierności powołaniu i chrześcijańskim wartościom” – wyjaśnia ks. płk SG dr Zbigniew Kępa.

„Nadanie tego odznaczenia w żaden sposób nie podważa ani nie narusza jasno sprecyzowanych decyzji Stolicy Apostolskiej, ogłoszonych dnia 25 czerwca 2021 r. Nałożone na bp. Regmunta zakazy i nakazy odnoszą się do określonych zaniedbań popełnionych przez niego jako biskupa diecezji” – stwierdza duchowny. „Niedo-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

stateczne uzasadnienie nadania odznaczenia oraz publiczny charakter uroczystości mogły być odebrane jako ocena całokształtu życia biskupa, a przez to pogłębić cierpienie osób skrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym, wprowadzić zamieszanie wśród wiernych i opinii publicznej. Nie było to naszym zamiarem. Przepraszamy, że tak się stało” – dodaje.

Mimo wszystko w grudniu biskup Regmunt pojawił się na tegorocznych urodzinach Radia Maryja.

Dlaczego pomimo oskarżeń i kary nałożonej przez Watykan emerytowany biskup otrzymał zaproszenie na uroczystości?

Na to pytanie do czasu publikacji tekstu nie odpowiedziała nam ani fundacja Lux Veritatis, ani Prowincja Warszawska Redemptorystów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

TOP!

AWARDS

12.XII.2023

wprost

NAGRADZA LIDERÓW BRANŻ

#BUDOWNICTWO #NIERUCHOMOŚCI #WNĘTRZA

PARTNER GŁÓWNY

FAKRO

PARTNERZY MERYTORYCZNI

PZFD

otodom

PARTNERZY

FORUM dewelopera

SAMANA GROUP

DOMIKON

condo.pl

ARCHIDZIEŁO

ARMANI / CASA

roberto cavalli home

MISSONI

ARCHE GRUPA

Targi Kielce

PARTNERZY MEDIALNI

NIERUCHOMOŚCI

Investor Real Estate Expert

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Społeczeństwo

KIEDY SZEŚCIOLATEK NIE CHCE ŻYĆ

Fot. Jon Berkeley/Ikon Images/EAST NEWS

eprasa.pl

Kolejny długi wieczór, znowu nie może zasnąć. Codziennie boli ją głowa. Nawet nie chce jej się rysować. Do pediatry trafia po kilku tygodniach. Potem okulista, neurolog, rezonans magnetyczny, badanie EEG. Diagnostyka zajmuje pięć miesięcy, wynik: wszystko w porządku, dziecko jest zdrowe. – No to nie wiem, może psycholog – poddaje się pediatra. **TO OD PSYCHOLOGÓW MAMA AMELKI DOWIADUJE SIĘ, ŻE DZIECKO MA MYŚLI SAMOBÓJCZE. KOBIETA JEST W SZOKU, NIE CHCE W TO UWIERZYĆ.** *– Przecież nic takiego się nie dzieje, to tylko przedszkole – myśli kobieta.*

Tekst: **Marta Byczkowska-Nowak**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Staś

Ma pięć lat, mamusię, tatusia i psa „Burego”. Tata ma fajny samochód, dużo pracuje, ale bez problemu znajduje też czas na budowanie buldożerów z Lego i granie z młodym w nogę. Mama do pracy chodzi w obcasach, a w domu na bosaka, a poza tym jest kochaną mamusią. Każdego ranka rysuje keczupem uśmiech na kanapce, w drodze do przedszkola śpiewa piosenki z „Psiego Patrolu”, który często oglądają razem. Wieczorami czytają książeczki i gadają o wakacjach w Grecji, o kożuchu na budyniu i o tym po co są włosy i świat. Mamusia i tatuś się kochają.

Staś ma też babcię i dziadka. Nigdy się nie przeprowadzał, nie uczestniczył w wypadku drogowym, pożarze, ani w ogóle w żadnym strasznym wydarzeniu. Staś choruje na depresję.

– Niestety nie jest tak, że dziecko, które my, dorośli, postrzegamy jako osobę z niskim ryzykiem zachorowania na depresję, na pewno na nią nie zachoruje. Owszem, są czynniki ryzyka, które powinniśmy brać pod uwagę, ale to nie znaczy, że rodzice dzieci z pełnych ro-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dzin, z dobrą atmosferą w domu, dzieci zdrowych, dobrze sytuowanych, nie poddanych żadnej traumie, mogą uznać, że temat ich nie dotyczy. Depresja dziecięca istnieje i wcale nie jest tak rzadka, jak nam się wydaje – mówi Joanna Sass-Gust, psycholożka z fundacji Słonie na Balkonie, prowadzącej kampanię społeczną „Dziecko w depresji”.

Sass-Gust współtworzenie fundacji łączyła przez wiele lat z pracą na Oddziałach Dziecięcych w Szpitalu Psychiatrycznym.

Słonie na Balkonie

Chyba jeszcze nikt nie oprowadzał mnie po żadnej siedzibie tak szybko. Prawie biegnę podążając za Joanną korytarzami prowadzącymi do kolejnych pokoi pełnych zabawek, stolików plastycznych, hamaków, materaców i poduch, na których można odpocząć. Mijamy wielki neon „Dobrze, że jesteś”.

– Mój ulubiony – mówi Joanna z uśmiechem.

Kolejne pomieszczenie – bezpieczny pokój przesłuchań. Gest w stronę dzieci pokrzywdzonych, ofiar prze-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

stępstw, które zwykle są poddawane dodatkowemu ogromnemu stresowi przesłuchania w warunkach sądowych.

> *System wspierania dzieci w kryzysie* **W POLSCE NIE DZIAŁA.** *Wychodząc naprzeciw palącym potrzebom „Słonie”, jak piszą na swojej stronie internetowej, „nie stoją w miejscu,*

a pędzą z projektami”. Zupełnie jak teraz my z Joanną po siedzibie fundacji.

– Za godzinę pierwszy pacjent, a muszę jeszcze napisać pismo – tłumaczy psycholożka, którą właśnie ktoś woła ze schodów z prośbą o skonsultowanie grafiku przyjęć pacjentów. – Musimy wybierać, które dziecko wymaga natychmiastowej pomocy, a które teoretycznie może poczekać. To naprawdę nie fair.

Biegniemy dalej, żeby ukraść jeszcze trochę czasu. Schody, drugie piętro. Spora ta siedziba, nie spodziewałam się.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Nie mieścimy się – mówi Joanna – w poniedziałki jest walka o grafik.

– Takie duże są potrzeby?

– Nie wyobrażasz sobie. Wczoraj na zebraniu zespołu rozmawialiśmy o tym, że nikt z ulicy nie uwierzyłby w historie, z którymi my się tu na co dzień spotykamy.

– Dużo się ostatnio mówi o depresji nastolatków, ale trafiają do was też młodsze dzieci. Ile lat ma twój najmłodszy pacjent? – pytam.

– Pacjentka, pięciolatka. Nie można być za młodym na depresję, wbrew temu co się nam wszystkim do niedawna wydawało. My, psycholodzy, wiedzieliśmy to od lat, ale społeczna świadomość depresji dziecięcej jest wciąż niewielka.

Siadamy w gabinecie, centrum dowodzenia wszystkich „słoniowych” projektów. Fundacja pomaga około czterystu dzieciom rocznie. To pomoc w różnych obszarach. Jedenaście psycholożek, wolontariusze, trenerzy szkolący rady pedagogiczne, ekipy prowadzące profilaktykę w szkołach, artterapeuci.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Pracujecie w szalonym tempie, z jakąś niespożytą energią – zauważam. – Są chwile, kiedy się zatrzymujesz?

– Wczoraj sześciolatka powiedziała mi, że chciałaby być na chmurce. To są historie, które mnie zatrzymują.

– Jak często się zdarzają?

– Prawie codziennie.

Amelka

W tym roku Amelka wróciła z zagranicy z mamą i starszym bratem. Tata na razie został tam. Może jak wróci, ona będzie już pierwszoklasistką? Nie ma tu swojego pokoju, bo na razie mieszkają u cioci i wujka. W przedszkolu jest średnio. Trzy lata spędzone poza Polską to więcej niż połowa jej życia, lepiej mówi po niemiecku, niż po polsku. Amelka zawsze była nieśmiała, a w nowym otoczeniu, mówiącym prawie obcym jej językiem, woli się nie wychylać. Całymi dniami siedzi sama w kąciku przy oknie i patrzy na drzewo.

Z taką dziwną dziewczynką nikt nie chce się bawić, tylko ją popychają albo śmieją się, gdy próbuje coś przeczytać.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Do niczego się nie nadaję – mówi do mamy w szatni, ciskając gniewnie butem, którego nie może zawiązać. – Już nigdy nic mi się nie uda.

Kolejny długi wieczór, znowu nie może zasnąć. No tak, ten wspólny pokój. Gdy wreszcie zaśnie, śpi niespokojnie, wybudza się w nocy. Wiadomo, nowe otoczenie. Ciągle rozdrapuje sobie strupy. „Te dzieci, zawsze coś wymyślą, co to za dziwna faza”.

Codziennie boli ją głowa. Nawet nie chce jej się rysować. Do pediatry trafia po kilku tygodniach – miało przejść samo, nie przeszło. Trzeba sprawdzić wzrok, u dzieci to zwykle oczy. Okulista, neurolog, rezonans magnetyczny, badanie EEG. Diagnostyka zajmuje pięć miesięcy, wynik: wszystko w porządku, dziecko jest zdrowe.

– No to nie wiem, może psycholog – poddaje się pediatra.

To od psychologów z fundacji mama Amelki dowiaduje się, że dziecko ma myśli samobójcze. Kobieta jest w szoku, nie chce w to uwierzyć. Takie małe dziecko?!

– Przecież nic takiego się nie dzieje, to tylko przedszkole. Po prostu jeszcze się nie dostosowała.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Amelka dostała pomoc, dzięki pracy terapeutycznej **UDAŁO SIĘ WYPROWADZIĆ JĄ Z DEPRESJI** *bez konieczności hospitalizacji.*

Czy będzie pamiętać, że jako mała dziewczynka, marzyła, by być na chmurce?

– Myśli rezygnacyjne u małych dzieci często są zawoalowane, przedszkolak czy drugoklasista raczej nie mówi, że chce popełnić samobójstwo. Podobnie jest z samookaleczeniami. Z mojej praktyki gabinetowej wynika, że na sześciu pacjentów przyjmowanych jednego dnia, czworo dokonuje samookaleczeń i dotyczy to także małych dzieci, tylko one, inaczej niż nastolatki tnące się żyletką, rozdrapują strupy, obgryzają paznokcie do krwi, skubią sobie brwi, wyrywają włosy. Inaczej też brzmią ich komunikaty. Choć zdarzają się ośmiolatki, które mówią, że chcą wyskoczyć przez okno. Zazwyczaj jednak mówią: „lepiej, żeby mnie nie było”, „wszystkim tylko przeszkadzam”, „chciałbym zniknąć”.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Takie maluchy są zupełnie pogubione, nie mają wglądu w siebie. Rolą dorosłych jest zauważyć, co się z nimi dzieje. Trudność polega na tym, że często z naszego punktu widzenia nic dramatycznego w życiu dziecka się nie dzieje. Tak jak w przypadku Amelki – dla mamy, mierzącej się z szeregiem swoich dorosłych problemów, to było „nic takiego”, a dla niej koniec świata – mówi Joanna Sass-Gust.

– Ale pewnie nie każde dziecko zareagowałoby w podobny sposób?

– Oczywiście, poza czynnikami środowiskowymi, z oceną których opiekunowie miewają problemy, są czynniki biologiczne – uwarunkowania genetyczne, ale także temperament, typ osobowości, poziom odporności na stres. Warto na przykład wiedzieć, że dzieci rodziców chorujących na depresję, szczególnie we wczesnym okresie życia, albo tych z nawracającymi epizodami, są narażone na zachorowanie 40 proc. bardziej niż reszta populacji. To dużo. I znowu – nie każde dziecko, które jest genetycznie obciążone, zachoruje.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ale jeżeli dojdą inne czynniki, jak np. wysoka neurotyczność, duża wrażliwość układu nerwowego, czy sytuacje życiowe, **RYZYKO ROBI SIĘ DUŻE.**

– Trafiają do was dzieci z nasilonymi objawami, a ich przyczynę często odkrywacie dopiero w czasie wywiadu. Do jakich historii się dokopujecie, rozpakowując bagaż dziecięcych doświadczeń?

– Do przeróżnych: odkrywamy, że dzieci były wykorzystane seksualnie, doświadczyły ogromnej przemocy ze strony rówieśników, zostały porzucone przez rodziców i pozostają pod opieką niewydolnych wychowawczo dziadków, to jest cała masa przyczyn, które długo pozostają ukryte. Bo są wydarzenia, które od razu skłaniają nas do konsultacji psychologicznej: śmierć rodzica, leczenie onkologiczne, wypadek. Ale jest też cała masa historii, które odkrywamy dopiero tu, w gabinetach terapeutycznych. Dziecko w depresji potrafi długo nosić maskę, pod

eprasa.pl 1bdbf90a4d

którą kryje się rozpacz, samotność, poczucie winy i góry lęku.

Staś

Staś, który dotąd był królem zerówki, przeszedł na ciemną stronę mocy. Chłopiec, który pierwszy w grupie nauczył się czytać i najładniej recytował wierszyki, nagle nie potrafi zapamiętać jednej zwrotki. Co więcej – nie ma ochoty! Nie będzie liczył, bo nie! Odmawia udziału w angielskim i rytmice, gryzie kolegę i ucieka z sali. Codziennie skargi od wychowawczyni. Co się dzieje z tym Stasiem, taki grzeczny był z niego chłopiec. Jakiś nadpobudliwy się zrobił, może to pasożyty? A skąd ten bunt? Pewnie rozwojowy. Przejdzie.

Rodzice Stasia nie chcą czekać, aż przejdzie. Konsultują się z psychologiem, na razie sami, bez dziecka. Podążając za radami specjalisty aranżują zabawę we wspólne malowanie emocji. „Narysuję Boga”, mówi Staś i po chwili namysłu zaczyna malować tęczę. Rodzice są trochę zdziwieni, ale malują razem z nim, dys-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

kretnie zadając pytania. Staś sięga po czarną kredkę. Waha się. Zamalowuje tęczę. Maluje z takim zapałem, że robi dziurę w kartce. Rodzice patrzą na siebie skonsternowani.

– Dlaczego Pan Bóg zesłał na ludzi potop? – pyta chłopiec.

Mama krztusi się kawą.

– Dlaczego Pan Bóg jest mściwy? – malowanie najwyraźniej otworzyło puszkę Pandory.

– Stasiek, gdzie ty słyszałeś to słowo? – pyta tata.

– W przedszkolu. Od pani katechetki.

To, co dzieje się w domu, jest bardzo ważne, ale to wciąż tylko część życia dziecka. Mały człowiek ma kawałek życia w relacjach rówieśniczych, w szkole, w przedszkolu, w Internecie. Mimo najszczerszych chęci nie będziemy mieć pełnego wglądu we wszystko, co dzieje się w tamtych rejonach. Możemy za to mieć wgląd w emocje naszych dzieci.

– Czy taka zwykła, codzienna, troskliwa uważność rodzica wystarczy? – pytam Joannę Sass-Gust.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Wystarczy. Ale to musi być uważność, a nie trzy minuty rozmowy podczas rozpakowywania zmywarki i czytania sms-a. Kilka lat temu, prowadząc warsztaty dla rodziców, poprosiłam ich, by na specjalnie przygotowanym diagramie zaznaczyli ile czasu w ciągu dnia poświęcają na rozmowę z dzieckiem, taką oko w oko. Wyszło mniej niż pięć minut. Zaniedbanie nie oznacza tylko tego, że nie nakarmię mojego dziecka. Że ono pójdzie do szkoły w dziurawych butach, głodne czy z nieodrobionymi lekcjami.

> *Zaniedbanie emocjonalne* **ZDARZA SIĘ NAPRAWDĘ CZĘSTO,** *nie tylko w tzw. patologicznych rodzinach. O przyczynach takiego stanu rzeczy pewnie można by książki pisać*

– wiadomo, skok cywilizacyjny, tempo życia. Mam wrażenie, że dzisiaj rodzice często podchodzą do dziecka jak do jeża, są zagubieni w swojej roli, nie wiedzą, jak traktować maluchy wyrastające w rzeczywistości tak

eprasa.pl 1bdbf90a4d

odmiennej od tej, w której rośliśmy my. Ale nie chodzi o to, żeby zapaść się w wyrzutach sumieniach, mówię o tym po to, żeby konstruktywnie zadziałać – dziś i jutro – odpowiada.

Wspierający, empatyczny dom, być może uchroni dziecko przed zachorowaniem. Może się jednak zdarzyć, że pozostałe czynniki będą na tyle silne, by uaktywnić w dziecku zaburzenia nastroju. Rodzice Stasia zadziałali szybko. Zauważyli, że zachowanie syna nagle się zmieniło, pogorszyły się jego zdolności poznawcze, chłopca zaczął boleć brzuch. Dzięki szybkiej konsultacji psychologicznej odkryli, że przyczyna pierwszych objawów depresji dziecięcej leżała w porażającym braku kompetencji pedagogicznych przedszkolnej katechetki.

Starotestamentowy Bóg, który wychylił groźne oblicze zza barwnych opowieści nauczycielki o grzechu, karze i językach piekielnych, pogroził dziecku palcem tak sugestywnie, że zachwiało to w posadach jego poczuciem bezpieczeństwa.

Po lekcjach religii w tej grupie przedszkolnej do psychologa trafił jeszcze jeden chłopiec. Pozostałe

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dzieci niefrasobliwie kolorowały drastyczne sceny potopu, nie wnikając w znaczenie słowa „mściwy”. Wrażliwość Stasia, który w domu słyszał dotąd o Bogu – dobrym ojcu w niebie, ugięła się pod ciężarem nowo nabytych, szokujących informacji o świecie.

U maluchów jest inaczej

– Trudność diagnozy małych dzieci polega m.in. na tym, że u nich objawy depresji są inne, niż u nastolatków i dorosłych. Utrwalony w naszych głowach obraz depresji może być bardzo zwodniczy, dlatego maluchy często trafią do psychologa późno. Warto, żebyśmy wiedzieli, że u dzieci zwykle dominują objawy somatyczne – zaburzenia snu, utrata łaknienia, pojawiają się bóle brzucha, nawracający ból głowy, bóle mięśni nieznanego pochodzenia, bóle pleców. Akurat te objawy maluchy dobrze komunikują, ale bardzo bym chciała, żeby pediatrzy, do których dzieci trafiają z takimi dolegliwościami, mieli większą świadomość na temat depresji dziecięcej. Żeby wiedzieli,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

że oprócz diagnostyki skupionej na ciele, warto też poszukać przyczyn w emocjach i psychice.

– Co, poza objawami somatycznymi, odróżnia depresję dziecięcą od tej nastolatkowej i dorosłej?

> *– Pobudzenie psychoruchowe, gniewność, opozycyjność, zmienność nastrojów.* **TO JEST CHARAKTERYSTYCZNE DLA DEPRESJI DZIECIĘCEJ.**

W sferze emocji u maluchów obok smutku i przygnębienia równie często występuje niepokój i rozdrażnienie. Emocje przekładają się na kolejną sferę, czyli zachowanie – dziecko w depresji może być pobudzone, niekoniecznie będzie wycofane czy ospałe. Dziecko jest gniewne, szybko reaguje złością, nie potrafi samo się uspokoić. Może być w niepokoju ruchowym, przejawiać zachowania buntownicze, nie stosować się do reguł. Takie maluchy często uciekają w świat fantazji, do wymyślonych przyjaciół, w relacjach rówieśniczych natomiast pojawiają się trudno-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ści. W naszej ocenie dziecko jest zbuntowane. Jeżeli tego typu drażliwość i bunt utrzymują się ponad dwa tygodnie i towarzyszą im inne objawy – somatyczne lub zaburzenia sfery poznawczej, może to sygnalizować dziecięcą depresję.

– Zaburzenia sfery poznawczej to na przykład kłopoty z koncentracją?

– Z koncentracją, z pamięcią, ale też obniżenie tempa pracy, dziecko szybciej się męczy w czasie wykonywania zadań. Uczeń, który wcześniej nie miał problemów w szkole, opuszcza się w nauce, przedszkolak nie jest w stanie usiedzieć przy zajęciach stolikowych. To bardzo charakterystyczne dla dziecięcej depresji. Pojawia się niska samoocena, myśli rezygnacyjne i wreszcie myśli samobójcze. Musimy więc zawsze wziąć pod uwagę te cztery sfery: to, co dzieje się w ciele, sferę emocjonalną, zachowanie dziecka i zdolności poznawcze. Jeżeli zauważymy zmiany nie w jednym, a w dwóch lub trzech obszarach, nie czekajmy, aż przejdzie. Nie przejdzie. Ale depresja może długo pozostawać ukryta.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Społeczeństwo

Fot. Jon Berkeley/Ikon Images/EAST NEWS

eprasa.pl 1bdbf50a4d

Diana

Diana ma takie wspomnienie: jest szary poranek, rajstopy gryzą ją w brzuch, idzie z mamą za rękę do przedszkola i myśli, że chciałaby zniknąć. Zrobić tak, żeby jej nie było.

Dziesięć lat później, jako szesnastolatka, do psychologa trafiła nastolatka z głębokimi samookaleczeniami, piętnastokilogramową utratą masy ciała w ciągu trzech miesięcy i nasilonymi myślami samobójczymi. Pękła dopiero w ósmej klasie. Przyznała się nauczycielowi rysunku, że myśl o śmierci towarzyszy jej odkąd pamięta. Jak to się stało, że nikt nie wiedział?

Diana zawsze była jedną z najlepszych uczennic. Jeździła konno, grała w tenisa, brylowała na dodatkowych zajęciach plastycznych. Wysoko funkcjonująca dziewczynka.

Joanna Sass-Gust: To nie jest historia tylko o tym, że tam były złe relacje z rodzicami. To jest o tym, że przez tyle lat w jej życiu nie pojawił się w ogóle żaden dorosły, któremu mogłaby zaufać. Po co o tym mówić?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Bo statystki dotyczące dziecięcej depresji, samookaleczeń, myśli samobójczych są porażające, a my i tak wiemy, ze są niedoszacowane. Większość dzieci – z prowincji, z trudnych środowisk, w ogóle nie trafi do psychologa. Dlatego trąbimy o tej dziecięcej depresji już tyle lat i wciąż prosimy wszystkich, żeby poszerzali wiedzę i trąbili razem z nami. Jest wiele żyć do uratowania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wprost

2023 CZŁOWIEK ROKU | WPROST

7 STYCZNIA 2024

PARTNER GŁÓWNY

PGE
Polska Grupa Energetyczna

CZŁOWIEKROKU.WPROST.PL

eprasa.pl 1b0bf90a4d

CÓRKA, MACOCHA I SPADEK

Fot. Instagram

– Anna była moją ukochaną macochą. Łączyła nas bardzo serdeczna i bliska więź – mówi **WERONIKA CIECHOWSKA**. *– Punktem zapalnym, który sprawił, że nasza relacja popsuła się, było napisanie przez moją mamę książki „Obywatel i Małgorzata”, w której opowiedziała o swoich wspomnieniach jej relacji z moim ojcem. Wyjawiła historię dziewięciu lat ich wspólnego życia. Książka wywołała ogromne poruszenie u Anny i jej kolejnego męża, który był i nadal jest głównym agresorem w całej sprawie spadkowej – dodaje wyjaśniając, dlaczego tak naprawdę* **PO LATACH ZDECYDOWAŁA SIĘ NA SĄDOWĄ BATALIĘ O SCHEDĘ PO OJCU**.

Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nagłówki w mediach krzyczą od pewnego czasu, że córka Grzegorza Ciechowskiego postanowiła zawalczyć w sądzie „o swoje”, że idzie z macochą na sądowe udry, że będzie starała się odzyskać to, co zostało jej zabrane. Poczułaś, że to 40 tysięcy zachowku, które przyjęłaś po śmierci taty lata temu, to rodzaj niesprawiedliwości?

Mówimy o sytuacji, która miała miejsce w 2005 roku. Miałam wtedy 18 lat. Mój tata zmarł 22 grudnia 2001 roku i choć minęło już wiele lat, cały czas sytuacja była dla mnie wyjątkowo trudna i nie w głowie miałam wyrachowane, merkantylne zachowania. A gdy doda się do tego atmosferę sądu, prawników, sędziego, robiło się jeszcze poważniej, a ja po prostu nie chciałam być w tym miejscu. Co z tego, że byłam już pełnoletnia i według prawa mogłam głosować w wyborach prezydenckich czy parlamentarnych. Nie potrafiłam załatwiać spraw w sądzie i tak naprawdę nie wiedziałam, do czego mam prawo, co powinnam zrobić.

Druga żona mojego taty, Anna Skrobiszewska, po jego śmierci czekała cierpliwie aż będę już pełnoletnia,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

aby zawrzeć ze mną formalnie ugodę dotyczącą praw do spadku.

Podejrzewam, że nie chciała, żeby wcześniej pieniądze trafiły do mnie, bo – podejrzewam – że w tyle głowy miała obawy, że moja mama przejmie tę szczęść spadku. A może to był tylko pretekst i nigdy nie dowiem się, jakimi prawdziwymi pobudkami kierowała się Anna? Gdy dostałam wezwanie do sądu na rozprawę, wiedziałam, że sprawa, która się odbędzie dotyczy ugody, że w sądzie spotkam Annę. Sądziłam, że wszystko rozegra się tak, jak powinno się to rozegrać. To była przecież Anna, nie mój wróg.

Rozumiem, że lubiłyście się?

Weronika Ciechowska

– córka aktorki Małgorzaty Potockiej i legendarnego frontmana zespołu Republika, Grzegorza Ciechowskiego. Od lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, gdzie ukończyła ekonomię oraz ochronę środowiska. Prywatnie jest żoną i matką dwójki synów.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Anna była moją ukochaną macochą. Łączyła nas bardzo serdeczna i bliska więź, bo nasz kontakt był częsty, uczestniczyłyśmy aktywnie w naszych życiach.

Gdy poszłyście do sądu, mowa była o większej części spadku. Jakiej?

> *Początkowo* **MOWA BYŁA O 50 TYSIĄCACH ZŁOTYCH** *zachowku. Wtedy ta kwota była dla mnie prawdziwym kosmosem.*

Wydawało mi się, że nie będę w stanie jej wydać, dlatego nie kwestionowałam tej kwoty. Wydawało mi się, że pieniądze starczą mi na bardzo długo. Przypomnę raz jeszcze: miałam 18 lat. Przed jedną z rozpraw Anna doszła do mnie przed salą i zapytała, czy zgodziłabym się na pomniejszoną o dziesięć tysięcy złotych kwotę. Bez wahania odpowiedziałam, że oczywiście, że nie stanowi to dla mnie żadnego problemu, aby odjąć to dziesięć tysięcy.

Dlaczego chciała zmniejszyć tę kwotę?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Anna tłumaczyła się, że ma dzieci, nie ma pieniędzy, więc zapłaci mi w dwóch ratach. Nie stanowiło to dla mnie żadnego problemu. Zgodziłam się na jej prośbę. Dla mnie nasze spotkanie w sądzie było nieprzyjemne ze względu na całą towarzyszącą temu aurę. Byłam wtedy święcie przekonana, że nie mam się o co martwić, bo Anna jest moją rodziną i gdy sytuacja będzie wymagać pomocy, zawsze mi pomoże.

Byłam bardziej niż pewna, że nasza relacja dalej będzie bardzo bliska i nic jej nie zagrozi. Zachowek przyjęłam. Szybko znalazłam pracę i stałam się niezależną osobą. Do dzisiaj jestem niezależna.

To po co walczysz o spadek?

Bo zastanawiam się, czy mój tata chciałby, żebym była wydziedziczona z praw do majątku po nim. Wszystkie swoje dzieci kochał tak samo i wiem, że nie chciałby, abym była tą jedyną, która nie ma do niczego praw. Nigdy wcześniej do głowy nie przyszło mi, że będę musiała walczyć z Anną w sądzie o rzeczy, które mi się zwyczajnie należą.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Punktem zapalnym, który sprawił, że nasza relacja popsuła się, było napisanie przez moją mamę książki „Obywatel i Małgorzata”, w której opowiedziała o swoich wspomnieniach jej relacji z moim ojcem. Wyjawiła historię dziewięciu lat ich wspólnego życia. W książce znalazły się też wspomnienia dotyczące Anny i jak potoczyła się jej znajomość z moim tatą z perspektywy mojej mamy.

Książka wywołała ogromne poruszenie u Anny i jej kolejnego męża, który był i nadal jest głównym agresorem w całej sprawie spadkowej.

Nie starałaś się tak po prostu, po ludzku, dogadać z nią?

Próbowałam naprawiać naszą relację, ale zobaczyłam opór i niechęć do tego, żeby normalnie funkcjonować. A chyba naturalne jest, że gdy człowiek spotyka się z oporem, pomału, z czasem akceptuje to, że druga strona nie chce mieć z nim kontaktu. Ja to zaakceptowałam, bo nie miałam innego wyjścia. Tylko nie stało się to w kilka dni. Sytuacja była niezwykle ciężka i zajęło mi kilka lat, żeby uporać się z kolejną stratą w moim

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Rom Instagram

Małgorzata Potocka i Grzegorz Ciechowski – rodzice Weroniki

eprasa.pl 1bdbf90a4d

życiu. Poza tym nie zapominajmy, że jest jeszcze moje rodzeństwo, z którym byłam bardzo blisko i darzę ich ogromną miłością, mimo że dziś nie mamy ze sobą kontaktu. Wiem, że są, mają swoje życia i chyba muszę pogodzić się z tym, że nie jesteśmy obecni w swoich.

Co stało się, że po tylu latach zdecydowałaś się na batalię sądową?

> *Moja starsza siostra Matylda, córka mojej mamy z pierwszego małżeństwa, zapytała mnie pewnego dnia, czemu nie zawalczę* **O TO, CO MI SIĘ NALEŻY**

jak psu buda. Zwróciła uwagę, że zawsze byłam bezproblemowa, że pochylałam karnie głowę, że nie chciałam sprawiać problemu, żeby nie denerwować czy smucić innych, ale teraz... Nie mam kontaktu z Anną, nie mam kontaktu z rodzeństwem, więc może warto byłoby zawalczyć o swoje. Z bratem i siostrami miałam sporadyczny kontakt, ale teraz już go nie ma. Stwierdziłam, że Matylda ma dużo racji w tym, co mówi. I że

eprasa.pl 1bdbf90a4d

zawalczę o część spuścizny po moim ojcu, która mi się należy.

Chodzi tu o sprawiedliwość pod takim względem, że mój ojciec całą czwórkę swoich dzieci kochał tak samo.

Mówi się o kwocie „od półtora miliona” za tantiemy twojego taty. Tak rzeczywiście jest?

Co do kwot wszystko da się oszacować dzięki wytwórniom i stowarzyszeniom artystycznym. Wystarczy, że powoła się biegłego, który stwierdzi, o jakiej kwocie mowa. Według prawa należy mi się dwanaście i pół procenta tantiem z działalności artystycznej mojego taty. Sprawę opóźnił COVID, ale nie ma znaczenia, o ile to wszystko się przedłużyło. Jesteśmy po kolejnej rozprawie, następne spotkania w sądzie ustalone są na przyszły rok. Sprawa będzie się jeszcze ciągnąć, ale uzbroiłam się w cierpliwość.

Wizerunek Grzegorza Ciechowskiego wykorzystano w kampanii reklamowej. Zgodziłaś się na to?

Rozwścieczyło mnie, że wizerunku mojego taty użyto w celach marketingowych pewnej marki modowej. Dowiedziałam się o tym z portalu społecznościowego i nie

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ukrywam, że było to porównywalne do ciosu nożem w serce. Anna nigdy nie zadzwoniła do mnie z pytaniem czy nawet z informacją, że mój ojciec pośmiertnie będzie reklamować ubrania. Mój ojciec za życia nigdy nie chciał brać udziału w reklamach i odmawiał udziału we wszelkich komercyjnych akcjach tego typu. Możliwe, że w przypadku tej marki chciałby, żeby jego muzyka i nazwisko było użyte w reklamie, a możliwe, że nie. Już się tego nie dowiemy, więc wykorzystywanie jego twórczości nie było fair.

Mój brat wystąpił w roli modela. Wyglądał super w tych garniturach, a zdjęcia były na wysokim poziomie, naprawdę przepiękne. Tyle, że powtórzę raz jeszcze, mój tata odmawiał takim propozycjom. Było jeszcze wiele takich sytuacji, ale mam w sobie krztynę przyzwoitości, żeby o nich głośno nie mówić. Skoro jest szczęśliwa z tym, co się dzieje, to najważniejsze.

Nic nie możesz powiedzieć?

Mogę zdradzić jedynie tyle, że wiele sytuacji wyszło od małżonka Anny Skrobiszewskiej. W ich wyniku doszło do alienacji Anny od jej przyjaciół czy dalszej ro-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dziny. Nie jestem jedyną, którą wykreśliła ze swojego życia. Obserwując to wszystko wzięte razem do kupy, poczułam w sobie siłę, bo mój ojciec chciałby, żebym walczyła. Miałabym go po swojej stronie.

Ciekawe jest, że członkowie Republiki również spotkali się z dość dużym problemem, bo pani Skrobiszewska według medialnych doniesień, chciała zastrzec nazwę ich zespołu.

Jestem w stałym kontakcie z gitarzystą Republiki, Zbigniewem Krzywańskim oraz menedżerem Republiki, Jurkiem Tolakiem. Są oni świadkami w mojej sprawie. Moja mama też bierze udział w sprawie oraz moja siostra Matylda. Dodatkowo przed sądem być może zeznawać będzie siostra Anny.

To naprawdę jest poważna sprawa, a te osoby stoją po mojej stronie. **WSZYSTKO JEST TERAZ W REKACH SĄDU** *i mam nadzieję, że wyrok będzie sprawiedliwy dla wszystkich.*

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nie wiem, ile jeszcze rozpraw odbędzie się, ale ja mam czas. Czekałam na to 20 lat, to poczekam jak będzie trzeba jeszcze. Naprawę starałam się wszystko załatwić polubownie. Za każdym razem dostawałam odpowiedź na moje pisma, że nie ma chęci oddania mi tego, co należy mi się względem prawa, bo otrzymałam zachowek, więc sprawa nie jest już do dalszej negocjacji. Anna miała z moim tatą cudowny związek, bardzo się kochali, ale to nie oznacza, że należy jej się wszystko.

Ja też z moim tatą miałam wyjątkową relację i traktował mnie w szczególny sposób, bo chyba miał poczucie winy, w jaki sposób zostawił moją mamę.

A twoja mama? Co mówi o całej tej waśni?

Jest zła na siebie, że pozwoliła mi odpuścić lata temu. Oczywiście czasami próbowała przekonać mnie, że może nie powinnam iść na ugodę, ale byłam pewna, że to Ania, osoba mi bliska, więc z pewnością zawsze będę mogła na nią liczyć. Machnęła na to ręką. Dziś uważa, że sytuacja, do której doszło jest niezwykle smutna. Nie chciałaby, żebym przechodziła przez to wszystko.

Ta sytuacja, że walczysz w sądzie z kimś dawniej ci

eprasa.pl 1bdbf90a4d

bliskim sprawiła, że nie wierzysz już ludziom?

Wierzę, że ludzie są dobrzy i nie patrzę na wszystkich z pełną podejrzliwością po tym, czego doświadczyłam.

Przepraszam za to, co powiem, ale kierujesz się w życiu naiwnością.

Słyszałam takie stwierdzenia, ale słyszałam też, żebym nigdy się nie zmieniała, bo to jest we mnie najpiękniejsze. Jestem dobrej myśli. Każda strona w naszej sądowej batalii ma trochę racji. Ale ja nie pozwolę, żeby tylko jedna była brana pod uwagę. Bo ja też mam prawo głosu i zamiar, żeby z niego skorzystać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ty dbasz o relacje w biznesie, my o Twój komfort w podróży

sprawdź na:
intercity.pl/karty

PKP INTERCITY

eprasa.pl 1bdbf90a4d

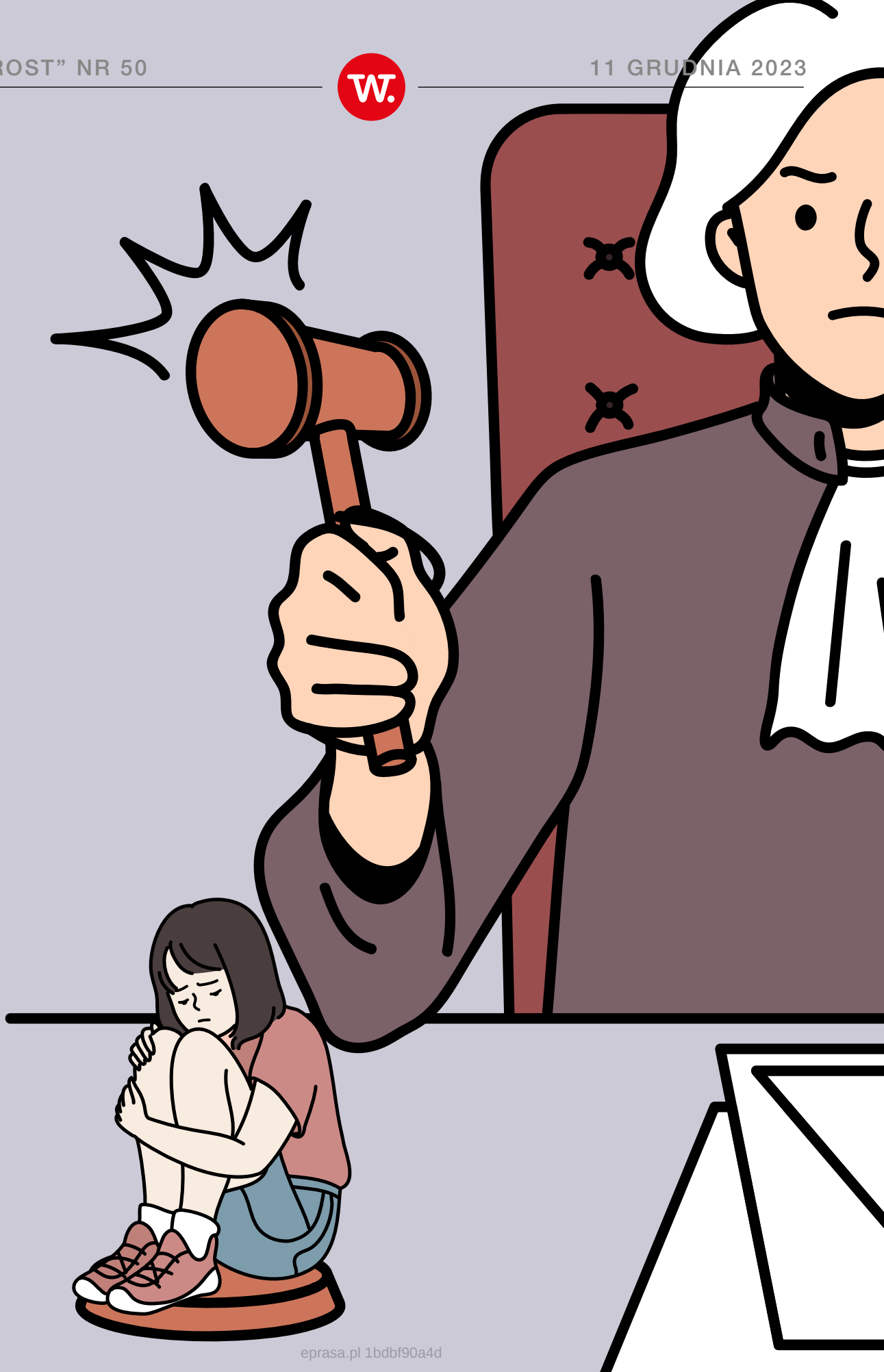

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ALIENACJA RODZICIELSKA TO PSEUDOTEORIA

– Jeżeli w toku postępowania w polskim sądzie padnie zarzut „alienacja rodzicielska”, matka jest na straconej pozycji. Staje się alienatorką. W imię pseudoteorii, zakwestionowanej nawet przez ONZ i WHO, **KOBIETY W POLSCE SĄ KARANE WYSOKIMI GRZYWNAMI, ODBIERA IM SIĘ DZIECI** *i zmusza do „terapii naprawczych” z przemocowcami – mówi* **DR ANNA OWCZAREK**, *psycholożka pracująca z ofiarami przemocy.*

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Co to jest alienacja rodzicielska?

To pseudoteoria wymyślona przez psychiatrę Richarda Gardnera – jak się dzisiaj uważa – na zamówienie bogatych rozwodzących się amerykańskich ojców. Działo się to w latach 80. Teoria tzw. The Parental Alienation Syndrome zrobiła ogromną karierę. Polega ona na tym, że w sytuacji, w której dziecko po rozstaniu się rodziców przejawia niechęć do rodzica drugoplanowego (zazwyczaj to ojciec), obwiniana jest matka o rzekome wcześniejsze manipulowanie dzieckiem, aby odrzuciło drugiego rodzica. Reakcja dziecka interpretowana jest jako efekt oczerniania, „prania mózgu” dziecka po to, aby nabrało jednoznacznie negatywnego stosunku do ojca.

Anna Owczarek

– dr psychologii i psychoterapeutka pracująca min. z ofiarami przemocy. Ma ponad 20-letnie doświadczenie zawodowe we współpracy z organizacjami wspierającymi kobiety i dzieci doświadczającymi przemocy instytucjonalnej.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Efektem ma być ostateczne wyalienowanie go od ojca. A naprawą sytuacji – nierzadko **ODEBRANIE DZIECKA ALIENUJĄCEMU RODZICOWI.**

Bardzo szybko ten syndrom okazał się... nieprawdą. Z analizy historii dzieci z rozpoznanym „syndromem Gardnera”, publikowanych przez prestiżowy „Childrens Legal Rights”, wynikło, że „alienowany” ojciec przeważnie wcześniej stosował przemoc domową wobec matki i/lub dziecka.

Rozłąkę z kochanym rodzicem większość dzieciaków przypłaciła poważnymi problemami psychicznymi, np. depresją, lękami, uzależnieniami, samookaleczeniami, próbami samobójczymi lub samobójstwem. Richard Gardner napisał kiedyś następującą frazę: „Jeśli matka reaguje na molestowanie dziecka przez ojca w zbyt histeryczny sposób, należy pomóc jej docenić fakt, że w większości społeczeństw w historii świata takie zachowania były powszechne” –

eprasa.pl 1bdbf90a4d

czym dostatecznie się zdyskredytował i w 1999 r. popełnił samobójstwo.

Kiedy prześledzi się, w jaki sposób syndrom wyalienowania był używany, widać, że od początku jej powstania teoria ta wykorzystywana była jako strategia procesowa byłych partnerów kobiet, które opuściły ich chcąc chronić siebie i dzieci przed przemocą jakiej doznawały wraz z dziećmi z ich strony.

Jak rozumiem jednak, syndrom dziecka wyalienowanego/wyobcowanego nadal funkcjonuje w opiniach biegłych dla sądu i w postępowaniach sądowych w Polsce.

Niestety tak. I ma się świetnie, mimo że przed laty w „Przewodniku dla sędziów” wydanym przez amerykańską Narodową Radę Sędziów Sądu Rodzinnego i Nieletnich nakazano nie uwzględniać tak zwanego „syndromu Gardnera”. Nie ma go w żadnych spisach chorób. Najbardziej na świecie szanowane Amerykańskie Stowarzyszenie Psychologiczne oficjalnie uznało syndrom Gardnera za nienaukowy. Alienacja rodzicielska nigdy nie została zweryfikowana jako

eprasa.pl 1bdbf90a4d

naukowo udowodniona. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) odmówiła uznania tej teorii w swoim indeksie. W czerwcu 2022 roku 66 Komisji ONZ ds. Statusu Kobiet (CSW) otwarcie potępiło stosowanie teorii „rodzicielskiej alienacji” (PAS) w postępowaniu sądowym. Kilku ekspertów prawnych i akademickich ujawniło wtedy międzynarodowej publiczności problem systemowy, który nęka sądy na całym świecie i poważnie szkodzi ochronie dzieci i ich praw w sprawach o opiekę.

Do polskich sądów – mam wrażenie – nie docierają te informacje. Instytucje te tkwią na poziomie wiedzy sprzed 30 lat, a opinie biegłych psychologów o „syndromie alienacji rodzicielskiej” mnożą się jak grzyby po deszczu.

Piszę się o alienacji rodzicielskiej (zastąpionej teraz innymi określeniami) prace naukowe, szkoli się psychologów i pedagogów, zarabia się na tym olbrzymie pieniądze i

eprasa.pl 1bdbf90a4d

> *nikt nie widzi absurdów całej sytuacji. Nie widzi się tego, że lawinowo wzrasta liczba kobiet systemowo* **KRZYWDZONYCH PRZEZ INSTYTUCJE PAŃSTWOWE.**

Tym kobietom zabiera się dzieci, oddając je przemocowym ojcom albo umieszczając je w rodzinach zastępczych czy domach dziecka. Muszą one płacić wysokie kary pieniężne (nawet do 300 tys.) za to, że dziecko odmawia spotkania z ojcem. Bywa, że matki muszą sprzedać swojej mieszkania, żeby spłacić karę zasądzoną przez sąd.

Szacuje się, że w Polsce 1/3 rodziców to samotne mamy i ogromna część z nich jest nękana przez swoich byłych partnerów.

Ale przecież powszechne przekonanie o polskich sądach jest następujące: zawsze stoi po stronie kobiety, to kobiety zawsze dostają opiekę nad dziećmi.

Dr Grzegorz Wrona, prawnik, pierwszy polski przedstawiciel w grupie ekspertów Rady Europy ds.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, powiedział niedawno, że orzecznictwo w Polsce się zmieniło, na bardziej antykobiece. Wahadło wychyliło się w drugą stronę. Kobiety – owszem – dostają opiekę nad dziećmi, ale problem polega na tym, co się dzieje, jeżeli kontakty z ojcem nie są realizowane?

Jeżeli na jakimkolwiek etapie postępowania sądowego matka zostanie oskarżona o alienację rodzicielską – jest już przegrana i błyskawicznie staje się obiektem przemocy instytucjonalnej.

I znowu powołam się na badania amerykańskie: sądy częściej niż mężczyznom z założenia przypisują kobietom brak wiarygodności. Uważają, że kobiece oskarżenia są rodzajem taktyki, że kobiety kłamią. Badania pokazały, że jest odwrotnie: że to mężczyźni częściej w sądach kłamią.

Sądy – z niewiadomych powodów – wydają się marginalizować zjawisko przemocy w rodzinie niezależnie od dowodów na istnienie przemocy i innych nadużyć – to matka jest oskarżana o rzekome bezpodstawne

eprasa.pl 1bdbf90a4d

alienowanie dziecka od ojca. W przeważającej części przypadków matki chcą uchronić dzieci od ojców dopuszczających się wobec nich przemocy. Podczas sądowych rozpraw sprawca przemocy powołuje się na te same argumenty, co ofiara, czyli mówi: „jest stosowana wobec mnie przemoc w postaci alienacji rodzicielskiej”. To znakomicie odwraca uwagę sądów od źródła konfliktu i pozwala karać matkę. W każdej sytuacji, kiedy matka złoży skargę na nadużycie, ojciec będzie mówił, że jest to fałszywy zarzut, który ma na celu oddalenie go od dzieci. To więc matka „alienatorka” ma ponosić karę finansową.

Stowarzyszenie Eurydyka zbadało, że w ciągu ostatnich pięciu lat – „ojcowie – ofiary alienacji” zarobili siedem milionów złotych.

Jak cierpią na tym dzieci?

Dzieci są przymuszane są do kontaktów z człowiekiem, który je krzywdził, czy fizycznie, czy psychicznie, czy seksualnie.

Ostatnio pojawiły się orzeczenia dotyczące przymusowej terapii z ojcem w celu „odbudowania więzi”.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Pod pręgierzem zagrożenia odebrania dziecku matce lub nałożenia niebotycznych kar dziecko jest doprowadzane na „terapię” **Z RODZICEM-PRZEMOCOWCEM**

i ma spędzać z nim godzinę, żeby „odbudować więź”. Inną opcją jest przekazanie opieki ojcu, gdyż matka-alienatorka stosowała „przemoc alienacji”.

Znam historię kobiety, która została zamknięta w mieszkaniu przez dalszego znajomego i gwałcona przez kilka tygodniu w wyniku czego zaszła w ciążę. Postanowiła urodzić dziecko mimo wszystko, więc żyła w ukryciu przed tym człowiekiem. Oczywiście zgłosiła sprawę na policję. Po urodzeniu człowiek ten ją odnalazł, zażądał badania DNA, a następnie wniósł do sądu sprawę o kontakty z dzieckiem. Sprawa o gwałt została umorzona, a pan otrzymał prawo do regularnych kontaktów. Gdy dziecko przebywało u niego doświadczyło przemocy seksualnej z kontaktem fizycznym. Historia jest skomplikowana, ale matka z trudem odzyskała

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dziecko. Pomimo dowodów, i opinii biegłej z zakresu przemocy seksualnej, sąd rodzinny nie uznał tego dowodu, uzasadniając że to „tylko” opinia prywatna. Nakazał realizację kontaktów ojca z córką oraz zagrożenie karą za rzekome stosowanie alienacji rodzicielskiej.

Na jednej z rozpraw w tej sprawie kobieta usłyszała od biegłej powołanej przez sąd, że najgorszą i jedyną przemocą rodzica jest manipulowanie dzieckiem i izolowanie go od drugiego rodzica. Do takich absurdów doprowadziło nachalne promowanie pseudoteorii alienacji rodzicielskiej. Gardner twierdził, że szczególnie w sytuacjach gdy kobiety oskarżają o przemoc seksualną, chodzi o oczernianie ojca, dyskredytowanie i alienowanie.

Z badań amerykańskich (w Polsce takich nie ma) wynika, że jeżeli mężczyzna w sądzie powołuje się na syndrom alienacji, kobieta dwukrotnie częściej traci opiekę nad dzieckiem. Czyli jest to niezwykle skuteczny sposób.

Trzeba ze smutkiem stwierdzić: na etapie sądowym ochrona dziecka przed przemocą rodzica się kończy.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Potwierdza to Anita Kucharska-Dziedzic, posłanka Lewicy. Napisała kilka miesięcy temu na swoim facebookowym profilu. „Macie alienowani tatusiowie swoich posłów. Macie swoje sądy (...). Mała dziewczynka wróciła od tatusia z przetrąconym barkiem, a jej mama wraz z obdukcją złożyła do sądu wniosek o zmianę kontaktów (...). Co zrobił sąd? Oskarżył matkę o alienację rodzicielską i skierował małą do pieczy zastępczej. Dziś mamy setki zrujnowanych finansowo kobiet, które wolą płacić kary, niż oddawać swoje dzieci ojcom (...). I tak, rozmawiałam z chłopcem, którym mówił - tata mnie zgwałcił, nie chcę się z nim widywać, dlaczego nikt mnie nie słucha. I tak, rozmawiałam z wysokim do nieba nastolatkiem, który mówi mamie - wytrzymaj, jeszcze kilka lat i pójdę do pracy i wszystkie pieniądze ci oddam i zarobię na dom, który stracisz, bo nas za te niezrealizowane kontakty zlicytują”. Czy to znaczy, że ci aktywni ojcowie działający w stowarzyszeniach ojców wcale nie są tacy wspaniali jak wyglądają na swoich profilach internetowych?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Szczerze? Z badań, jakie zostały przeprowadzone oraz na podstawie mojego doświadczenia z kobietami, które to spotkało, widać jasno, że duża część roszczeniowych ojców to osoby bezwzględne, nie patrzące na dobro dziecka, bez skrupułów, co wskazuje na rys osobowości dyssocjalnej lub psychopatycznej.

Normalny, zrównoważony, zdrowy psychicznie ojciec nie będzie za wszelką cenę dążyć, aby zniszczyć dziecko poprzez niszczenie jego matki.

Powiem pani, jak się zachowują prawdziwi alienowani porządni ojcowie: oni nie radzą sobie w sądach, bo nie mają takiego temperamentu i osobowości. I ich głos nie zostanie usłyszany, oni nie wygrają spraw i nie będą ich nagłaśniać. Także dla dobra dzieci, ponieważ są porządni.

Znam też przypadek, gdy ojciec został niemal wygnany z domu rodzinnego, a miał troje dość małych dzieci. Od tego momentu drzwi mieszkania nie były otwierane, nie było reakcji na żadne, absolutnie żadne propozycje kontaktu z jego strony. W końcu złożył wniosek o kontakty w obecności kuratora są-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dowego, ale matka i tu znalazła sposób. Podczas kontaktów z kuratorem, miały się na nie zjawiać i szybko odjechać na hulajnodze. W innym przypadku: kobieta pod koniec ciąży szybko wniosła o rozwód. Ojciec dziecka: miły, ciepły mężczyzna, późny ojciec, został pozbawiony kontaktów z dzieckiem w sposób niedopuszczalny: został oskarżony o molestowanie seksualne dziecka. Nim się obejrzał, wszędzie: w przedszkolu, u lekarzy, psychologów oraz – te dokumenty zostały złożone – w sądzie, była jego historia jako molestatora.

> *Najważniejsze, że on nie był prawie nigdy dopuszczony do córki, a* **RZEKOME OSKARŻENIA** *nie były oparte na żadnych dowodach poza słowami matki.*

Tacy mężczyźni nie robią afer, nie wrzeszczą, nie żądają więzień, pozostają niewidzialni i nigdy nie odzyskują kontaktów z dzieckiem. To są prawdziwe ofiary izolowania od swoich dzieci, a nie panowie najgłośniej

eprasa.pl 1bdbf90a4d

krzyczący o swojej krzywdzie i wnoszący o kary pieniężne dla matek.

Powiedziała pani „prawdziwi alienowani ojcowie”. Więc alienacja istnieje?

Alienacja jest, ale tylko i wyłącznie wtedy, kiedy są spełnione bardzo ważne warunki. Najważniejszy to pewność, że nie było wcześniej przemocy, która wywołała u dziecka reakcje np. lęku przed ojcem (potwierdzona rzetelnym zbadaniem wszystkich dowodów na istnienie wcześniejszych form nadużyć w rodzinie czyli przemocy wszelkiego rodzaju, w tym zaniedbania, a także braku więzi rodzica z dzieckiem). Problem w polskim systemie sądowniczym jest taki, że nikt się tym nie zajmuje. W procesach cywilnych nie słyszałam, aby sędziowie zlecali biegłym zbadanie okoliczności czy miała miejsce wcześniej przemoc czy nie.

Natomiast nagminne są wnioski do biegłych o stwierdzenie czy dziecko było manipulowane czy nie.

Co się musiało zadziać, że doszło do tak ekstremalnych sytuacji? Rozumiem, że na początku była troska o to, aby dzieci mogły - po rozpadzie związku - widy-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wać się z obojgiem rodziców. Co – zgadzamy się – jest bardzo słuszne.

Była grupa lobujących ojców, którzy mniej więcej od 2016 roku pielgrzymowali w sprawie alienacji do polityków i „wychodzili” zmianę prawa. Jeden z senatorów, do którego niedawno zwróciły się o pomoc skrzywdzone matki, zdziwił się, bo latami chodzili do niego wyłącznie ojcowie z problemem alienacji. Wygląda na to, że

> *na naszych oczach, w sposób dosyć szybki i skuteczny dokonał się społeczny proces, który wywołał* **ZMIANĘ LINII ORZECZNICZEJ NA NIEKORZYŚĆ KOBIET I DZIECI.**

Jaka jest najczęstsza motywacja ojców do tak bezpardonowej walki o kontakty z dzieckiem?

Mam wrażenie, że ci mężczyźni odgrywają się na swoich partnerkach, upokarzają je, chcą ukarać, a jednocześnie w swoich oczach wyrastać na świetnego ojca,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

który spotyka się z dzieckiem. Nieważne czy dziecko życzy sobie tych kontaktów, czy nie.

Pamiętajmy, że – jak podkreśla Stowarzyszenie Eurydyka – kary pieniężna zasądzane matkom są nieopodatkowane i może być to... niezły sposób zarobkowania. Mamy więc przypadki zasądzania kar pieniężnych przez ojca niepłacącego alimentów na dziecko. Albo kary pieniężne, bo spotkanie z dzieckiem nie doszło do skutku z winy... ojca, który się nie zjawił. To nie są rzadkie przypadki.

Przy czym, co ciekawe, bywa, że dwóch byłych partnerów kobiety i ojców jej dzieci zawiera pakt. Oskarżają ją o alienację i dzielą się zarobionymi w ten sposób pieniędzmi. Tacy ojcowie wiedzą dokładnie, że są takie instytucje w Polsce, np. w Krakowie i Warszawie, w których prawie pewnikiem jest to, że matka dostanie opinię alienatorki. Grupy ojców wprost polecają sobie te placówki i biegłych tam pracujących. A z takimi papierami sprawa jest wygrana.

Na skutek fali cierpienia i niesprawiedliwości dotykającej matki i dzieci zaczynają powstawać fundacje

eprasa.pl 1bdbf90a4d

i stowarzyszenia zrzeszające kobiety pokrzywdzone w tych sprawach. Fanpage MamyMówiąDość na FB ma już ponad 6 tysięcy członków. Jako psycholożka-naukowczyni przyglądam się w osłupieniu temu zjawisku i nie mogę wyjść ze zdziwienia, w jaki sposób

> *teoria, której podstawy empiryczne i teoretyczne zostały* **NEGATYWNIE PODWAŻONE PRZEZ DZIESIĄTKI NAUKOWCÓW** *(krytyka naukowa trwała ponad 10 lat),*

bez konkretnych narzędzi, zrobiła taką karierę.

Zagraniczni krytycy tej pseudoteorii zauważyli, iż wytworzyła się grupa zwolenników i propagatorów alienacji rodzicielskiej, np. biegłych, kuratorów, specjalistów przeprowadzających szkolenia wśród sędziów, sowicie nagradzanych przez zainteresowanych ojców.

Sądy – zamiast skupiać się na analizie potencjalnej przemocy, na badaniu traumy dziecka czy ewentualnych zaburzeń osobowości rodziców czy konkretnego

eprasa.pl 1bdbf90a4d

rodzica – wolą zasądzać po prostu kary dla matki-alienatorki, bo w opinii biegłego (przeszkolonego dobrze z alienacji rodzicielskiej) jest napisane, że kobieta izoluje dziecko. Czekam na sprawę wygraną przez kobietę, w której sąd jasno zaneguje istnienie syndromu alienacji rodzicielskiej. Tymczasem sądy zbyt często autorytatywnie twierdzą: „Matka alienuje dziecko i manipuluje nim, dlatego jest ono nieszczęśliwe. A skoro tak robi to powinna iść na przymusową terapię z ojcem dziecka”. Terapia musi być dobrowolna, inaczej jest indoktrynacją i praniem mózgu. Terapia z byłym partnerem, który stosował przemoc i nadal przejawia zachowania agresywne, mija się całkowicie z celem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Felieton

Prof. Zbigniew Lew-Starowicz

Jakich utworów słuchać w sypialni

O tym, że muzyka ma wpływ na seks wiadomo od dawna. Mniej natomiast wiadomo o tym, że muzykoterapia i choreoterapia, czyli leczenie tańcem, są stosowane w leczeniu zaburzeń seksualnych, a nawet u ofiar seksualnej przemocy. Tego typu metody trwają kilka miesięcy z czę-

Fot. Centrum Terapii Lew-Starowicz

eprasa.pl 1bdbf90a4d

stotliwością 2-3 sesji w tygodniu. Osobiście bardzo lubię muzykoterapię i mam zajęcia dydaktyczne z tego przedmiotu

Obecnie przejdę do omówienia najciekawszych, moim zdaniem, wyników badań naukowych na temat wpływu muzyki na seks. Sprawa podstawowa dotyczy tego, jakie cech osobowości wiążą się z upodobaniami muzycznymi i tak np. ekstrawertyków pociąga w muzyce jej stałość, dynamika, przewidywalność, a introwertyków utwory bardziej intelektualne. Z kolei fani heavy metalu cechują się hiperseksualnością.

Dla każdego coś innego

Ważne jest to, że muzyka ma taki sam wpływ na mózg jak jedzenie, seks lub narkotyki. Płeć ma również znaczenie i np. kobiety kobiece wolą muzykę pop, delikatną a męscy mężczyźni blues, reggae, folk, heavy metal.

Ważne są teksty utworów i nastrój muzyczny i tak np. mężczyźni kupujący w kwiaciarni kwiaty dla uko-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

chanej wydają na nie więcej pieniędzy, kiedy słyszą romantyczna muzykę.

Badania poświęcone utworom muzycznym z poniżającymi seksualnie tekstami ujawniły, że mają one duży wpływ na młodzież obu płci i ma to daleko idące konsekwencje, co do ich oczekiwań od swoich partnerów seksualnych i ich doświadczeń, zachowań w łóżku.

U dziewcząt wykształca się przekonanie, że mają być uległe i traktowane bez szacunku w seksualnej relacji. Z kolei u chłopców jest to koncentracja na własnej seksualności, a potrzeby partnerek są traktowane jako nieistotne. Jest to o tyle ważne, że artyści i muzycy są idolami dla młodzieży.

A teraz kilka ciekawostek: mózg w odpowiedzi na muzykę reaguje tak jak na seks, muzycy są bardziej aktywni seksualnie w porównaniu z innymi grupami zawodowymi, fani jazzu są 30 proc. bardziej aktywni seksualnie niż fani innych gatunków muzyki, a dla 40 proc. ankietowanych z 2000 badanych utwory muzyczne słuchane podczas seksu były bardziej podniecające niż dotykanie przez partnerów.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Jaka muzyka jest rekomendowana do słuchania w sypialni przed i w trakcie seksu?

Są trzy standardy. Pierwszy polega na stosowaniu muzyki, która jest postrzegana jako proseksualna jako taka, np. muzyka baletowa Czajkowskiego, rytmy do tańca brzucha, gitary hawajskie, piosenki z ciepłymi głosami.

Drugi standard to muzyka lubiana przez daną parą, o ile są w tym zgodni. I w tym przypadku nie ma ograniczeń.

Trzeci standard – muzyka personalizowana, czyli dostosowywana dla danej osoby lub pary. To już wyższa półka. Wiąże się z badaniem wrażliwości muzycznej, seksualności, cech osobowości itd.

Jedno jest pewne: muzyka ma duży wpływ na naszą seksualność i nastrój w sypialni.

Jest wykorzystywana w leczeniu zaburzeń seksualnych np. muzyka relaksacyjna w leczeniu wytrysku przedwczesnego, pobudzająca seksualnie w osłabieniu libido. Warto z tego korzystać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Tworzymy innowacje w trosce o zdrowszą przyszłość pacjentów i społeczeństwa

Naszą misją jest opracowywanie i dostarczanie leków i szczepionek odpowiadających na niezaspokojone potrzeby zdrowotne i cywilizacyjne.

Angażując się w rozwój nauki, dążymy do odkrywania przełomowych rozwiązań w medycynie.

MSD w Polsce to:

- status centrum badawczo-rozwojowego
- **120+** badań klinicznych w skali roku
- **3600+** pacjentów biorących udział w badaniach
- **11 000+** miejsc pracy w całej gospodarce powstałych w wyniku działalności MSD w Polsce

MSD
INVENTING FOR LIFE

PL-NON-00888 07_2023

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Materiały prasowe

KANDYDACI OCZEKUJĄ ZMIAN

Zmiany w procesach rekrutacyjnych w 2024 roku

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Jak wynika z najnowszego badania eRecruiter, prawie 60 proc. kandydatów przystępujących do rekrutacji na nowe stanowisko pracy chciałoby otrzymywać informację zwrotną o powodach odrzucenia CV. Tymczasem informację tę przekazuje na tym etapie jedynie 24 proc. pracodawców. A to i tak postęp – w 2021 roku było to zaledwie 12 proc. **JAK ZMIENIAJĄ SIĘ OCZEKIWANIA KANDYDATÓW I KANDYDATEK, JAK WPŁYWAJĄ NA PROCESY REKRUTACYJNE** *i na co powinni się przygotować pracodawcy w nadchodzącym roku?*

Tekst: **Jan Matura**

Według najnowszego badania eRecruiter pt. „Candidate Experience w Polsce 2023/2024” oczekiwania kandydatów i kandydatek aplikujących o pracę wiążą się nie tylko ze zmianą w zakresie informacji zwrotnej. Uczestnicy badania prowadzonego od 8 maja do 23

eprasa.pl 1bdbf90a4d

czerwca 2023 r. oczekują także: możliwości kontaktowania się z osobą prowadzącą rekrutację (najlepiej za pomocą wielu kanałów), szybkiego czasu reakcji w przypadku pytań i wątpliwości oraz udziału w pierwszej rozmowie bezpośredniego przełożonego czy przełożonej.

Pejzaż rekrutacyjny uległ przeobrażeniom, ale zmiany powoli krzepną. To, co jest ich wspólnym mianownikiem, to bycie w regularnym kontakcie i informacja zwrotna na każdym etapie procesu rekrutacji.

Permanentna komunikacja

Zarówno specjaliści, jak i pracownicy fizyczni wśród oczekiwanych dobrych praktyk wymieniają ciągły kontakt rekrutera z kandydatem (odpowiedziało tak odpowiednio 42 i 25 proc. ankietowanych). Również pracodawcy przykładają dużą wagę do tego aspektu. W badaniu eRecruiter 70 proc. z nich zadeklarowało, że pozostawanie w bieżącym kontakcie z kandydatkami i kandydatami jest dla nich priorytetem.

Tymczasem oczekiwanie to rozszerza się już na etap aplikowania i to ze znaczną intensywnością. Potrzeba

eprasa.pl 1bdbf90a4d

transparentności jest znacznie pogłębiona w grupie specjalistów i specjalistek. Ponad połowa z nich, podobnie jak w poprzedniej edycji badania eRecruiter, chciałaby poznać powód odrzucenia z procesu już na etapie selekcji CV.

Przebadane osoby określiły konkretne, wartościowe z ich perspektywy, informacje o powodach odrzucenia z procesu rekrutacji. 81 proc. badanych chciałoby poznać ocenę swojego doświadczenia i kompetencji w zderzeniu z wymaganiami stanowiska, na które aplikują. Ocena dopasowania do organizacji pod kątem wartości firmy i kultury organizacyjnej to oczekiwanie 59 proc. osób ubiegających się o rolę w firmie. Co ciekawe, aż 52 proc. badanych chce poznać subiektywną ocenę managera biorącego udział w rekrutacji, a tylko 44 proc. oczekuje, że pozna wyniki zadania rekrutacyjnego.

Jak się do tego mają praktyki pracodawców? W 2021 r. tylko 12 proc. pracodawców przekazywało wszystkim aplikującym kandydatom informację zwrotną o powodach odrzucenia z procesu. 44 proc. robiło to w odniesieniu do kandydatów, którzy brali udział w co

eprasa.pl 1bdbf90a4d

najmniej jednym spotkaniu rekrutacyjnym. Obecnie wskaźniki te wzrosły odpowiednio do 24 i 52 proc. To istotny krok w kierunku oczekiwań kandydatów i kandydatek, które utrzymują się na bardzo wysokim poziomie i nakreślają kierunek zmian w kolejnym roku.

> *– Szukamy cały czas sposobu na informację zwrotną, który dawałby tyle informacji kandydatowi,* **ILE ON POTRZEBUJE LUB ILE JEST GOTOWY PRZYJĄĆ** *– mówi Kamila Kużaj-Karaszewska, HR manager ONDE S.A.*

– W roku 2022 decydowaliśmy się na wprowadzenie dwustopniowego feedbacku. Pierwszy stopień dotyczy wszystkich kandydatów i zawiera ogólną informację o powodzie odrzucenia kandydatury. Drugi stopień jest dla chętnych – jeśli kandydat chce uzyskać szczegółowy feedback, rekruter kontaktuje się z nim bezpośrednio i szczerzej omawia powody odrzucenia,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dając też wskazówki rozwojowe na przyszłość – dodaje. Efektem tego działania są wysokie wyniki wskaźnika NPS (81 za II kwartał 2023) i pozytywne opinie szczegółowe także od kandydatów, którzy nie dostali propozycji zatrudnienia

E-mail i telefon wciąż najważniejsze

Najbardziej tradycyjne kanały komunikacji, jak telefon i e-mail, są nadal najwygodniejszymi sposobami kontaktu dla kandydatów i kandydatek. Ważniejsza od samego kanału komunikacji jest tylko szybkość reakcji na pytania i wątpliwości zgłaszane przez osoby aplikujące oraz dawanie poczucia bezpieczeństwa – powrót z informacją zwrotną w zadeklarowanych terminach procesu rekrutacyjnego. Jak pokazuje badanie, te same kanały komunikacji, które są wybierane przez osoby aplikujące, wykorzystują także pracodawcy.

Jedyną zmienną jest preferencja pracodawców w wyborze kontaktu telefonicznego. Tymczasem odpowiedzi osób aplikujących pokazują, że potrzebna jest więk-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

sza rola wiadomości mailowych. Być może wynika to z kwestii kulturowych – w niektórych branżach przekazywanie decyzji poprzez rozmowę telefoniczną uznaje się za tę w lepszym tonie. Tymczasem w badaniu eRecruitera decyzję o odmowie zatrudnienia kandydaci i kandydatki wolą otrzymywać poprzez e-mail (63 proc. pracowników fizycznych i 81 proc. specjalistów). Najniżej ceniony jest w takich sytuacjach kontakt SMS-owy oraz poprzez LinkedIn.

Decyzje o zatrudnieniu

W jaki sposób pracodawcy podejmują decyzję o wyborze i zatrudnieniu kandydata? Zdecydowana większość decyzji to wypadkowa współpracy rekrutera z przyszłym przełożonym (49 proc. pytanych). Nieco mniej firm, bo 42 proc., daje wolną rękę przełożonym, ci z kolei opierają swoje decyzje o rekomendacje zespołu rekruterskiego. Samodzielnie managerowie i managerki podejmują decyzję w zaledwie 5 proc. przypadków. Jeszcze mniej, bo 2 proc. firm, decyzję składa na karb zespołu rekruterskiego.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

W badaniu eRecruitera zapytano także, jakie obszary najczęściej komunikuje się jako powód odrzucenia z procesu rekrutacyjnego. Miażdżącą przewagę stanowią kompetencje i doświadczenie, bo aż 67 proc. firm na tym opiera swój feedback. Co zaskakujące, zaledwie 10 proc. sumy czynników stanowi dopasowanie do organizacji pod kątem wartości czy kultury organizacyjnej. Być może to luksus, na który niewielki procent firm może sobie pozwolić na rynku, który z roku na rok jest coraz trudniejszy. Przebadane firmy nie bazują w swoich decyzjach na wyniku zadania rekrutacyjnego, jego rola stanowi zaledwie 6 proc. sumy czynników. Niewiele mniej – 4 proc. – to subiektywna ocena osób decyzyjnych.

Czy pracodawcy podtrzymują relacje z tymi, którzy nie zostali zatrudnieni? Większość przechowuje CV w bazie – to aż 60 proc. pytanych. Niemal tyle samo kieruje uwagę niezatrudnionych osób na zakładkę „Kariera”, a niewiele mniej – 56 proc. – kontaktuje się ponownie z zaproszeniem do kolejnych rekrutacji.

Jedynie 26 proc. respondentów zbiera feedback na temat procesu rekrutacyjnego. To nawyk, który zapewne

eprasa.pl 1bdbf90a4d

będzie dotyczył coraz większej liczby firm, bo konkurencja nadal jest zaciekła, a wiedza to wartość na wagę złota. Dane z badania **ERECRUITER** pokazują, że wciąż jest pole do poprawienia doświadczeń kandydatek i kandydatów. Dlaczego więc nie skorzystać i nie dowiedzieć się, czym konkretnie ich do siebie przekonać?

Technologia poprawia candidate experience

Ostatni rok upłynął pod znakiem skokowego rozwoju technologii opartych na sztucznej inteligencji i uczeniu maszynowym. Okazuje się jednak, że do tej pory technologie bazujące na AI i automatyzacje mają niewielki wpływ na procesy rekrutacyjne. Ich wykorzystanie deklaruje zaledwie 6 proc. pracodawców.

Zdecydowanie większą popularnością cieszą się platformy rekrutacyjne, narzędzia do umawiania spotkań z kandydatami i wspierające onboarding – korzysta z nich odpowiednio 59, 45 i 48 procent pracodawców.

Na rynek pracy wchodzą obecnie pokolenia, które nie znają już świata „bez ekranów”. Warto komunikować się z nimi językiem, który jest dla nich naturalny,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nie obawiając się aplikacji, komunikatorów czy elementów grywalizacji.

Kandydaci deklarują również, że chcieliby brać udział w krótkich, najlepiej dwutygodniowych procesach rekrutacyjnych. Oczekuje tego 49 proc. specjalistów oraz 43 proc. pracowników fizycznych. Działanie w tak szybkim tempie w zasadzie nie jest możliwe bez wsparcia narzędzi technologicznych takich jak np. platformy rekrutacyjne.

– Dane dotyczące zastosowania nowoczesnych technologii raczej nie zaskakują. Zdecydowana większość rekruterów korzysta z dodatkowych narzędzi, które znacznie optymalizują i automatyzują pracę, a także wpływają na jakość komunikacji z kandydatami – ocenia Joanna Majewska, starsza specjalistka ds. Zasobów Ludzkich w Narodowym Centrum Kultury. – W mojej ocenie narzędzia mają bardzo duży wpływ na dobre doświadczenia kandydata pod warunkiem, że rekruter korzysta z nich umiejętnie i ma świadomość, że technologia to nie wszystko. Warto pamiętać, że najważniejsze w tym procesie jest wła-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Materiały prasowe

Adam Wielebski, eRecruiter

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ściwe ich używanie w odniesieniu do kandydatów – dodaje.

Kto wygra walkę o talenty w 2024 roku

Na nowoczesnej rekrutacji wygrywają wszyscy: zarówno firma, czyli pracodawca, rekruter i dział HR, jak i osoby ubiegające się o pracę. Rekrutacja wspierana automatyzacją komunikacji, generowaniem raportów, dystrybucją testów kompetencji jest po prostu szybsza i pozwala na bardziej precyzyjne dopasowanie kandydatów – to dwie największe zalety, które wskazują zarówno pracodawcy, jak i kandydaci.

> *– By przeprowadzać rekrutacje metodami tradycyjnymi, potrzebne są rozbudowane działy HR, co kosztuje, tymczasem* **GROS OBOWIĄZKÓW REKRUTERA PRZEJMUJĄ ODPOWIEDNIE SYSTEMY** *i aplikacje – podkreśla Adam Wielebski, Managing Director w eRecruiter.*

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– eRecruiter może przyspieszyć rekrutacje nawet o 30-40 proc. Obecnie w naszym systemie 82 proc. projektów rekrutacyjnych jest zakładanych w mniej niż 5 minut, a 60 proc. aplikacji spływa na ofertę w mniej niż 24 godziny. To bardzo dobry wynik – wymienia.

Zaoszczędzony czas HR może przeznaczyć na budowanie relacji z biznesem, przyciąganie talentów, monitorowanie potrzeb pracowników, długofalowe planowanie.

O badaniu

Badanie „Candidate Experience w Polsce 2023/2024” zostało przeprowadzone z inicjatywy eRecruiter – dostawcy najczęściej wybieranego systemu do rekrutacji – oraz Koalicji na rzecz Przyjaznej Rekrutacji. Koalicja istnieje od kwietnia 2013 r. i liczy ponad 400 firm, które chcą promować dobre praktyki w rekrutacji. Partnerem merytorycznym badania jest Great Digital, agencja zajmująca się m.in. realizacją badań candidate i employee experience. Cały raport dostępny jest pod adresem **HTTPS://GO.ERECRUITER.PL/RAPORT-CANDIDATE-EXPERIENCE-2023-PR**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Procesy rekrutacyjne

Doświadczenia w procesach rekrutacyjnych mają coraz większe znaczenie przy wyborze miejsca pracy. Wpływają również na rekomendacje, które kandydaci przekazują dalej. Aby w kolejnych latach budować pozytywny i profesjonalny wizerunek pracodawcy, a także z sukcesem pozyskiwać najlepszych pracowników, konieczne jest zadbanie o Candidate Experience. Jednak, aby wysiłki pracodawców nie okazały się chybione, konieczna jest dogłębna, oparta na rzetelnym badaniu znajomość potrzeb kandydatów.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

RENAISSANCE®
WARSAW AIRPORT HOTEL

TWOJE MIEJSCE SPOTKAŃ

Pięciogwiazdkowy hotel, będący w portfolio Polskiego Holdingu Hotelowego, zlokalizowany jest zaledwie kilkadziesiąt metrów od terminala odlotów Lotniska Chopina w Warszawie i 20 minut od centrum Warszawy.

To idealne miejsce na organizację spotkania, tuż przy Lotnisku Chopina w Warszawie oraz z łatwym i szybkim dostępem do centrum miasta. Oferujemy 225 nowoczesnych pokoi, w tym 11 apartamentów o zróżnicowanej powierzchni i standardzie, których wystrój odwołuje się do polskiego modernizmu.

Przestrzeń konferencyjna w naszym hotelu została zaprojektowana tak, by sprostać organizacji nawet najbardziej wymagających eventów. Do dyspozycji organizatorów oddajemy 844 m2, w tym m.in. przestronną salę balową, 9 sal konferencyjnych, salkę VIP oraz Business Center. Przestrzeń została wyposażona w najnowocześniejszy system audio-wizualny i bezprzewodowy Internet. Bogata oferta cateringowa będzie doskonałym dopełnieniem każdego spotkania. Przy hotelu znajduje się duży parking, na którym bezpiecznie zaparkujesz swoje auto.

Jako jedyny hotel w bezpośrednim sąsiedztwie Lotniska Chopina w Warszawie dysponujemy strefą Wellness & SPA z basenem, saunami oraz gabinetem SPA, co pozwoli Ci się zrelaksować po długim locie lub po dniu wypełnionym spotkaniami.

Wyjątkowa atmosfera oraz wysoki standard obsługi będą doskonałym tłem dla biznesowych przedsięwzięć.

844 m^2 PRZESTRZENI KONFERENCYJNEJ

STREFA WELLNESS & SPA

Sprawdź, co dla Ciebie przygotowaliśmy!

renaissancewarszawa.pl
+48 22 164 70 00
res@renaissance.waw.pl

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Tuzy Biznesu rozdane. Znamy laureatów zimowej edycji nagrody Wprost

Fot. Piotr Woźniakiewicz

„WPROST” NAGRODZIŁO LIDERÓW BIZNESU

PARTNER STRATEGICZNY:
ORLEN

PARTNERZY
NYX HOTELS
Yokaba
SAMANA GROUP
QUANTUM MEDIA GROUP
ARCHIDZIEŁO
ARMANI/CASA
MISSONI
roberto cavalli home

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Redakcja „Wprost” po raz kolejny nagrodziła **NAJLEPSZE FIRMY, NAJCIEKAWSZE PROJEKTY I NAJBARDZIEJ INSPIRUJĄCYCH LUDZI.** *Poznaliśmy Tuzy Biznesu.*

Tekst: **Redakcja**

Tuzy Biznesu „Wprost” po raz kolejny trafiły do liderów i wizjonerów biznesu, którzy nie boją się iść pod prąd, nie unikają podejmowania ryzykownych, ale opłacalnych decyzji i którzy skutecznie pomnażają kapitał i wartość firmy.

Kategoria „Polska marka”

Nagroda Tuzy Biznesu w kategorii „Polska marka” trafiła do agencji Face iT. Firma, jako jedyna agencja PR w Polsce, jest członkiem amerykańskiego Stowarzyszenia Unified Strategies Public Relations, międzynarodowej sieci specjalistów ds. public relations i komunikacji marketingowej.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Joanna Adamiak, prezeska Face iT, z nagrodą „Wprost”.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Statuetkę odebrała Joanna Adamiak, prezeska agencji. – Dziękuję za tę nagrodę. Cieszy mnie ona szczególnie, bo pięć dni temu obchodziliśmy 11. rocznicę istnienia. Przez te lata mieliśmy ponad 400 klientów i najbardziej mnie cieszy, gdy patrzę, jak rosną, a razem z nimi też nasza firma – powiedziała.

Kategoria „Nowoczesne technologie”

W kategorii „Nowoczesne technologie” konkurencja była bardzo duża. Jest to bowiem dynamicznie rozwijający się rynek, który obecnie przeżywa kolejny boom, oparty na rozwoju sztucznej inteligencji.

Laureatem nagrody jest najstarsza, najdłużej działająca i najbardziej licencjonowana giełda w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Od 2014 roku rozwija usługi i produkty, dając użytkownikom możliwość kupowania i sprzedaży kryptowalut. Posiada licencje na działanie na rynkach takich jak Estonia, Szwajcaria (licencja OTC), Słowacja, Litwa czy Kanada. Statuetka trafiła do zondacrypto.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Zofia Ossowska i Michał Ftouni, dyrektor sprzedaży w zondacrypto.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Dzięki naszej innowacyjnej platformie edukacyjnej zapewniamy każdemu szybki i łatwy dostęp do nauki i wejścia w świat kryptowalut. W imieniu wszystkich w firmie bardzo dziękuję za nagrodę – powiedział Michał Ftouni, dyrektor ds. sprzedaży w zondacrypto.

Kategoria „Odpowiedzialny biznes”

W dzisiejszych czasach od biznesu wymaga się już zdecydowanie więcej, niż tylko zysków. Firmy muszą działać w sposób odpowiedzialny, dbać o pracowników i środowisko naturalne.

„Wnętrza, w których chce się przebywać, smak, dla którego warto podróżować. Styl i elegancja, a także lokalizacja dokładnie tam, skąd najbliżej do popularnych atrakcji turystycznego Krakowa i biznesowej Warszawy” – tak swoje hotele reklamuje laureat nagrody w kategorii Odpowiedzialny biznes, firma Leonardo Hotels.

– Ta nagroda naprawdę dużo znaczy dla naszej firmy. Jest częścią naszego DNA, że każdego dnia możemy

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nino Rosenlund, Leonardo Hotels, odebrał nagrodę w kategorii „Odpowiedzialny biznes”.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

witać gości w naszych hotelach – powiedział Nino Rosenlund, City General Manager w Leonardo Hotels.

Kategoria „Turystyka”

Nasz kolejny laureat, bazując na lokalnych tradycjach, kulturze i kuchni jednocześnie wnosi na Mazury powiew nowoczesności na poziomie najlepszych europejskich kurortów. Nagrodę w kategorii „Turystyka” zdobył Hotel Mazurski Raj.

– Dziękuję za nagrodę. Na nasze 10 urodziny otwieramy właśnie nowe skrzydło hotelu w kategoryzacji pięciogwiazdkowej, serdecznie zapraszamy – powiedziała Angelika Szubierajska-Prajzner, wiceprezes zarządu.

Kategoria „Odkrycie roku”

„Wprowadziliśmy nowe standardy pielęgnacji, oparte na prostych składach, naturalnych surowcach i cudownych zapachach, ponieważ wierzymy, że pielęgnacja powinna być również przyjemnością dla zmysłów” – twierdzi laureat Tuzów w kategorii „Odkrycie roku”.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Angelika Szubierajska-Prajzner, Hotel Mazurski Raj i Marlena Wronkowska, PMPG Polskie Media.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Monika Fabiańska, YOKABA.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nagrodę otrzymała firma YOKABA, polski producent, profesjonalnych kosmetyków wegańskich.

– To dla nas ogromny zaszczyt. YOKABA to świat naturalnych, wegańskich kosmetyków. Korzystamy z dobrodziejstw natury, jednocześnie żyjąc z nią w zgodzie – powiedziała Monika Fabiańska, właścicielka firmy.

Kategoria „Strateg biznesu”

Pora na najliczniej reprezentowaną kategorię w najnowszej edycji nagrody Tuzy Biznesu. Statuetkę Stratega biznesu otrzymały aż trzy podmioty.

Pierwsza z nagrodzonych firm to Archidzieło. Od ponad ośmiu lat reprezentuje najlepszy światowy design w Polsce, pomaga Polakom urządzać ich rezydencje i apartamenty zaspokajając nawet najbardziej wyszukane gusta. Laureat nagrody wprowadził do Polski najlepsze światowe marki, dzięki czemu możemy kupować piękne meble, oświetlenie i dodatki dla domu takich marek jak Armani Casa, Ralph Lauren, Roberto Cavalli czy Missoni Home.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Adam Rzadek (w środku) i Maciej Roman (po prawej) z firmy Archidzieło.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Każdy z nas, gdy był dzieckiem, to myślał sobie, że chce zmienić świat. Dzięki temu, że powstała nasza firma, to myślę, że trochę zmieniamy świat, bo ludzie ładniej mieszkają – powiedzieli przedstawiciele firmy, Adam Rzadek i Maciej Roman.

Drugą firmą nagrodzoną w kategorii „Strateg biznesu” otrzymał nie tylko internetowy serwis, który specjalizuje się w obsłudze sprzedaży sprzętu poleasingowego, ale także partner biznesowy, który nieustannie kieruje się wizją doskonałości i tworzy nowoczesne standardy w branży. Statuetka trafiła do poleasingowe.pl.

– To wyróżnienie jest dla nas dużą nobilitacją. Bardzo miło jest się znaleźć w gronie tak zacnych laureatów – powiedział Przemysław Wałasz, wiceprezes poleasingowe.pl.

Trzecia statuetka w kategorii „Strateg biznesu” trafiła do Orion Media Group. Firma wyznaje zasadę, że stale rozwijane portfolio usług, zdolność do dostosowania się do potrzeb klienta i nieustająca ambicja, to droga do bycia liderem w branży.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Przemysław Wałasz, wiceprezes poleasingowe.pl (po prawej).

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marcin Gać, Orion Media Group.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Za każdą strategią musi stać idea. U nas była to obsługa w wersji premium i wsłuchiwanie się w głos klientów. Mam wrażenie, że przez dziesięć lat istnienia ciągle jesteśmy na starcie. Mamy mnóstwo pomysłów i chcemy je rozwijać – powiedział Marcin Gać, założyciel firmy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ORLEN paczka

BLISKO, BLIŻEJ... TUŻ OBOK DOMU

Ciesz się tym, co nadejdzie

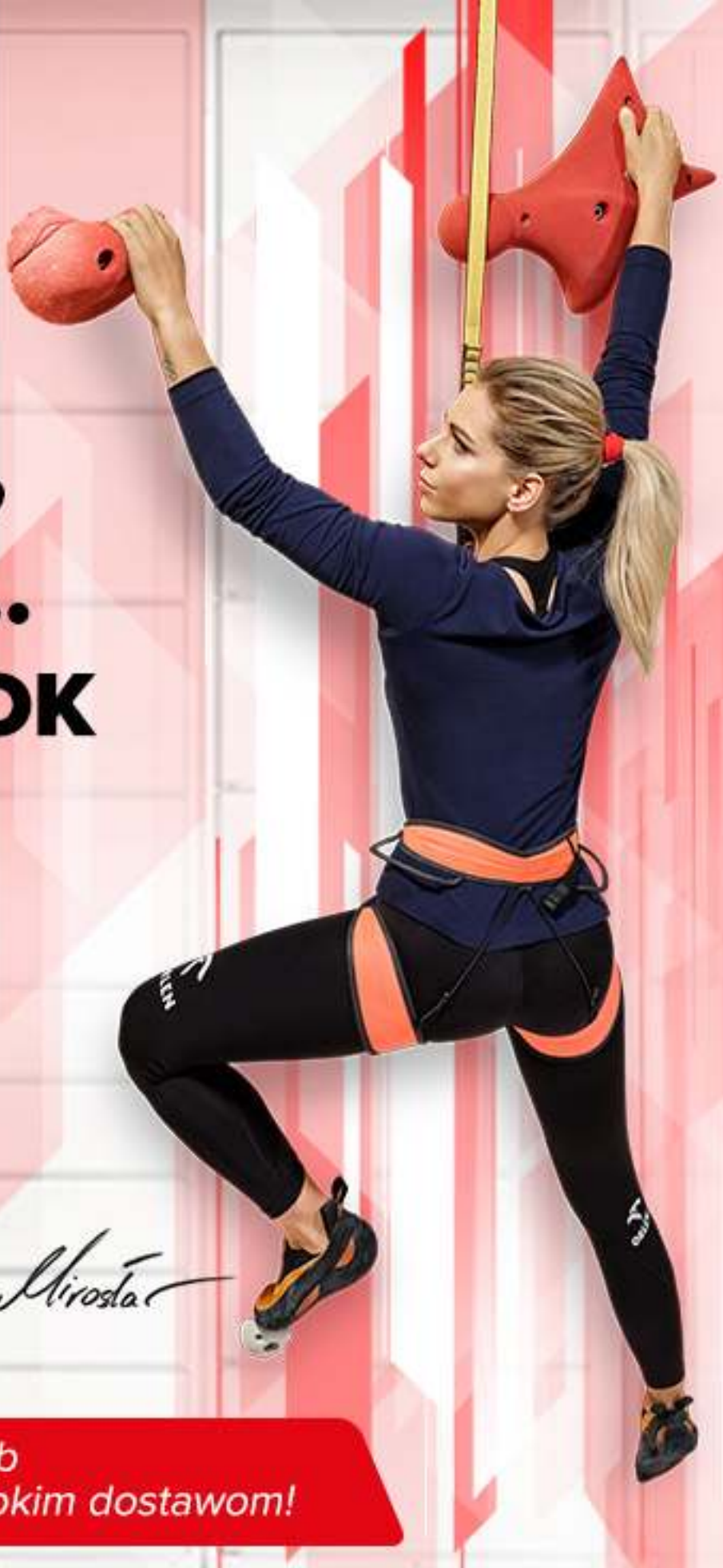

Aleksandra Mirosław

Miliony osób zaufały szybkim dostawom!

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Dziękujemy Partnerom za pomoc w organizacji gali

CZYTAJ I OGLĄDAJ RELACJĘ NA WPROST.PL

PARTNER STRATEGICZNY:

ORLEN

PARTNERZY

NYX HOTELS

Yokaba

SAMANA GROUP

QUANTUM MEDIA GROUP

ARCHIDZIEŁO

ARMANI/CASA

MISSONI

roberto cavalli home

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Zagranica

KRYZYS NA GRANICY Z UKRAINĄ

Przejście graniczne Dorohusk-Jagodzin, 4.12.2023 r. - kolejka ciężarówek czekających na przekroczenie polsko-ukraińskiej granicy.

Fot. KUBA ATLEZ/Cyfrowa Polska Sp. z o.o.

Wprost.pl 1bdbf90a4d

Harcownicy Konfederacji tak mężnie bronią nienaruszalności polskiego rynku transportowego, że zawrócili znad granicy nawet łódź patrolową, zakupioną przez amerykański departament obrony. **SŁUŻĄCA DOTĄD ZA WZÓR ZAANGAŻOWANIA W POMOC KIJOWOWI POLSKA, ZOSTAŁA – KU UCIESZE KREMLA – ZDEGRADOWANA DO POZIOMU ORBANOWSKICH WĘGIER** *czy Słowacji, rządzonej od niedawna przez prorosyjskiego premiera Fico.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Informacja o tym, że kluczowy dla powodzenia ukraińskiej wojny z Rosją sojusznik, jakim jest Polska, blokuje granicę z Ukrainą, bierze szturmem media światowe. Temat jest zestawiany w jednym rządzie z blokadą unijnych funduszy dla Kijowa i widmem

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wstrzymania amerykańskiej pomocy wojskowej, co w sumie ma potwierdzać tezę o rychłym końcu jakiegokolwiek wsparcia dla Ukrainy.

> *Cisi wielbiciele Moskwy, sprawdzający się pięknie w roli trolli, wzmacniają ten przekaz,* **WIESZCZĄC NIEUCHRONNE ZWYCIĘSTWO KREMLA.**

Co ciekawe, daje się w tę opowieść wciągnąć także pałac prezydencki, wysyłając naprawdę hiobowe komunikaty. Szef BBN, Jacek Siewiera alarmuje, że w ciągu trzech lat dojdzie do wojny NATO z Rosją. Brzmi to, jakby pałac prezydencki postawił już krzyżyk na Ukrainie, grając jednocześnie na zniechęcenie zagranicy do jakichkolwiek inwestycji w Polsce.

Nowa koalicja rządowa powinna tchnąć nieco życia w ten podszyty rezygnacją dryf, naznaczony kryzysami takimi jak awantura wokół zboża czy najnowsza sytuacja na granicy. Donald Tusk nie może jednak abstrahować od tego, co robią sojusznicy.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Idąc do wyborów pod hasłem pojednania z naszymi najważniejszymi sojusznikami w Europie, nowa koalicja stanie przed dylematem: czy warto teraz z Zachodem kruszyć kopię o Ukrainę? Wybór wydaje się oczywisty – bez zwycięstwa Ukrainy apokaliptyczna wizja ministra Siewiery ma pełne szansę na realizację.

Ulga dla zwolenników porozumienia z Moskwą

Jednak na zachodzie UE, gdzie Rosja ciągle nie jest uważana za bezpośrednie zagrożenie, nie jest to wcale takie oczywiste. Awantury takie jak te na granicy polsko – ukraińskiej sprawiają z tego powodu wielką ulgę wszystkim zwolennikom zawarcia szybkiego porozumienia z Moskwą. Bo skoro nawet Polacy stawiają tamę Ukraińcom, to każdy ruch kwestionujący sens pokonania Putina jest usprawiedliwiony.

W zupełnie innym świetle stawia to nie tylko premiera Viktora Orbana. Jego najnowsza inicjatywa wymierzona w Kijów zakłada weto wobec unijnych rekompensat dla krajów UE, które wsparły bronią

eprasa.pl 1bdbf90a4d

walczącą Ukrainę. Polska traci w ten sposób około miliarda euro, ale kłamstwem byłoby twierdzenie, że odpowiedzialność za to ponosi tylko premier Węgier.

Orban – jak już to było w przeszłości wielokrotnie – odwalą brudną robotę za Niemcy, biorąc na siebie decyzje, z którymi Berlin nie chce, albo nie może się afiszować. Tak jest także w sprawie unijnej pomocy dla Ukrainy.

Kanclerz Olaf Scholz jednego dnia mówi w Bundestagu, jak niezwykle ważne strategicznie jest utrzymanie wsparcia dla Kijowa, a drugiego dnia jego rząd odmawia udziału w unijnych programach pomocowych. Niemcy tłumaczą się, że przecież wsparli już Ukraińców bronią za miliardy euro.

Pomijając fakt, że znaczna część tej pomocy to czcze obietnice, niemieckie wykręty w sprawie unijnej pomocy mają także drugie dno. Rząd Scholza złamał niemiecką praworządność, zgadzając się na nielegalne subsydiowanie ambitnych planów transformacji energetycznej, obiecanej w czasie kampanii wyborczej.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Sąd konstytucyjny w Karlsruhe wywrócił z tego powodu do góry nogami gotowy już niemiecki budżet, zmuszając kanclerza do szukania drastycznych oszczędności. A ponieważ Scholz był dotąd znany i niezwykle krytycznie oceniany za uparte kluczenie w sprawie wspierania Ukrainy, stara się za wszelką cenę unikać nowych ataków z tego powodu. Stąd też biorą się kolejne płomienne deklaracje o konieczności wsparcia dla Kijowa.

> *Praktyka idzie jednak w przeciwną stronę:* **BERLIN ODMAWIA Z BRAKU PIENIĘDZY** *dalszego udziału w unijnych programach dla Ukrainy.*

A bez udziału głównego płatnika w Unii cały program nie ma racji bytu. Parafrazując polskiego klasyka: pieniędzy nie ma i nie będzie. I to jest główny powód wstrzymania unijnej pomocy.

Orban i jego weto to tylko wygodna dla Berlina zasłona dymna, która na pewno węgierskiemu przywódcy kiedyś się opłaci.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Spadek z ekstraklasy

Nie jest oczywiście tak, jak twierdzą admiratorzy Putina, że los Ukrainy jest już przesądzony. Jednak sytuacja robi się naprawdę groźna. Nie tylko z punktu widzenia Kijowa, skąd dobiegają coraz głośniejsze doniesienia o otwartej wojnie między prezydentem Zełenskim a dowodzącym armią generałem Załużnym. Elity pogrążonego w przeciągającej się wojnie kraju na gwałt zaczęły szukać między sobą winnych niepowodzeń. Ich źródła leżą jednak w decyzjach politycznych sojuszników, a nie w tym, kto i kiedy nakazał konkretną ofensywę.

Dotąd mogliśmy z czystym sumieniem odcinać się od tych błędnych decyzji i wykorzystywać nasze niezachwiane wsparcie dla Kijowa i poważne traktowanie obowiązków, wynikających z członkostwa w NATO do wywierania presji na sojuszników. Było to o tyle łatwe, że Polskę wspierali w tym także Amerykanie. Obecnie jednak trwają tam przygotowania do morderczej kampanii prezydenckiej. Ukraina w tej kampanii, podobnie jak w poprzedniej, znów odgrywa ważną rolę, co

eprasa.pl 1bdbf90a4d

znacznie osłabia amerykańską presję na Europę w sprawie wojny.

Zostajemy w ten sposób z naszą polityką wschodnią nieco sami. Bezkrólewie, przeciągane w interesie partii, która przegrała wybory, tylko nas pogrąża, powodując degradację polskiej pozycji w tej wojnie z ekstraklasy do ligi, w której grają zblatowani z Putinem Orban i Fico.

Można oczywiście uznać, że to oni zaczynają być obecnie ekstraklasą. Wiatr zaczyna wiać ewidentnie z zupełnie innej strony. Czy w takim wypadku nasze graniczne boje z Ukraińcami należy traktować jako rodzaj prezentu dla Berlina, który może teraz zacząć wreszcie pouczać nas w sprawie polityki wschodniej?

Jeszcze nie jest za późno, żeby zrobić z tą samobójczą polityką porządek. Bezczynność i zostawianie inicjatywy radykałom, wycierającym sobie usta frazesami o obronie polskich interesów, to jest dokładnie to, czego oczekuje od nas Putin i jego armia ułaskawionych kanibali i gwałcicieli.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

PRZEDWYBORCZE KALKULACJE

Lider holenderskiej partii DVV Geert Wilders i szefowa francuskiego Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen

Fot. Robert Alain/ABACA / Abaca Press / Forum

epress.pl

Unia Europejska może czuć ulgę z powodu wyniku wyborów w Polsce, ale **W RESZCIE UE WIATRY ZDAJĄ SIĘ WIAĆ W PRZECIWNĄ STRONĘ.** *Sondaże pokazują, że partie polityczne na prawo od centrum – konserwatyści, a przede wszystkim znacznie bardziej skrajna, nacjonalistyczna prawica – mają szansę na spory sukces w przyszłorocznych wyborach do europarlamentu.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Zainteresowanie wyborami europejskimi rośnie, mimo że do ich terminu jeszcze pół roku. Sondaże pokazują jednak, że skorzystają na tym konserwatyści i nacjonaliści, a nie centrum. Z pozoru jest to dobra informacja dla PiS, liczącego na odrobienie tegorocznych strat przy okazji przyszłorocznych wyborów do europarlamentu. To się może jednak nie udać.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Z badań wynika, że na prawicy największym wzrostem poparcia wśród wyborców będą cieszyć się nie Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, który filarem jest PiS, ale frakcja Tożsamość i Demokracja, tworzona przez ludzi Marine Le Pen, niemiecką Afd czy holenderską Partię Wolności Geerta Wildersa. Znani z prorosyjskich sympatii prawicowi populiści mogą wyprzedzić PiS jako czwartą siłę polityczną w UE.

Rokowania pomyślne dla prawicy

Partie głównego nurtu, kontrolujące od lat politykę w Brukseli, czyli chadecy, socjaliści i liberałowie znaleźli się w sondażowej stagnacji.

Z badań wynika, że mogą liczyć na mikroskopijne wzrosty, a tak naprawdę dobrze będzie, jeśli utrzymają dotychczasowy stan posiadania.

Za to liberałowie i skrajna lewica typowani są do straty nawet kilkunastu proc. mandatów. Wszystko to kosztem wzrostów na prawicy, głównie we frakcji grupującej partie znane z otwarcie prorosyjskiego kursu.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Co ciekawe, rezultaty te powiązane są z jednoczesnym silnym wzrostem zainteresowania Europejczyków nadciągającymi wyborami do europarlamentu. Gdyby odbyły się one dziś, a nie, jak zaplanowano, za pół roku, wzięłoby w nich udział 68 proc. wyborców, czyli aż o 9 proc. więcej niż w 2019 r. Normalnie byłby to powód do radości i dowód na rosnące zaufanie do projektu europejskiego. Przeczą temu jednak rokowania pomyślne dla prawicy, otwarcie kwestionującej dotychczasowy kurs polityki europejskiej.

Polacy zadowoleni z UE

Zapowiedź wzrostu liczby mandatów frakcji EKR powinna być dobrym prognostykiem dla PiS, gdyby nie fakt, że EKR zawdzięcza je drugiemu filarowi tej frakcji, rządzącej we Włoszech partii premier Giorgii Meloni.

PiS może się więc przeliczyć w swoich kalkulacjach na dobry rezultat w wyborach do europarlamentu. Sondaże pokazują, że Polacy są jednym z najbardziej zadowolonych z UE narodów. O korzyściach z członkostwa w Unii przekonanych jest aż 82 proc. obywateli.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

To świetny wynik w porównaniu z krajami takimi jak Austria czy Włochy, gdzie wskaźnik ten wynosi sporo poniżej 60 proc., co przekłada się na świetne notowania eurosceptycznej prawicy w obu krajach.

Polska zanotowała także największy w UE, bo aż 23 procentowy wzrost zainteresowania wyborami do europarlamentu. Można spokojnie przyjąć, że wynik ten nie jest efektem wzrostu zaangażowania tradycyjnie pisowskiego elektoratu. Potwierdzają to także sondaże.

Młodzi nie zbudują tamy

Aż 74 proc. deklarujących gotowość do udziału w wyborach europejskich to ludzie, którzy interesują się europejską polityką. Partie skrajne cieszą się zaś poparciem tych wyborców, których polityka europejska niespecjalnie interesuje. W tej grupie udział w elekcji deklaruje już tylko 34 proc. obywateli. Oznacza to więc, że przy odpowiednim zaangażowaniu w czasie kampanii, prawicy może udać się zmobilizować pozostałe 70 proc. i wpłynąć na ostateczne wyniki. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nadzieje na to, że młodzi wyborcy postawią tamę konserwatywnej fali w europarlamencie **MOGĄ SIĘ NIE ZMATERIALIZOWAĆ.**

Wśród młodszych wyborców, w naturalny sposób nastawionych bardziej pozytywnie do mainstreamowej polityki europejskiej, udział w wyborach deklaruje zaledwie połowa badanych.

Dzieje się tak mimo, że w kilku krajach po raz pierwszy do głosowania w 2024 r. dopuszczeni zostaną 16-17 latkowie. Będą to Austria, Belgia, Niemcy, Grecja i Malta.

Wszystko zależy jednocześnie od sytuacji wewnętrznej w poszczególnych krajach. W Holandii, gdzie Partia Wolności Geerta Wildersa wzięła ostatnio ponad 20 proc. głosów w wyborach, wprawiając w zdumienie europejski establishment, mobilizacja młodych szacowana jest aż na 69 proc. Za to w Czechach, gdzie rządzi liberalny, proeuropejski układ, tylko 28 proc. młodych wyraża zainteresowanie wyborami do europarlamentu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ALIOR BANK

konto z Alior Pay

Z Alior Pay KONTO I KARTA

COFAJ PŁATNOŚCI
Z ALIOR PAY
W ALIOR MOBILE
NA 30 DNI ZA DARMO.
RRSO: 7,9%

za 0 zł przez rok!

www.aliorbank.pl

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla limitu kredytowego Alior Pay (dalej: limit) w promocji „Powroty za mniej" wynosi 7,9%, całkowita kwota limitu (bez kredytowanych kosztów): 2700 zł, całkowita kwota do zapłaty: 2821,31 zł, oprocentowanie stałe: 8,91%, całkowity koszt limitu: 121,31 zł (w tym odsetki: 121,31 zł, miesięczna prowizja za spłatę kwoty transakcji Alior Pay w ratach: 0 zł, tj. 0 zł rocznie, przy założeniu, że klient realizuje 1 transakcję Alior Pay w wysokości 2700 zł w dniu zawarcia umowy o przyznanie limitu i spłaci ją w 11 ratach miesięcznych, w tym 10 równych rat w wysokości 256,49 zł, ostatnia rata: 256,41 zł). Decyzja o przyznaniu limitu i jego wysokość zależą od zdolności kredytowej klienta. Kalkulacja dokonana na 1.10.2023 r. na reprezentatywnym przykładzie. Warunkiem skorzystania z ww. promocji jest zawarcie w okresie jej trwania umowy o limit. Aby zawrzeć umowę o limit, należy posiadać w Alior Banku konto osobiste w PLN oraz aplikację Alior Mobile. W promocji „Lepiej z Alior Pay" nie naliczymy miesięcznych opłat za prowadzenie konta osobistego i obsługę karty debetowej przez 12 miesięcy po zawarciu umowy o limit. Ww. promocje obowiązują od 1.10.2023 r. do 31.01.2024 r. Regulaminy powyższych promocji, informacje o limicie, regulaminy kont, kart debetowych i kanałów elektronicznych, Taryfa opłat i prowizji dla Klientów Indywidualnych oraz słownik usług reprezentatywnych dostępne są w placówkach Alior Banku SA i na www.aliorbank.pl.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wprost
DODATEK PROMOCYJNY
NR 17 GRUDZIEŃ 2023

NOWOCZESNA OKULISTYKA

Fot. 123RF

PARTNERZY

HOYA FOR THE VISIONARIES

LASER® Centrum Mikrochirurgii Oka Laser
Klinika prof. Jerzego Szaflika

OFTALMIKA
Klinika Okulistyczna
im. prof. J. Kałużnego

eprasa.pl 1bdbf90a4d

prof. Jacek P. Szaflik

Fot. Materiały prasowe

Zaćma i jaskra – leczenie zmodernizowane

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Unowocześnione lub zupełnie nowe techniki operacyjne zaćmy i jaskry eliminują wady starszych procedur – mówi **PROF. JACEK P. SZAFLIK,** członek zarządu Polskiego Towarzystwa Okulistycznego i chirurg w Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie.

Rozmawiał **Dawid Krążyński**

Panie profesorze, jak obecnie najczęściej wygląda zbieg usunięcia zaćmy?

Standardowo polega na rozbiciu zmętniałej soczewki ultradźwiękami, odessaniu rozdrobnionej w ten sposób tkanki, a następnie zastąpieniu starej soczewki nową – sztuczną. Metodę tę nazywa się fakoemulsyfikacją. Jest bezpieczna, ale nie w każdym przypadku można ją zastosować.

Dlaczego?

Użycie ultradźwięków zwiększa temperaturę w komorze przedniej oka, co jest szkodliwe dla delikatnych

eprasa.pl 1bdbf90a4d

komórek śródbłonka tej komory. Ulegają one zniszczeniu już przy podwyższeniu temperatury o 1–1,5°C. Dlatego zabieg fakoemulsyfikacji jest niewskazany dla osób z niepełnowartościowym śródbłonkiem, co zdarza się w różnych sytuacjach, na przykład u diabetyków.

Co w takich przypadkach?

Istnieje innowacyjne rozwiązanie w postaci zabiegu femto-fako. Do nacięcia rogówki i rozbicia zmętniałej soczewki używa się tu lasera femtosekundowego, który nie powoduje istotnych zmian temperatury wewnątrz oka, ponieważ generuje ultrakrótkie impulsy. Jednak na razie zabieg femto-fako dostępny jest tylko w kilku ośrodkach

Prof. dr hab. n. med. Jacek Szaflik

Kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, dyrektor Samodzielnego Publicznego Klinicznego Szpitala Okulistycznego w Warszawie. Specjalizuje się w chirurgii przedniego odcinka oka (leczenie zaćmy i jaskry), leczeniu schorzeń rogówki i powierzchni oka oraz transplantologii w okulistyce. Autor licznych polskich wdrożeń innowacji okulistycznych.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

w Polsce, m.in. w Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie. Także bardzo korzystnym jest zastosowanie lasera femtosekundowego u pacjentów u których wszczepiamy nowoczesne soczewki z grupy „premium”.

A czy pojawiły się jakieś innowacje w obszarze wszczepianych soczewek?

Tak. Od jakiegoś czasu mamy na rynku soczewki o wydłużonej ogniskowej, inaczej – o wydłużonej głębi ostrości. Oferują prawie tak dobre widzenie na różne odległości jak soczewki wieloogniskowe, a jednocześnie znacznie lepszy komfort tego widzenia. W dużej mierze ograniczone są tu bowiem wady soczewek wieloogniskowych związane z ich skomplikowaną optyką, czyli generowanie olśnień, czy aureoli wokoło źródeł światła. Zwłaszcza dotyczy to najnowszych generacji soczewek o wydłużonej ogniskowej, które pojawiły się w roku 2021. Można powiedzieć, że to udany kompromis i najlepszy wybór w przypadku wielu pacjentów. Jednak wybór takiej soczewki możliwy jest głównie w prywatnych placówkach.

Nie istnieje możliwość refundacji?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Niestety nie. W operacjach finansowanych przez NFZ najczęściej wszczepia się soczewki jednoogniskowe, nie ma też możliwości dopłacenia do bardziej zaawansowanej soczewki.

> Dokonując wyboru **PACJENT MUSI PAMIĘTAĆ, ŻE ZAĆMĘ OPERUJEMY RAZ W ŻYCIU.** Jeżeli wybierze soczewkę jednoogniskową będzie skazany na dodatkową korekcje okularową.

Przejdźmy do drugiej po zaćmie przyczyny ślepoty w Polsce, czyli jaskry. Jakie tu mamy nowości?

Zdecydowanie trzeba tu wymienić zabieg z użyciem implantu Preserflo MicroShunt®, po raz pierwszy wykonany w Polsce w 2019 roku. To mikroinwazyjna procedura, bowiem taki implant wszczepia się od zewnątrz poprzez kanał śródtwardówkowy o średnicy zaledwie 0,5 mm. Eliminuje to ryzyko powikłań związanych z wykonywaniem czynności wewnątrz gałki ocznej, a i czas rekonwalescencji pacjenta jest znacząco skró-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

cony. Implant taki ułatwia odpływ cieczy wodnistej, co obniża podwyższone ciśnienie wewnątrzgałkowe będące podstawową przyczyną degeneracji nerwu wzrokowego w przebiegu jaskry. Obecnie badamy także efektywność kilku nowych procedur z grupy małoinwazyjnych operacji przeciwjaskrowych.

W ramach podsumowania naszej rozmowy chcę zapytać o „kombinowane” operacje współistniejących jaskry i zaćmy. Czy te nowatorskie zabiegi można łączyć?

Tak! W CMO Laser oferujemy na przykład równoczesne usunięcie jaskry i zaćmy w drodze połączenia procedur: doszczepienia implantu Preserflo MicroShunt® oraz fakoemulsyfikacji z implantacją nowoczesnej soczewki sztucznej. To bardzo zaawansowana opcja leczenia, dodatkowo ograniczamy liczbę zabiegów potrzebnych do usunięcia obu tych przecież tak często współwystępujących chorób.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Dziś moglibyśmy leczyć wzrok Degasa

„Balet w Operze Paryskiej” Edgara Degasa

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Gdyby Degas urodził się dziś, moglibyśmy próbować go leczyć, ale wtedy być może nie powstałyby jego impresjonistyczne obrazy. Gdyby Andrea Bocelli urodził się 20 lat później, prawdopodobnie nie straciłby wzroku, jednak pewnie zostałby prawnikiem i nie podziwialibyśmy jego głosu oraz hartu ducha – **O ARTYSTACH I WZROKU OPOWIADA PROF. EDWARD WYLĘGAŁA, JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH POLSKICH OKULISTÓW.**

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Podziwiamy malarzy za wierne oddawanie rzeczywistości, ale też za artystyczne wizje świata. Niektóre obrazy zostały jednak namalowane tak, a nie inaczej, bo artysta tracił wzrok lub nie widział barw.

PROF. EDWARD WYLĘGAŁA: To prawda, byli malarze, którzy tracili wzrok. Na przykład Edgar Degas, impresjonista. Jego bardzo znane obrazy przedstawiają baletnice, znakomicie uchwycone w ruchu.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Degas miał problemy ze wzrokiem już od 30. roku życia. Prawdopodobnie było to centralne uszkodzenie siatkówki; nie potrafił podczas polowania dobrze wycelować, a jego pismo stawało się coraz bardziej nieregularne. Czy dziś potrafiłby pan go wyleczyć?

Prof. dr hab. n. med. Edward Wylęgała

kierownik Katedry i Oddziału Klinicznego Okulistyki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, prorektor ds. Rozwoju i Transferu Technologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. W pracy naukowo-badawczej koncentruje się na zagadnieniach dotyczących przeszczepów rogówki, schorzeń plamki siatkówki, badań genetycznych w okulistyce, traumatologii okulistycznej, obrazowaniu, diagnostyce i leczeniu jaskry.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Dziś jeszcze medycyna nie mogłaby mu pomóc, ale może wkrótce będzie to możliwe. Moglibyśmy już jednak postawić prawidłowe rozpoznanie, oznaczyć genotyp, czyli znaleźć miejsce mutacji w genie i zaproponować udział w badaniu klinicznym: eksperymentalnym wszczepieniu pod siatkówkę płynu z wirusem, który przenosi prawidłowy gen. Gdyby „wmontował” się on do komórek siatkówki, to usprawniłby transport białek, aby nie powodowały śmierci komórek odpowiedzialnych za wychwytywanie światła i byłaby szansa na lepsze widzenie. Dotychczas 22 pacjentów było poddanych tej eksperymentalnej metodzie.

Moglibyśmy też powiedzieć Degasowi, aby nie spożywał w nadmiarze witaminy A, gdyż wiemy, że może ona powodować nasilenie choroby.

Co ciekawe, kiedy zaczynałem zajmować się medycyną, to powszechne było stosowanie suplementacji witaminy A w chorobach siatkówki, natomiast dziś już wiemy, że to nie jest korzystne. Wiemy też, że przy tego typu schorzeniach toksycznie działa światło, więc moglibyśmy zaproponować Dagasowi okulary z filtrem

eprasa.pl 1bdbf90a4d

chroniące przed promieniowaniem UV. Myślę, że na pewno spowolniłoby to rozwój choroby. Dzięki temu mógłby dłużej malować.

Degas z czasem zaczął odchodzić od malowania; zajął się rzeźbą; dla osoby tracącej wzrok było to prostsze; dotyk wyostrza się u osoby tracącej wzrok, jeden zmysł zastępowany jest innym. Myślę jednak, że za 10-20 lat będzie można skutecznie leczyć chorobę, na którą cierpiał artysta..

Ale gdyby dobrze widział, zapewne nie stworzyłby słynnych Baletnic czy Tancerek?

Prawdopodobnie, gdyby dobrze widział, nie byłby mistrzem uchwycenia ruchu. Pewnego typu rozmazanie obrazu, które powstawało dlatego, że nie wdział ostro, spowodowało, że jego obrazy są unikatowe.

> Postacie wyglądają, jakby chciały wyskoczyć z ram i zatańczyć na sali. **GDYBY NIE TRACIŁ WZROKU, BYĆ MOŻE NIE BYŁBY AŻ TAK WIELKIM ARTYSTĄ.**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ale to dotyczy nie tylko Degasa. Gdyby nie to, że Andrea Bocelli miał jaskrę wrodzoną i stracił wzrok w wieku 12 lat, to prawdopodobnie byłby dziś sędzią lub adwokatem. Nie zostałby byłby tak znakomitym śpiewakiem, podziwianym przez cały świat. Nie zaśpiewałby Ave Maria podczas pierwszych w pandemii COVID-19 Świąt Wielkanocnych w katedrze w Mediolanie. To było coś niezwykłego: pusta katedra, organista, niewidomy artysta i jego śpiew.

Dwa lata temu byłem na koncercie w Katowicach dla upamiętnienia czterdziestolecia pacyfikacji kopalni „Wujek”, obserwowałem jak Andrea Bocelli poruszał się po scenie. Na podłodze była litera „T”; stopami wyczuwał, gdzie może podejść, gdzie ma mikrofon. Nie tylko słuch był u niego bardzo ważny, ale również zmysł dotyku.

Gdyby jednak urodził się 20 lat później niż przyszedł na świat, prawdopodobnie by nie stracił wzroku, ponieważ wynaleziono już chirurgiczną metodę leczenia jaskry wrodzonej.

Jednak nie tylko sukces artystyczny czyni go wyjątkowym, ale też siła ducha, z jaką przezwycięża swoje

eprasa.pl 1bdbf90a4d

problemy, niezłomna wola i determinacja w realizowaniu życiowej pasji. Pokazuje, że pokonywanie własnej słabości jest możliwe.

Był też malarz, który cierpiał na ślepotę barw.

Wszystko wskazuje na to, że Baccio Bandinelli, XVI-wieczny rzeźbiarz, rysownik, malarz, cierpiał na ślepotę barw; nie była to jednak typowa ślepota tzw. daltonizm. Widział czerwony i zielony, miał kłopot z żółtym, niebieskim. Obrazy Bandinelliego miały dziwne kolory. On uważał, że są perfekcyjne, ale współcześni mu malarze uważali go za kiepskiego artystę, szczególnie Michał Anioł tak o nim mówił. Ktoś jednak w końcu przekonał go, że malarstwo nie jest dla niego najbardziej odpowiednie. Zaczął wykonywać przepiękne rzeźby, które teraz można zobaczyć we Florencji.

Można malować, nie widząc barw?

Można. Sztuka to szerokie, wieloznaczne pojęcie, które trudno zdefiniować. Jest postrzegana jako forma wyrażania piękna i estetyki, natomiast artysta może eksperymentować. Jeśli nie widzi barw, to może wyra-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

zić piękno np. kontrastami. Są malarze, którzy mają całkowitą ślepotę barw.

Dziś medycyna też nie może jeszcze poradzić sobie z problemem niewidzenia kolorów?

Tak, to nie jest nadal niemożliwe. Za widzenie barw są odpowiedzialne trzy rodzaje fotoreceptorów siatkówki, zwanych czopkami – osobne dla barw czerwonej, zielonej i niebieskiej.

James Maxwell jako pierwszy zaprezentował teorię powstawania widzenia barwnego, on też jako pierwszy wykonał kolorowe zdjęcie w XIX wieku. Nie ma sposobu leczenia widzenia czarno-białego; można tylko w pewien sposób rehabilitować takie osoby, wskazując, gdzie jest jaki kolor, np. przy przechodzeniu przez ulicę, kiedy pali się światło czerwone, a kiedy zielone.

Dziś mógłby Pan jednak pomóc polskiemu dziennikarzowi i pisarzowi - Michałowi Kaziowowi, który stracił jednocześnie wzrok i dwie ręce.

Był żołnierzem, miał 20 lat, kiedy w 1945 roku, już po zakończeniu wojny, rozbrajał w porcie rzecznym we

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Wrocławiu minę, która wybuchając, zniszczyła mu kończyny górne i oczy.

Był pierwszym na świecie człowiekiem, który nauczył się czytać alfabet Braille’a za pomocą górnej wargi. Dzięki temu skończył studia, zrobił doktorat. Jego życie pokazuje, że pasja, determinacja i zamiłowanie do nauki mogą pokonać największe przeciwności losu i stać się inspiracją dla innych.

Myślę, że dziś jemu moglibyśmy pomóc. Podobnie jak niedawno pomogliśmy Ukraińcowi, który nie widział 30 lat. Wszczepiliśmy mu sztuczną rogówkę.

Taką metodą operowania urazów oczu opracował okulista niemiecki Robert Machemer; dostał on grant Paktu Północnoatlantyckiego na opracowanie metody, którą można byłoby operować żołnierzy po urazach oczu na polu walki. Wcześniej nie potrafiono dostać się do gałki ocznej i tam „wyczyścić” oka od środka, usunąć ciało obce, metal, pocisk, krew. Robert Machemer to zrobił: dziś ta metoda jest znana na świecie, nazywa się witrektomią przez część płaską. Tą metodą można leczyć pacjentów po urazach czy z odwarstwieniem

eprasa.pl 1bdbf90a4d

siatkówki. Co ciekawe, ojciec Machamera był okulistą i zginął, walcząc na froncie wschodnim na Ukrainie w 1942 roku.

Stevie Wonder, gdyby urodził się dziś, to również prawdopodobnie by widział...

Tak. Wonder cierpiał na retinopatię wcześniaczą. Dziś 99 proc. pacjentów z retinopatią wcześniaczą, którzy wymagają leczenia, można wyleczyć. Przyczyną jest zbyt wczesne uszkodzenie naczyń włosowatych siatkówki przez tlen, co w efekcie powoduje powstawanie włóknistych plam, krwawienia i odwarstwienie siatkówki. Dziś każdy wcześniak jest badany, a jeśli to konieczne – także leczony za pomocą lasera lub wstrzyknięć do gałki ocznej leku hamującego powstawanie nowych naczyń krwionośnych.

Gdyby John Milton, poeta angielski, z XVII w., urodził się dziś, to również był nie oślepł. Miewał napady ostrej jaskry, które wtedy były mylone z zaburzeniami psychicznymi, bóle i omamy wzrokowe, dolegliwości gastryczne – nudności i wymioty.

To charakterystyczne dla napadu ostrej jaskry?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Często jest to taki ból, że dochodzi nawet do wymiotów. Jeżeli pojawia się ból głowy, obok źródła światła widać poświatę, są zaburzenia widzenia, nudności i wymioty – to nie jest to napad kamicy czy migreny, tylko może to być napad ostrej jaskry. Von Graefe pod koniec XIX wieku wymyślił metodę leczniczą napadu ostrej jaskry – poprzez wycięcie przypodstawne tęczówki. A w 1970 r. Kerns i Watson wymyślili metodę leczenia jaskry ostrej, obniżającą ciśnienie śródgałkowe.

Skąd u Pana zainteresowanie artystami, którzy stracili wzrok?

Medycyna jest sztuką, jak powtarzał mój mentor prof. Andrzej Szczeklik.

> Sztuka pozwala rozwijać wrażliwość, a ta **JEST NIEZBĘDNA W KONTAKCIE Z CHORYM.**

Ekspresja piękna, która jest w sztuce, daje możliwość lepszego wykonywania zawodu lekarza. O tych wyjątkowych artystach opowiadał Pan podczas wy-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

kładu, wygłoszonego w Bielsku-Białej, gdzie powstała filia Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. To dla Pana osobiście bardzo ważne miejsce.

Urodziłem się w Bielsku-Białej i tam spędziłem młodość. Zawsze marzyłem, aby powstał tu uniwersytet i udało mi się to marzenie zrealizować: powstała filia Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Będą tu mogli kształcić się studenci, z których wielu nie byłoby w stanie studiować w dużych miastach, ponieważ nie mogliby się utrzymać. To wspaniała sprawa dla nich, dla całego miasta, dla Podbeskidzia.

Pod względem kształcenia opieramy się o lekarzy z Bielska-Białej, którzy pracują w tamtejszych szpitalach. Będą uczyć studentów, a jednocześnie będą sami się rozwijać, będą też rozwijać naukę. Chciałbym, by tak się stało, ale także, żeby ci studenci pamiętali, że medycyna – podobnie jak malarstwo czy muzyka – jest także sztuką i miejscem spotkania z drugim człowiekiem.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Jak nie przeoczyć krótkowzroczności u dziecka?

Fot. materiały prasowe

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Wzrok jest jednym z najważniejszych zmysłów człowieka, pełniącym kluczową rolę w zdobywaniu informacji ze świata zewnętrznego. W ostatnich latach **OBSERWUJE SIĘ JEDNAK CORAZ WIĘKSZĄ LICZBĘ PRZYPADKÓW WAD WZROKU U DZIECI, Z KRÓTKOWZROCZNOŚCIĄ NA CZELE.** Wada ta powoduje niewyraźne widzenie odległych obrazów i obiektów, takich jak np. tablica w klasie, i może negatywnie wpływać na naukę, interakcje społeczne oraz ogólną jakość życia dziecka. Niewykryta i niekontrolowana, może szybko i znacznie się pogłębiać, zwiększając ryzyko rozwoju chorób oczu w późniejszych latach – mówi Sylwia Kijewska, optometrystka i ekspertka Hoya Lens Poland.

Tekst: **Redakcja**

Okulista czy optometrysta – do kogo powinniśmy w pierwszej kolejności udać się z dzieckiem na badanie wzroku?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Pierwszym krokiem do zadbania o wzrok dziecka jest umówienie wizyty u okulisty, który sprawdzi zarówno zdrowie oczu, jak i całkowitą wielkość wady wzroku. Podstawowe wizyty kontrolne z dziećmi mogą odbywać się również u optometrysty, który w czasie wizyty sprawdzi ostrość widzenia, wykona niezbędne

Sylwia Kijewska

Jak postępować w przypadku zdiagnozowania krótkowzroczności u dziecka? Sylwia Kijewska, optometrystka i ekspertka Hoya Lens Poland radzi kiedy udać się z dzieckiem do specjalisty, jakie są metody kontroli krótkowzroczności oraz podpowiada jak dbać o higienę pracy wzrokowej dziecka w trosce o dobry wzrok na długie lata.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

badania sprawności wzroku, a w razie potrzeby skieruje młodego pacjenta na badania okulistyczne. Podczas wizyty optometrysta przeprowadzi komputerowe badanie wzroku, badanie refrakcji oraz widzenia obuocznego. Wizyta u optometrysty jest całkowicie bezbolesna i, poza badaniem komputerowym, skupia się na różnego rodzaju funkcjach wzrokowych, które ułatwią zweryfikowanie działania wzroku dziecka podczas podstawowych codziennych czynności, takich jak czytanie czy śledzenie wzrokiem obiektów.

A kiedy należy zgłosić się z dzieckiem na pierwszą wizytę?

Na pierwsze badanie wzroku powinniśmy zgłosić się z dzieckiem w pierwszym roku życia. Najlepiej rozpocząć wizyty u okulisty od razu po urodzeniu, potem w 4-6 miesiącu życia, a następne gdy dziecko ma około roku. Kolejne badania kontrolne powinny odbyć się przed rozpoczęciem przedszkola i przed rozpoczęciem szkoły, a później co roku, a w przypadku zdiagnozowanej wady wzroku – co 6 miesięcy lub według zaleceń specjalisty. Pamiętajmy, że dzieci, szczególnie te młod-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

sze, poprzez brak odniesienia, jak to jest widzieć dobrze, często nie mają świadomości własnej wady wzroku i mogą nie zgłaszać problemów z widzeniem. Dlatego nie warto czekać do pierwszych objawów.

Najczęściej diagnozowaną wadą wzroku u dzieci jest krótkowzroczność. Jakie są przyczyny jej występowania?

Krótkowzroczność to powszechna wada wzroku, z którą z roku na rok boryka się coraz więcej dzieci i młodzieży. Na jej rozwój wpływa wiele czynników, zarówno środowiskowych, jak i genetycznych. Do tej pory naukowcy zidentyfikowali prawie 200 loci, czyli obszarów w genomie, odpowiedzialnych za wadę refrakcji i krótkowzroczność. Nie odkryto nadal genu odpowiedzialnego za dziedziczenie wady, jeśli jednak którykolwiek z rodziców ma krótkowzroczność, to dziecko ma niewielkie szanse na jej uniknięcie.

W rosnącym udziale krótkowidzów w populacji **ISTOTNĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ TAKŻE CZYNNIKI ŚRODOWISKOWE.**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Zaburzają one prawidłowy rozwój oka. Dlatego nie jest powiedziane, że jeśli wcześniej w rodzinie nie było krótkowidzów, to wada wzroku nie dotknie dziecka. Szczególnie, gdy dziecko mało czasu spędza na świeżym powietrzu i poświęca dużo czasu na pracy wzrokowej w bliskiej odległości, to prawdopodobieństwo, że znajdzie się w grupie ryzyka dzieci z wysoką i postępującą krótkowzrocznością jest duże. Gdy krótkowzroczność dotyka dzieci i nastolatków, zwykle pogarsza się w czasie aż do późnych lat nastoletnich lub wczesnej dorosłości. Warto mieć na uwadze, że im wcześniej u dziecka pojawi się krótkowzroczność, tym większa może być jej wartość końcowa. Dlatego zaleca się regularne wizyty kontrolne już od najmłodszych lat.

Co wpływa na progresję krótkowzroczności?

Najczęstszą przyczyną progresji krótkowzroczności jest wzrost długości osiowej oka. Oznacza to, że u osób z krótkowzrocznością gałka oczna ulega nadmiernemu wydłużeniu, co w efekcie sprawia, że promienie światła skupiają się przed siatkówką, a nie na

eprasa.pl 1bdbf90a4d

niej. W ten sposób powstaje nieostry obraz na siatkówce. Gałki oczne rosną z reguły do wieku późnonastoletniego, ale może się zdarzyć, że ów wzrost będzie trwał nawet do 21-24. roku życia. Rozwój widzenia u dziecka jest niezwykle dynamiczny, dlatego w tym okresie krótkowzroczność może pogłębiać się wyjątkowo szybko, a objawy pogarszającego się widzenia bywają niezauważane przez rodziców lub opiekunów.

Jakie są to objawy?

Ewidentnym objawem krótkowzroczności jest gorsze widzenie odległych obiektów. Jednak rodziców zaalarmować powinny także problemy z koncentracją, mrużenie oczu przy spoglądaniu w dal i przybliżanie się do obserwowanych obiektów, bóle głowy, a także zmęczenie oczu czy brak entuzjazmu podczas ulubionych zabaw.

Jakie kroki należy podjąć w momencie, gdy u dziecka zostanie wykryta krótkowzroczność?

Na początku należy zacząć od skorygowania wady, czyli poprawienia jakości widzenia i komfortu funk-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

cjonowania. Podstawową metodą korekcji krótkowzroczności są okulary ze standardowymi soczewkami wypukło-wklęsłymi, tzw. „minusy”. Co istotne, wbrew nadal obecnemu i bardzo szkodliwemu mitowi, że korekcja powinna być niepełna, żeby oko „pracowało”

> warto zadbać o pełną korekcję, czyli **DOPASOWANIE WARTOŚCI SOCZEWEK** adekwatnie do wady.

A co, jeśli nie skorygujemy wady? Jakie konsekwencje może mieć zbagatelizowanie problemu?

Nieskorygowana lub skorygowana nieprawidłowo wada jest dodatkowym obciążeniem dla układu wzrokowego dziecka, które wynika z dodatkowego kompensowania ubytków widzenia i może powodować szybszą progresję wady. Z kolei wyższy poziom krótkowzroczności prowadzi w przyszłości do większego ryzyka rozwoju zagrażających wzrokowi chorób oczu, takich jak: zaćma, jaskra, krótkowzroczne zwyrodnie-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nie plamki czy odwarstwienie siatkówki. Są to niezwykle poważne powikłania, które, niewykryte lub nieleczone, mogą spowodować całkowitą utratę widzenia.

Poza odpowiednią korekcją krótkowzroczność możemy także kontrolować. Czym różni się kontrola od korekcji wady?

Zgadza się. W przypadku wystąpienia u dziecka krótkowzroczności ważne jest, aby nie tylko korygować wadę, ale również podjąć działania w zakresie spowalniania rozwoju wady. Korekcja krótkowzroczności pozwala skorygować wadę, a więc poprawić jakość widzenia i komfort funkcjonowania. Natomiast kontrola krótkowzroczności to postępowanie obejmujące wczesną diagnozę oraz opracowanie planu terapeutycznego, którego celem jest korekcja niewyraźnego widzenia do dali oraz spowolnienie progresji wady.

Czy są konkretne metody postępowania, które spowalniają progresję krótkowzroczności?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Zgodnie z wytycznymi Polskiego Towarzystwa Okulistycznego[1] jest kilka rekomendowanych metod kontroli krótkowzroczności, których skuteczność potwierdzona jest w badaniach klinicznych oraz szacowana jest na podobnym poziomie. Gdy mamy prawidłowo skorygowaną wadę wzroku, a regularne badania (min. co sześć miesięcy) pokazują, że krótkowzroczność postępuje, możemy wprowadzić metody spowalniające jej rozwój. Metody te można podzielić na dwie grupy: optyczne i farmakologiczne. Do metod optycznych zaliczamy okulary z soczewkami MiYOSMART, wykorzystującymi technologię D.I.M.S. (Defocus Incorporated Multiple Segments), miękkie soczewki kontaktowe z technologią dual focus oraz twarde soczewki ortokeratologiczne, które są zakładane na noc. Do metod farmakologicznych należy atropinizacja, czyli zakraplanie oczu atropiną o niskim stężeniu.

1 Wytyczne PTO dotyczące postępowania w krótkowzroczności postępującej u dzieci i młodzieży, https://www.pto.com.pl/wytyczne

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Którą z nich powinniśmy wybrać?

Wybór odpowiedniej metody spowalniania progresji krótkowzroczności powinien być dokonany przez lekarza okulistę bądź optometrystę po konsultacji z pacjentem i uwzględnieniu jego indywidualnych preferencji i uwarunkowań. Pomimo dobrych efektów stosowania atropiny czy ortokorekcji są to metody inwazyjne, które są wymagające w przypadku stosowania u małych dzieci. Mogą także powodować skutki uboczne w postaci np. podrażnienia oczu czy zwiększonej wrażliwości na światło. Inaczej jest w przypadku soczewek okularowych MiYOSMART, wykorzystujących technologię D.I.M.S. Są one umieszczane w okularach zamiast tradycyjnych soczewek jednoogniskowych, które służą jedynie korekcji wady wzroku. Co ważne, soczewki te występują również w wersji przeciwsłonecznej, która skutecznie chroni dziecięce oczy przed intensywnym światłem słonecznym, zapewniając 100% ochronę przed promieniowaniem UV. Ta metoda spowalniania progresji krótkowzroczności nie wymaga więc podejmowania żad-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nych dodatkowych działań poza noszeniem okularów przez dziecko.

W jaki sposób działają soczewki MiYOSMART?

Soczewki MiYOSMART, korygują wadę wzroku na całej swojej powierzchni, a ponadto posiadają obszar składający się z charakterystycznych punktów, tak zwanych wysp rozogniskowania, które powodują rozogniskowanie krótkowzroczne na siatkówce.

> Ich budowa ma zapewniać jednocześnie **WYRAŹNE WIDZENIE I WSPOMNIANE ROZOGNISKOWANIE,** dzięki czemu spowalniane jest wydłużanie osiowe gałki ocznej, a tym samym postęp krótkowzroczności.

Czy działanie soczewek MiYOSMART został potwierdzone naukowo?

Tak. Badania kliniczne potwierdziły, że soczewki okularowe MiYOSMART spowalniają progresję krótkowzroczności średnio o 60%, w porównaniu ze stan-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dardowymi soczewkami jednoogniskowymi[2]. Z kolei wyniki uzyskane w ramach najdłuższego, sześcioletniego badania kontynuacyjnego dowiodły, że działanie tych soczewek w zakresie kontroli krótkowzroczności utrzymuje się w czasie w przypadku noszących je dzieci. Potwierdzono również, że u pacjentów, którzy przestali nosić soczewki wykorzystujące technologię D.I.M.S., nie wystąpił tzw. efekt odbicia (czyli szybki przyrost wady wzroku po zakończeniu stosowania metody terapeutycznej) względem początkowej progresji krótkowzroczności podczas dwuletniego randomizowanego badania z grupą kontrolną, ani w porównaniu z populacją ogólną[3]. Należy pamiętać, że istotne znaczenie w postępowaniu mającym na celu kontrolę krótkowzroczności ma wczesna diagnostyka i jak najszybsze wykrycie wady. Podobnie, jak w przy-

2 Lam CSY, et al. Defocus Incorporated Multiple Segments (DIMS) spectacle lenses slow myopia progression: a 2-year randomised clinical trial. Br J Ophthalmol.2020;104(3):363-8.

3 Lam CSY, et al. Long-term myopia control effect and safety in children wearing DIMS spectacle lenses for 6 years. Sci Rep. 2023;13(1):5475.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

padku czynników powodujących wadę, również w zakresie kontroli krótkowzroczności nie ma jednej metody, która gwarantuje 100% skuteczności. Każde dziecko może zareagować inaczej na daną metodę postępowania.

Soczewki okularowe MiYOSMART są już na polskim rynku od ponad dwóch lat. Pojawiają się jednak nowe rozwiązania optyczne w kontekście krótkowzroczności, także w postaci soczewek okularowych. Na co zwracać uwagę przy ich wyborze?

Ostateczny wybór zawsze powinien należeć do specjalisty. Natomiast warto zwrócić uwagę na to, czy dany produkt ma udowodnione działanie poparte solidnymi, jakościowymi badaniami klinicznymi, które zostały opublikowane w wiarygodnym, recenzowanym piśmie naukowym. Co istotne, badania powinny dotyczyć tego konkretnego produktu lub technologii, którą produkt wykorzystuje. Badania kliniczne oceniają efektywność i bezpieczeństwo produktu i są podstawą każdego rozwiązania terapeutycznego. Wyniki badań są także publikowane on-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

line, dlatego w razie wątpliwości, można poprosić o udostępnienie źródła.

Czy profilaktyka ma znaczenie?

Oczywiście. Aby zminimalizować ryzyko wystąpienia problemów ze wzrokiem, profilaktyka i higiena pracy wzrokowej mają bardzo duże znaczenie. Pamiętajmy o częstych przerwach od patrzenia na bliskie odległości. Im więcej przerw, tym mniejszy wysiłek naszego układu wzrokowego, a w konsekwencji mniejsze ryzyko wystąpienia krótkowzroczności u dziecka. Tu można zastosować zasadę 20-20-20. Czyli po każdych 20 minutach wysiłku wzrokowego 20 sekund przerwy, w trakcie której dziecko ma patrzeć na odległość co najmniej 20 stóp, czyli co najmniej sześciu metrów. Dobrze jest wyjrzeć przez okno lub wykonać kilka ćwiczeń fizycznych.

Przypominajmy także dzieciom o częstym mruganiu. Badania pokazują, że wpatrując się w monitor mrugamy o połowę mniej niż w normalnej sytuacji. A mruganie to podstawa dla utrzymania prawidłowego poziomu nawilżenia oka. W kontek-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ście krótkowzroczności kluczowe znaczenie profilaktyczne ma także przebywanie na zewnątrz, w naturalnym oświetleniu minimum dwie godziny dziennie. Może to opóźnić moment pojawienia się krótkowzroczności, nawet w przypadku dzieci z obciążeniami genetycznymi. Pamiętajmy, że bez wypracowania odpowiedniej higieny pracy wzrokowej żadna z metod kontroli krótkowzroczności nie będzie tak skuteczna, jak byśmy tego oczekiwali.

Soczewki okularowe MiYOSMART służą do korekcji i spowalniania progresji krótkowzroczności u dzieci. Producent: Hoya Holdings N.V. Podmiot prowadzący reklamę: Hoya Lens Poland sp. z o.o.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

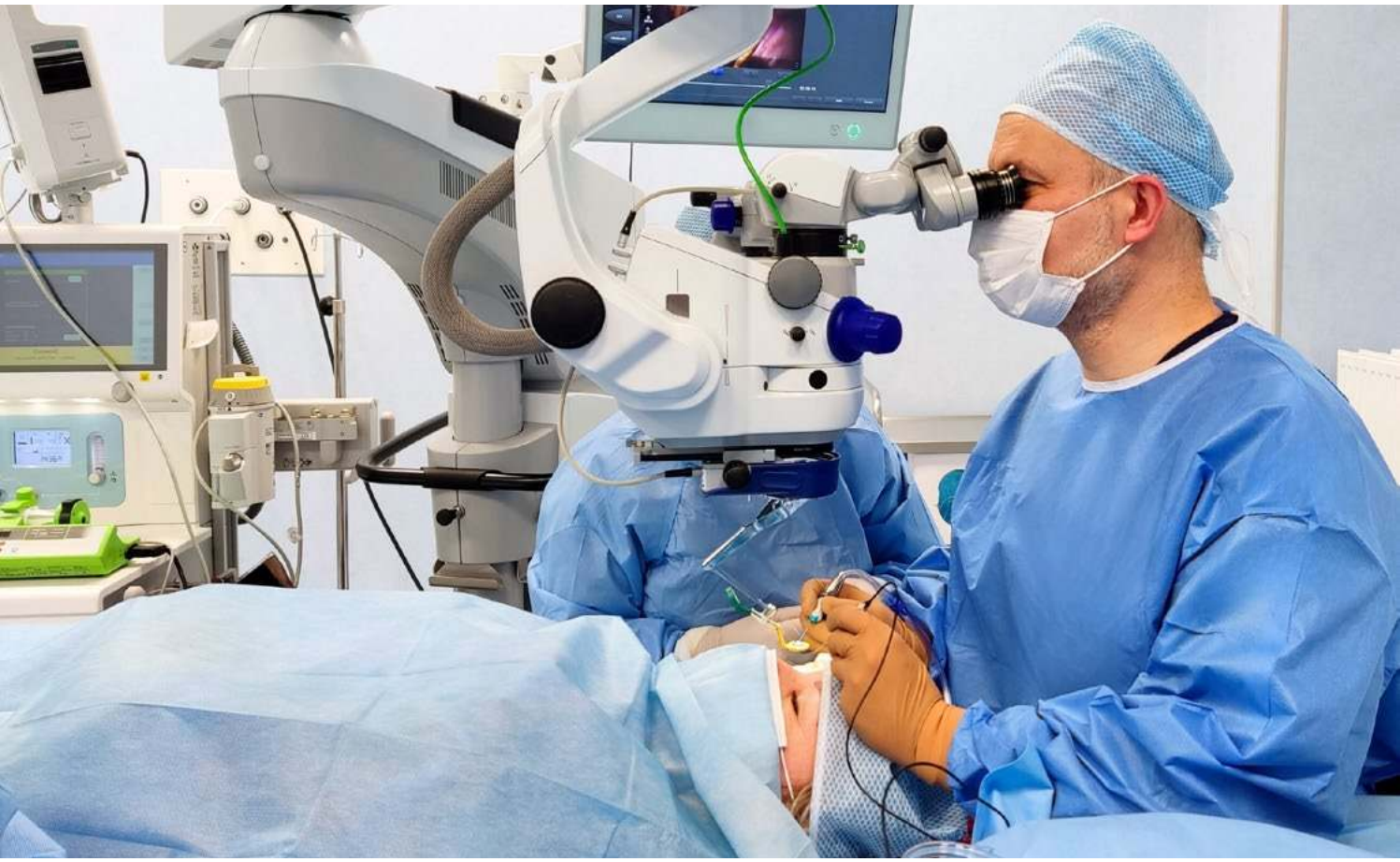

Terapie genowe – nowoczesne metody leczenia chorób oczu

Fot. Materiały prasowe

Prof. dr hab. med. Jakub Kałużny wykonujący pierwszą w Polsce operację z zastosowaniem terapii genowej w leczeniu AMD

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Wszystko wskazuje na to, że niektórym chorobom oczu, które jeszcze do niedawna były uznawane za nieuleczalne i prowadzące do ślepoty, będzie można zaradzić. **WRAZ Z ROZWOJEM NOWOCZESNYCH METOD LECZENIA W OKULISTYCE, DO KTÓRYCH BEZ WĄTPIENIA NALEŻĄ TERAPIE GENOWE, OTWORZYŁY SIĘ BOWIEM NOWE MOŻLIWOŚCI.** Badania kliniczne z wykorzystaniem terapii genowych wciąż trwają, ale ich wyniki wyglądają bardzo obiecująco, szczególnie kontekście leczenia chorób siatkówki oraz schorzeń narządu wzroku o podłożu genetycznym.

Tekst: **Prof. dr hab. med. Jakub Kałużny**

Pierwsza w Polsce operacja z wykorzystaniem terapii genowej w leczeniu zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem (AMD) odbyła się w sierpniu 2022 r. Wykonał ją prof. dr. hab. med. Jakub Kałużny z Kliniki Okulistycznej Oftalmika w Bydgoszczy w ramach badań klinicznych II fazy.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Zabieg chirurgiczny został przeprowadzony u pacjenta ze stwierdzonym zanikiem geograficznym siatkówki oka. Była to jednocześnie druga operacja w naszym

Prof. dr hab. med. Jakub Kałużny

jest kierownikiem Kliniki Okulistycznej Oftalmika w Bydgoszczy oraz kierownikiem Katedry Badania Narządów Zmysłów w Collegium Medicum w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Głównym polem jego zainteresowań jest diagnostyka i leczenie chorób siatkówki. W latach 2000-2008 brał udział w pracach interdyscyplinarnego zespołu nad stworzeniem prototypowego aparatu do spektralnej optycznej tomografii, który został wdrożony do produkcji pod nazwą SOCT Copernicus (jako pierwsze urządzenie tego typu na świecie). Jest autorem ponad 90 publikacji oraz licznych wystąpień na konferencjach krajowych i zagranicznych.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

kraju wykorzystująca terapię genową do leczenia chorób oczu (pierwszą wykonał prof. Marcin Stopa w 2021 roku). Era terapii genowej w okulistyce rozpoczęła się na świecie jeszcze wcześniej – w 2017 roku, wraz z rejestracją pierwszego leku stosowanego w terapii genowej u pacjentów z dystrofią siatkówki, którą powoduje mutacja genu RPE65. Mutacje tego genu odpowiadają za występowanie rzadkiej choroby – wrodzonej ślepoty Lebera. Lek, który jest podawany drogą iniekcji podsiatkowkowej pobudza komórki siatkówki do produkcji brakującego białka, co trwale poprawia funkcję siatkówki. W związku z potrzebą tworzenia ośrodków, w których możliwe byłoby m.in. przeprowadzanie badan klinicznych nowych leków genowych, został w 2022 r. otwarty Zakład Inżynierii Genetycznej przy Klinice Oftalmika w Bydgoszczy – jeden z pierwszych w Polsce. Aktualnie trwają w nim badania kliniczne dwóch takich leków, które mają hamować rozwój poważnej choroby – zaniku geograficznego na tle AMD, częstej przyczyny ślepoty osób dorosłych na świecie.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Fot. Oftalmika

Regularne badania wśród osób po 50 r.ż. to klucz do wczesnego wykrycia zwyrodnienia plamki związanej z wiekiem – choroby, której początki są bezobjawowe

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Groźna choroba siatkówki – AMD

Siatkówka to delikatna błona znajdująca się w wewnątrz oka. Jej zadaniem jest zamiana bodźców świetlnych na impulsy elektryczne przekazywane do mózgu. Upośledzenie działania siatkówki potrafi mocno utrudnić codzienne życie. Do groźnych chorób tej części oka należy zwyrodnienie plamki związane z wiekiem (AMD). Występuje ono w postaci suchej, która w zaawansowanym stadium prowadzi do zaniku geograficznego oraz w postaci mokrej (wysiękowej). Oba rodzaje choroby powodują utratę widzenia centralnego. Schorzenie to jest główną przyczyną ślepoty u osób starszych.

> Niestety, szacunkowe statystki pokazują, że w ciągu najbliższych 30 lat **LICZBA OSÓB CIERPIĄCYCH NA AMD MA SIĘ NA ŚWIECIE PODWOIĆ.**

– Podczas choroby dochodzi do rozległych zaników komórek nabłonka barwnikowego siatkówki, fotore-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ceptorów i naczyń włosowatych naczyniówki, co powoduje trudności np. w odczytywaniu godzin, czytaniu, prowadzeniu pojazdów. Chory zachowuje jedynie widzenie peryferyjne. Zanik geograficzny rozwija się zazwyczaj powoli i w obojgu oczach, powodując nieodwracalne zmiany. U osób dotkniętych AMD wzrok stopniowo pogarsza się, a obraz staje się zniekształcony. W zaawansowanym stadium choroby dochodzi do znacznego obniżenia ostrości wzroku a nawet utraty widzenia centralnego – stwierdza prof. dr hab. med. Jakub Kałużny z Kliniki Okulistycznej Oftalmika w Bydgoszczy. Szacunkowa liczba chorych na AMD wynosi w Polsce 1,5 mln, z czego postać sucha stanowi 90% przypadków. Natomiast na zanik geograficzny choruje ponad 8 mln osób na całym świecie. Warto podkreślić, że ryzyko choroby jest większe u pacjentów palących papierosy, osób z wysokim poziomem cholesterolu oraz z nadciśnieniem tętniczym. Według najnowszych badań naukowych istotnym czynnikiem ryzyka rozwoju AMD są geny. Zidentyfikowano kilkadziesiąt genów, które predysponują do rozwoju tej choroby.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Fot. Materiały prasowe

Dzięki badaniu OCT, które pokazuje z dużą dokładnością mikrostrukturę siatkówki, możliwa jest bezbolesna i zaawansowana diagnostyka chorób oczu

eprasa.pl 1bdbf90a4d

> Schorzenie **CZĘSTO WYSTĘPUJE RODZINNIE,** więc potomkowie osób chorych obarczeni są większym ryzykiem zachorowania.

Obecnie istnieją dość skuteczne leki hamujące rozwój wysiękowej postaci AMD. Leki te, należące do grupy substancji blokujących czynnik wzrostu śródbłonków naczyniowych (antyVEGF), są podawane w iniekcjach do wnętrza oka w regularnych odstępach czasu. Mamy w Polsce bardzo dobrze funkcjonujący program lekowy finansowany przez NFZ dotyczący tej terapii. Niestety w przypadku zaniku geograficznego sytuacja jest odmienna. W tym roku został zarejestrowany w USA pierwszy lek hamujący progresję choroby, nie pozwala on jednak na odbudowę uszkodzonej siatkówki, poza tym nie jest jeszcze dostępny w Europie. Na pomoc w takiej sytuacji przychodzą badania naukowe, dzięki którym powstają nowe leki, które mogą nie tylko zahamować rozwój zaniku geograficznego, uznawanego dotąd za chorobę nieuleczalną, ale nawet poprawić ostrość widzenia.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesne terapie a badania kliniczne

Wprowadzanie nowych leków jest procesem bardzo złożonym, długotrwałym i drogim. Ostatnim etapem tego procesu są badania kliniczne, których celem jest sprawdzenie bezpieczeństwa i skuteczności potencjalnych nowych leków. Takie badania, dzięki którym można wdrożyć nowe i skuteczne metody leczenia chorób oczu uznawanych dotąd za nieuleczalne lub uleczalne tylko w ograniczonym zakresie, prowadzone są przez wyspecjalizowane ośrodki okulistyczne. – Nasza klinika prowadzi wiele projektów badawczych, dotyczących nie tylko terapii genowych, ale generalnie – nowoczesnych terapii w leczeniu chorób oczu. Pacjenci mogą uczestniczyć w badaniach klinicznych dotyczących: wysiękowej postaci zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem (AMD), zaniku geograficznego (GA), zapalenia błony naczyniowej, zakrzepów naczyń żylnych siatkówki oraz atopowego zapalenie skóry (AZS – program dermatologiczny). Dzięki ba-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

daniom przeprowadzonym m.in. w naszej klinice pacjenci mogą dzisiaj korzystać z wielu nowoczesnych leków w leczeniu AMD, które zostały zarejestrowane w ostatnich latach – dodaje prof. dr hab. med. Jakub Kałużny.

Wirusy w służbie terapii genowych

Założeniem terapii genowej jest naprawienie problemu u źródła. Uszkodzony gen z jednej strony może zostać wymieniony na zdrowy, z drugiej – można go unieszkodliwić, z trzeciej – wprowadzić gen specjalnie zmodyfikowany, który wspomaga proces leczenia. Po wprowadzeniu materiału genetycznego bezpośrednio do komórek następuje synteza kodowanych przez dany gen białek, które tak zmieniają metabolizm komórki, że dochodzi do zahamowania choroby, czego efektem w przypadku chorób oczu jest często poprawa widzenia. W celu dostarczenia danego genu do odpowiednich komórek w oku wykorzystuje się powszechnie występujące, unieszkodliwione wcześniej wirusy, a konkretnie ich strukturę

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Fot. Materiały prasowe

Zespół Kliniki Okulistycznej OFTALMIKA, który przeprowadził pierwszą w Polsce operację terapii genowej w leczeniu AMD

eprasa.pl 1bdbf90a4d

i zdolność wnikania do komórek. Tak powstaje zmodyfikowana wersja wirusa –

> adenowirus (AAV) niezwiązany z żadną chorobą, powszechnie **WYKORZYSTYWANY W TERAPIACH GENOWYCH.**

Wirusowe DNA, czyli ta część wirusa, która wywołuje infekcje, zostaje zastąpiona genem kodującym określone białko. Trzeba jednak pamiętać, że terapia genowa jest dopiero w początkowej fazie rozwoju i jak do tej pory zostało na świecie zarejestrowanych kilkadziesiąt leków genowych, w tym tylko jeden stosowany w leczeniu chorób oczu. Prowadzonych jest natomiast wiele badań klinicznych I i II fazy dotyczących nowych preparatów. W przypadku zaniku geograficznego na tle AMD terapia genowa polega na jednorazowym podaniu pod siatkówkę lub do ciała szklistego wektora wirusowego z genami, których działanie hamuje stan zapalny w zewnętrznych warstwach siatkówki. Teoretycznie takie leczenie spowalnia postęp choroby i ha-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

muje proces zaniku siatkówki, co pozwala zachować widzenie u pacjentów dotkniętych tą nieuleczalną chorobą. Czy tak jest faktycznie, pozwolą ocenić badania kliniczne III fazy, na których wyniki będziemy musieli poczekać jeszcze kilka lat.

Obiecująca przyszłość terapii genowych

Terapia genowa jawi się jako przyszłość medycyny i potężne narzędzie w dziedzinie badań nad chorobami narządu wzroku, ale obciążona jest wieloma wyzwaniami. Na dzień dzisiejszy jest to terapia bardzo droga (kosztowne badania i sprzęt), trudno dostępna, będąca wciąż w fazie badań. Pomimo tego jej rozwój wygląda bardzo obiecująco. Liczba badań klinicznych przeprowadzanych na świecie, których zadaniem jest potwierdzenie bezpieczeństwa i skuteczności nowych terapii, wciąż wzrasta. Powstają również ośrodki, w których przeprowadzanie badań tego typu staje się możliwe – np. wspomniany już Zakład Inżynierii Genetycznej przy Klinice Okulistycznej Oftalmika w Bydgoszczy. – Rozpędu na-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

biera też rozwój nowych technologii, które dla postępu terapii genowych mają duże znaczenie. Jedno jest pewne – terapia genowa daje olbrzymią nadzieję na poprawę jakości życia pacjentom cierpiącym na nieuleczalne dotąd choroby oczu – stwierdza prof. dr hab. med. Jakub Kałużny. W przypadku niektórych chorób siatkówki korygowanie defektów genetycznych jest jedynym ratunkiem na zachowanie wzroku. Terapie genowe z pewnością nie staną się antidotum na rozwiązanie wszystkich problemów medycznych, ale dzięki nim będzie można spowolnić postęp niektórych chorób, a nawet całkowicie je wyleczyć.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

prof. Jerzy Szaflik

Fot. Materiały prasowe

Świat bez wad?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Nowoczesna okulistyka

Najnowsze metody pozwalają nam uwolnić od okularów także osoby z wysokimi wadami wzroku czy presbiopią – mówi **PROF. JERZY SZAFLIK,** pionier chirurgii refrakcyjnej w Polsce i szef Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie, największej niepublicznej kliniki okulistycznej w kraju.

Rozmawiał **Dawid Krążyński**

Panie profesorze, na wstępie wyjaśnijmy proszę pojęcie chirurgii refrakcyjnej.

Najprościej mówiąc to wszystkie metody operacyjne oczu, które pozwalają nam doprowadzić pacjenta do normowzroczności, czyli widzenia prawidłowego, a przynajmniej do istotnego zmniejszenia wady wzroku, jaką ów pacjent posiada.

W tym celu używa się lasera?

Najczęściej tak, chętnie korzystamy z bardzo zaawansowanych już metod laserowej korekcji wad wzroku, ale w części przypadków znakomite efekty

eprasa.pl 1bdbf90a4d

osiąga się też wszczepiając soczewki fakijne. To jednak zupełnie inna technika operacyjna.

Zacznijmy od metod laserowych. Które z nich wymieniłby pan jako szczególnie zaawansowane i dlaczego?

Zdecydowanie ReLEx SMILE® i PRESBYOND®. Pierwszą z nich koryguje się krótkowzroczność, drugą starczowzroczność wraz z towarzyszącymi wadami wzroku. Obie dały nam możliwość korekcji w zakresach, w których wcześniej nie było to możliwe. Dodat-

---

Prof. dr hab. n. med. Jerzy Szaflik

Jeden z największych autorytetów okulistycznych w Polsce. Jako mikrochirurg wykonał kilkadziesiąt tysięcy operacji, stosując nowatorskie techniki w przeszczepach rogówki, usuwaniu zaćmy czy leczeniu jaskry i innych schorzeń oczu. Jest autorem polskich wdrożeń licznych innowacji okulistycznych, m.in. laserowych korekcji wad wzroku, czy wszczepiania soczewek fakijnych. Będąc od 25 lat związany z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym, pozostaje współczesnym twórcą warszawskiej szkoły okulistycznej i wychowawcą kilku pokoleń okulistów. Prowadzi dwie kliniki: Centrum Mikrochirurgii Oka Laser i Centrum Jaskry w Warszawie.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

kowo, metoda SMILE® opiera się o technologię na tyle przełomową, że za jej wynalezienie przyznano niedawno Nagrodę Nobla.

To ciekawe, mógłby pan rozwinąć wątek?

Chodzi o technologię CPA. To skrót od angielskiego Chirped Pulse Amplification, co tłumaczymy jako „wzmacnianie ultrakrótkich impulsów”, czy też impulsów „świergoczących”.

> Umożliwia ona **GENEROWANIE IMPULSÓW LASEROWYCH, KTÓRE SĄ BARDZO INTENSYWNE** i bardzo krótkie jednocześnie.

Taki impuls wykonuje cięcia z niebywałą wręcz precyzją, a przy tym czas jego trwania jest na tyle krótki, że właściwie nie zmienia temperatury operowanej tkanki. Nie niszczy więc okolicznych komórek. W wielu przypadkach okulistycznych ma to zasadnicze znaczenie, bo na przykład komórki śródbłonka rogówki ulegają uszkodzeniu już przy podwyższeniu temperatury o 1-1,5°C. Między innymi

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dlatego technologię CPA nagrodzono w 2018 roku Noblem z fizyki.

Jak wygląda zastosowanie tej technologii w korekcji metodą SMILE®?

Technologii CPA używa laser femtosekundowy, którym wykonuje się korekcję SMILE®. Dodam, że femtosekunda to jedna biliardowa część sekundy, co daje pewne wyobrażenie o tym, jak krótkie impulsy generuje ten laser.

Na czym polega korekcja metodą SMILE®?

Istotą zabiegu jest wycięcie wspomnianym laserem femtosekundowym mikrosoczewki wewnątrz rogówki, czyli zewnętrznej warstwy oka. Następnie tę mikrosoczewkę wyjmuje się poprzez nacięcie o długości zaledwie 2,5-4 mm. Nazwa zabiegu, czyli z angielskiego „uśmiech”, odwołuje się do łukowatego kształtu tego nacięcia, ale rozwija się ją też od angielskiego SMall Incision Lenticule Extraction, czyli właśnie „ekstrakcji soczewki małym nacięciem”.

Na czym, prócz zastosowania CPA, polega innowacyjność tej metody?

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Laser femtosekundowy jest tak precyzyjny, że można nim wytworzyć wyjątkowo cienką mikrosoczewkę. Metoda ta pozwala więc korygować dość duże wady wzroku, nawet do -10 dioptrii. To wartości niedostępne dla innych metod korekcji laserowej. Po drugie, ze względu na wspomnianą „delikatność” lasera femtosekundowego, SMILE® zapewnia niezwykle szybką rekonwalescencję i jest najbardziej komfortowa dla pacjenta. Oczekiwaną ostrość wzroku uzyskuje się już następnego dnia po zabiegu.

Wspomniał Pan jeszcze o innej nowoczesnej metodzie, przeznaczonej do korekcji starczowzroczności. Na czym właściwie polega ta wada?

Starczowzroczność, inaczej presbiopia, to w zasadzie naturalna konsekwencja starzenia się oczu, nie wada wzroku sensu stricto. W mniejszym bądź większym stopniu dotknie każdą osobę, która przekroczyła 40. rok życia. Powodem jest utrata elastyczności soczewki oka. Utrudnia to ogniskowanie obrazu na blisko położonych obiektach, słabnie więc

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ostrość widzenia do bliży. Pacjentowi z coraz większym trudem przychodzi czytanie, czy wykonywanie bardziej precyzyjnych czynności. Osoby z presbiopią mówią często o „za krótkich rękach”, mając na myśli odruchowe odsuwanie oglądanych przedmiotów jak najdalej od oczu. Powoli przestaje to jednak wystarczać.

> Mogą też pojawić się **OBJAWY CIĄGŁEGO WYTĘŻANIA NARZĄDU WZROKU** – bóle głowy, oczu, znużenie...

To dlatego osoby po czterdziestce często noszą okulary „plusy”?

Tak, presbiopię standardowo, koryguje się okularami „plusami”. Służą głównie do czytania, bo osobie ze starczowzrocznością jednocześnie utrudniają widzenie na odległość. Istnieją też okulary czy soczewki kontaktowe progresywne. Mają one różne strefy pozwalające osobie z presbiopią na widzenie do bliży, do odległości pośrednich i do dali. Wyma-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

gają jednak przyzwyczajenia. Trzeba nauczyć się korzystania z tego typu korekcji i zaakceptować jej ograniczenia.

A wspomniana metoda laserowej korekcji presbiopii?

Chodzi o metodę PRESBYOND®, a więc wreszcie rozwiązanie, które określiłbym jako satysfakcjonujące i kompleksowe. Procedura ta umożliwia pozbycie się okularów do czytania czy progresywnych. Ewentualnie – uniezależnienie się od nich w ogromnej większości sytuacji. Jednak niemal wszyscy pacjenci odzyskują dzięki niej pełne widzenie na każdą odległość, bo jednocześnie koryguje się nie tylko presbiopię, ale i towarzyszące jej krótkowzroczność do -8,5 D albo nadwzroczność do +5,75 D. Co ważne, efekty zabiegu są stabilne i znakomicie tolerowane przez naszych pacjentów.

Jak wygląda taki zabieg?

W rogówce laserowo – również z pomocą lasera femtosekundowego – wycina się „klapkę”. Po odpowiedniej modyfikacji powierzchni pod taką klapką,

eprasa.pl 1bdbf90a4d

zamyka się ją. Taki zabieg na obu oczach trwa zaledwie około kwadransa. Po zabiegu każde oko widzi nieco inaczej. Jedno nieznacznie lepiej do dali, drugie nieznacznie lepiej do bliży oraz oboje oczu równie dobrze do odległości pośrednich. Procedura PRESBYOND® odtwarza w ten sposób naturalną asymetrię widzenia. Prawie wszyscy posiadamy bowiem oko dominujące, na którym podczas widzenia obuocznego układ wzrokowy „polega” bardziej niż na drugim oku, zwanym niedominującym. Po okresie przyzwyczajenia się mózgu do skorygowanego w ten sposób widzenia, staje się ono dla pacjenta w pełni naturalne.

Kończąc wątek laserowej korekcji wad wzroku, zapytam o starsze metody. Nadal są stosowane?

Tak, wiele z nich. Są bowiem przypadki, w których metoda starsza może być optymalnym wyborem. Przykładem niech będzie powierzchniowa metoda EBK, w której usuwa się nabłonek rogówki, a następnie modeluje ją w celu uzyskania normowzroczności. Całkowita regeneracja nabłonka trwa około tydzień, pacjent

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nosi wówczas specjalne soczewki opatrunkowe. EBK sprawdzi się u pacjentów nietypowo płaską czy stromą rogówką lub z nawracającymi erozjami, zwyrodnieniami błony podstawnej nabłonka. Stosuje się ją jednak w wąskim zakresie wad wzroku.

> W mojej klinice zawsze dobiera się **NAJKORZYSTNIEJSZĄ DLA DANEGO PACJENTA METODĘ,** biorąc pod uwagę wszelkie czynniki.

A wspomniane soczewki fakijne?

To rozwiązanie, które najczęściej stosuje się w przypadku bardzo dużych wad wzroku, już poza zasięgiem laserowych metod korekcji, ewentualnie w przypadkach mniejszych wad, gdy korekcja laserowa z jakichś względów nie może być zastosowana. Taka korekcja polega na wszczepieniu pacjentowi pomiędzy jego własną soczewkę a tęczówkę indywidualnie dobieranej, sztucznej, elastycznej soczewki, co koryguje cały okład optyczny oka. To obecnie bardzo nowoczesna i bezpieczna technika, pozwalająca na pozbycie się okula-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

rów, czy soczewek kontaktowych. Gdyby zaistniała konieczność jej wymiany, to zabieg ten jest w pełni odwracalny! Nasze wieloletnie doświadczenia pokazują jednakże, że pacjenci są bardzo zadowoleni z efektów tej metody i to zadowolenie utrzymuje się na przestrzeni lat.

Proszę jeszcze o kilka słów na temat nowych projektów pańskiej kliniki.

Niedawno ruszyliśmy z unikatowym projektem, gabinetem medycyny estetycznej EsteLaser, który mieści się na warszawskim Nowym Świecie. Pomysł poddali właściwie nasi pacjenci, którzy często przychodzą z problemem różnego rodzaju zmian skórnych w okolicach oczu lub na plastykę powiek. Za ich sugestią postanowiliśmy uzupełnić ofertę okuloplastyczną o zabiegi czysto z zakresu medycyny estetycznej, co pozwala pomóc wielu osobom bardziej kompleksowo, zadziałać synergicznie. Bardzo wymagająca manualnie praca z delikatnymi obszarami wokół oczu pozwala ponadto z równą precyzją poprawiać estetykę innych obszarów twarzy. Przy-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

gotowaliśmy nawet pakiety „CMO Laser x EsteLaser”, a więc łączące okuloplastykę czy okulistykę z medycyną estetyczną, co chyba jest sytuacją bez precedensu na rynku. Serdecznie zapraszam, więcej informacji można znaleźć na **WWW.ESTELASER.COM.PL.**

LASER®
Centrum Mikrochirurgii Oka Laser
Klinika prof. Jerzego Szaflika

EsteLaser

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

TWOJA NOWA SKÓRA

Dodaj power'u pielęgnacji ANTI-AGING

1,8% TXA-POWER ODMŁADZAJĄCE SERUM

odmłodzona skóra bez przebarwień

arcymistrz w depigmantacji, wyjątkowy i skuteczny kwas traneksamowy (TXA) oraz przeciwzmarszczkowy kwas ferulowy

Efekty*:

84% rozjaśnione przebarwienia

72% spłycone głębokie zmarszczki

10% C-POWER AKTYWNE SERUM

jędrna skóra bez przebarwień

przeciwzmarszczkowa, stabilna witamina Cg oraz zwiększające gęstość skóry peptydy z peruwiańskiej Amazonii

Efekty*:

96% zwiększona jędrność skóry

76% rozjaśnione przebarwienia i poprawa kolorytu skóry

NATURAL COSMETICS

* Wyniki badań in vivo z udziałem 25. kobiet po 6 tygodniach stosowania. - % satysfakcji

Linia anti-aging od CLOCHEE to skuteczna i holistyczna pielęgnacja wykorzystująca najskuteczniejsze składniki aktywne stosowane w zabiegach gabinetowych. Wegańskie formuły stworzone do pielęgnacji skóry twarzy i wokół oczu, na dzień i na noc.

www.clochee.com

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Lata 30. ub. wieku - Józef Stalin z córką Swietłaną

© EAST NEWS
eprasa.pl 1bdbf00a4d

RODZINA ŻYŁA Z PONURYM BRZEMIENIEM

Józef Stalin znany jest jako brutalny dyktator, jednym tchem wymieniany z Adolfem Hitlerem. Ma na rękach krew kilkudziesięciu milionów ludzi zagłodzonych, rozstrzelanych lub zamęczonych pracą z jego rozkazu. Poza tym jego polityka doprowadziła do zniewolenia setek milionów ludzi w Związku Radzieckim i państwach od niego zależnych. Jednak poza tym, jakkolwiek dziwnie to nie brzmi, **STALIN BYŁ TAKŻE CZŁOWIEKIEM, MĘŻEM I OJCEM. A TO, JAKIM BYŁ MĘŻEM I OJCEM, WIELE MÓWI O CHARAKTERZE REŻIMU, KTÓRY STWORZYŁ I KTÓREGO ECHA SŁYSZYMY DO DZISIAJ.**

Tekst: **Miłosz Szymański**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Józef Stalin, znany wtedy jeszcze jako Józef Wissarionowicz Dżugaszwili, ożenił się po raz pierwszy w 1906 r. w wieku 28 lat z młodszą o siedem lat Kato Swanidze.

Poznali się poprzez brata Kato, Aleksandra, który był jednym z pierwszych bolszewików w Gruzji, a którego Stalin kazał rozstrzelać w czasach Wielkiej Czystki. W dniu ślubu Kato była już w ciąży, co prawdopodobnie nie było bez znaczenia, gdyż była osobą głęboko religijną. Sama uroczystość odbyła się w cerkwi, co brzmi dziwnie, wziąwszy pod uwagę antyreligijny charakter zarówno ruchu bolszewickiego, jak i później Związku Radzieckiego. Jednak młody Józef Dżugaszwili był szaleńczo zakochany i gotów zgodzić się na wszystko.

Wesele było skromne, gdyż Dżugaszwili, jako rewolucjonista, był wtedy poszukiwany przez Ochranę.

Kilka miesięcy po ślubie Kato trafiła do więzienia za goszczenie w domu rewolucjonisty z Moskwy, wypuszczono ją jednak po sześciu tygodniach z uwagi na ciążę.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Józef w tym czasie ukrywał się i planował działalność wywrotową.

Trzy miesiące później urodziła syna, który dostał na imię Jakow. Podczas gdy Kato zajmowała się dzieckiem, jej mąż, razem z bolszewicką wierchuszką, przygotował i przeprowadził napad na bank w Tbilisi, podczas którego bolszewicy zrabowali 241 tysięcy rubli, a wskutek strzelaniny mającej miejsce w jej trakcie, rannych i zabitych zostało około setki osób.

Po tak zuchwałej akcji Dżugaszwili musiał uciekać z Gruzji

Zabrał więc żonę i czteromiesięcznego syna do Baku. Kato zaczęła chorować i zmarła zaledwie cztery miesiące później, w wieku 22 lat. Dżugaszwili nie miał czasu i ochoty na bycie samotnym ojcem. Oddał więc syna na wychowanie rodzicom żony i nigdy go nie odwiedził. Następny raz spotkali się dopiero w 1921 r., kiedy już jako Józef Stalin, jeden z liderów bolszewickiej Rosji, ściągnął 14-letniego Jakowa do Moskwy.

Wtedy Stalin był już żonaty po raz drugi, z córką swoich znajomych.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Synowie w armii

Nadjeżda Alliłujewa była młodsza od Stalina o 23 lata i zaledwie sześć lat starsza od Jakowa. Jakow dotarł do Moskwy w samą porę, żeby poznać swoich przyrodnich braci Wasylija, syna Nadjeżdy oraz Artjoma, którego Stalin adoptował.

> *Nie poznał natomiast Aleksandra, z którego matką Stalin miał romans w trakcie zesłania na Syberii, i do którego* **NIGDY SIĘ NIE PRZYZNAŁ.**

Stalin chciał, żeby jego synowie robili karierę w armii. Do Aleksandra Stalin się nie przyznawał, ale trudno zakładać, że samym tylko talentem udało mu się przejść drogę od poborowego do majora Armii Czerwonej podczas pięcioletniej służby wojskowej, z której tylko pół roku spędził na froncie.

Adoptowany Artjom, w wieku 23 lat – po sześciu latach służby i trzech na froncie – został pułkownikiem. Wasili większość wojny spędził w Moskwie, bo nie ra-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Domena publiczna

1931 r. – Ławrientij Beria, szef NKWD ze Swietłaną, córką Stalina siedzącego w głębi.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

dził sobie jako pilot, między innymi dlatego, że od nastoletniości nadużywał alkoholu. Nie przeszkodziło mu to jednak w wieku 25 lat zostać najmłodszym generałem w Armii Czerwonej.

Jakow nie chciał być żołnierzem, marzyły mu się studia. Jego ojciec uważał go jednak za nieokrzesanego prostaka z gruzińskiej wsi, który nie umie dobrze mówić po rosyjsku, więc przez kilka lat zabraniał mu pójścia na uniwersytet. Zgodził się dopiero wtedy, gdy Jakow miał 23 lata. Po ukończeniu Instytutu Transportu w Moskwie Jakow nie mógł jednak znaleźć pracy w zawodzie, został więc kominiarzem w Zakładach Elektromaszynowych im. Stalina.

Po dwóch latach uległ i jako 30-latek wstąpił do Akademii Wojskowej, gdzie uczył się na artylerzystę. Serca ojca to jednak nie skruszyło, czego najlepszym dowodem jest fakt, że jako jedyny nie miał prawa używać nazwiska Stalin.

Jakow Dżugaszwili od pierwszego dnia brał udział w wojnie z III Rzeszą, jednak po zaledwie miesiącu został pojmany. Najprawdopodobniej sam się poddał pod-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

czas bitwy o Smoleńsk. Niemcy chcieli wymienić cennego jeńca, ale Stalin konsekwentnie odmawiał. Ostatecznie Jakow zmarł dwa lata później w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Według świadków, popełnił samobójstwo rzucając się na ogrodzenie pod napięciem, a według radzieckiej propagandy – była to bohaterska próba ucieczki.

Sam Stalin nie rozpaczał po stracie syna. Dość powiedzieć, że jeszcze w 1928 r. 17-letni wówczas

> *Jakow próbował popełnić samobójstwo, strzelając sobie w serce po tym, jak* **OJCIEC ZABRONIŁ MU SIĘ OŻENIĆ Z CÓRKĄ POPA.**

Kula przeszła jednak obok serca, a Stalin skomentował to wydarzenie słowami: „Nawet trafić nie umie”.

Córka Stalina

Było jednak jedno dziecko, któremu Stalin okazywał więcej ciepła, urodzona w 1926 r. Swietłana. To z nią

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Stalin pozwalał sobie robić zdjęcia, występuje ona nawet na fotografii z wakacji, jakie Stalin spędzał z Berią w Abchazji.

Swietłana nie miała jednak łatwego dzieciństwa. Jej matka, Nadjeżda, popełniła samobójstwo po 12 latach trudnego małżeństwa ze Stalinem. Sześcioletnia Swietłana wychowywana była na Kremlu przez nianię i rzadko spotykała ojca. Krótko po śmierci matki jej starszy brat Wasili zaczął pić, co sprzyjało jego wybuchom agresji wobec siostry.

Swietłana próbowała budować własne życie, z dala od ojca. To nie było możliwe. Jako 16-latka zakochała się w starszym o 20 lat reżyserze Alieksjeju Keplerze, znanym twórcą radzieckiego kina propagandowego i laureatem Nagrody Stalinowskiej. Nie uchroniło go to jednak przed zesłaniem do łagru na 10 lat. Wyszedł dopiero po śmierci niedoszłego teścia.

18-letnia Swietłana wyszła w końcu za mąż za Grigorija Morozowa, miała z nim nawet syna Józefa, który został kardiologiem i wiódł życie z dala od polityki i sławnego dziadka.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Związek z Morozowem przetrwał jedynie trzy lata, po czym ojciec postanowił znaleźć córce lepszego męża. Morozowa nie lubił, bo był Żydem. W ten sposób w 1949 r. Swietłana poślubiła Jurija Żdanowa, syna Andrieja, zastępcy Stalina. Ten związek także przetrwał jedynie trzy lata, dorobili się jednak córki Jekateriny, która podobnie jak jej przyrodni brat, żyła z dala od dziedzictwa dziadka, jako wulkanolog w małej wsi na Kamczatce.

Po śmierci ojca Swietłana przyjęła nazwisko matki i za wszelką cenę próbowała wieść ciche życie tłumaczki literatury.

Jeszcze przed czterdziestką wyszła za mąż po raz trzeci, tym razem za Iwana Swanidze – syna Aleksandra, brata Kato, pierwszej żony Stalina, którego Stalin kazał rozstrzelać. Ten związek przetrwał zaledwie rok.

Swietłana chciała się wydostać z kraju, ale to nie było możliwe. Do czasu.

Po rozwodzie z Iwanem trafiła do szpitala na zabieg wycięcia migdałków. Tam poznała Bradżesza Singha, indyjskiego komunistę, który chorował na rozedmę

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Domena publiczna

1967 r. – córka Stalina Swietłana Alliłujewa w Nowym Jorku

eprasa.pl 1bdbf90a4d

płuc. Stalin nie żył już od 10 lat, więc ich romans miał szansę rozkwitnąć. Po wyjściu ze szpitala para udała się do sanatorium w Soczi.

> *Swietłana chciała małżeństwa, ale* **WŁADZE NIE WYDAWAŁY POZWOLENIA NA ŚLUB** *z obcokrajowcem. Singh musiał wracać do Indii,*

ale pojawił się w Moskwie już dwa lata później. Podczas tego drugiego pobytu zmarł.

Swietłana poprosiła wtedy o zgodę na wyjazd do Indii, żeby wysypać prochy Singha do świętej rzeki Ganges.

Leonid Breżniew osobiście zgodę wydał, wiedząc, że Swietłana ma nastoletnie dzieci w Moskwie. Swietłana chciała jednak zostać w Indiach. Władze indyjskie, obawiając się skandalu dyplomatycznego, poprosiły ją jednak, żeby wracała do domu. W takich okolicznościach Swietłana Alliłujewa wylądowała w ambasadzie amerykańskiej w New Delhi i poprosiła o azyl polityczny.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Chciała radykalnie zerwać z przeszłością i w końcu odnaleźć szczęście w życiu.

Amerykańskim służbom trudno było uwierzyć w to, że córka Stalina chce uciec do Stanów Zjednoczonych. Była sprawdzana przez kolejnych kilka miesięcy, po czym jej prośba została zaakceptowana.

W ten sposób 41-letnia córka Stalina wylądowała w Nowym Jorku, wystąpiła na konferencji prasowej i od razu stała się gwiazdą. Po chwili została także milionerką, bo wydała książkę ze swoimi wspomnieniami, która od razu stała się bestsellerem.

Przez kolejne lata Swietłana żyła na wysokim poziomie, nie mając zupełnie pojęcia o wartości pieniądza czy realiach funkcjonowania w kapitalizmie. Spróbowała po raz kolejny znaleźć szczęście w małżeństwie. Jej czwartym mężem został architekt William Peters, z którym miała córkę Olgę. Z nim także się rozwiodła, ale pozostawiła sobie jego nazwisko, stąd gdy w 1978 r. otrzymała już amerykańskie obywatelstwo, dostała je jako Lana Peters.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Przez kolejne lata przeprowadzała się wraz z córką z miasteczka do miasteczka, ze Stanów do Anglii, spędziła nawet rok w Moskwie, sprzedawała i kupowała kolejne domy. Jej fortuna topniała, jednak gdziekolwiek się nie pojawiła, dościgała ją sława „córki Stalina”. Z jednej strony wściekała się, gdy pytano ją o ojca, z drugiej sławę i pieniądze zdobyła jako jego córka, a nie tłumaczka literatury.

Zmarła w 2011 r., nigdy nie zaznawszy spokoju.

Wnuki Stalina

Jej córka Olga odziedziczyła traumę po matce. Zmieniła nazwisko na Chrese Evans i pod nowym nazwiskiem próbuje do dzisiaj żyć zwyczajnym życiem, prowadzić sklep i nie myśleć o tym, że jest wnuczką Stalina, a z drugiej strony często udziela wywiadów, w których opowiada o dźwiganym przez siebie brzemieniu.

Trzeba jednak przyznać, że i tak uchowała się lepiej niż dzieci jej wuja Jakowa. Zmarły w 2016 r. Jewgienij Dżugaszwili założył partię Blok Stalinowski i do śmierci twierdził, że Stalin wszystko zrobił dobrze, a jego sio-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

stra Galina, z uporem godnym lepszej sprawy i wbrew faktom, próbowała dowieść, że jej ojciec nigdy nie został wzięty do niewoli.

Jedynym wnukiem Stalina, który poradził sobie rodzinną historią był syn Wasylija, Aleksander Burdonski, który co prawda przyjął nazwisko matki, ale nigdy nie unikał tematu dziadka. Był utalentowanym reżyserem teatralnym, który w ciągu 75-letniego życia przepracował sobie swoje pochodzenie i miał zdrowe podejście do zbrodni przodka. Ta sztuka nie udała się jego kuzynom.

Wydaje się więc, że trudno pogodzić funkcję dyktatora i rodzica. Może więc władcy nie powinni być jednocześnie rodzicami, a jeśli już nimi zostaną, to niech rządzą tak, żeby ich dzieci i wnuki miały przynajmniej szansę na normalne życie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Crystal House International

TAJEMNICZA OAZA POD WROCŁAWIEM OD CRYSTAL HOUSE

Wyjątkowa willa z basenem

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Wrocław jako stolica dolnego śląska to miasto atrakcyjne pod wieloma względami. Zabytki, klimat, komunikacja, infrastruktura – to tylko kilka elementów, jakie przyciągają zarówno turystów jak i inwestorów. **TO WŁAŚNIE POD TYM MIASTEM KRYJE SIĘ WYJĄTKOWE MIEJSCE — UNIKATOWĄ WILLĘ Z BASENEM DOSTĘPNĄ W OFERCIE CRYSTAL HOUSE.**

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Ta wyjątkowa posiadłość nie tylko zachwyca swoją architekturą, ale również oferuje luksusowy standard życia oraz doskonałą lokalizację dla tych, którzy pragną cieszyć się spokojem z dala od zgiełku miasta.

To miejsce skrywa wyjątkowe wnętrze

Wnętrze willi prezentuje się równie imponująco. Starannie zaprojektowane pomieszczenia oferują miesz-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Crystal House International

Wyjątkowa willa

eprasa.pl 1bdbf90a4d

kańcom komfort i wygodę na najwyższym poziomie. Przemyślane rozwiązania architektoniczne, wysokiej jakości materiały wykończeniowe i nowoczesne wyposażenie sprawiają, że każdy detal jest dopracowany. Duży salon z panoramicznymi oknami, nowoczesna kuchnia oraz przestronne sypialnie to tylko niektóre z elementów, które czynią tę willę miejscem wyjątkowym.

Jednak to nie wszystko. Willa oferowana za wyłącznym pośrednictwem Crystal House to nie tylko elegancja i komfort, ale także unikalna atrakcja – prywatny basen, który staje się oazą relaksu i rozrywki dla mieszkańców. O każdej porze roku można korzystać z tego wyjątkowego miejsca, ciesząc się chwilami spokoju i radości w zaciszu własnego domu. Te wszystkie atrakcje skrywa bardzo wygodna piętrowa rezydencja o powierzchni ponad 730 m2 i 10 pokojach.

Teren wokół rezydencji to jej największy atut

Willa, która jest perłą oferty Crystal House, wyróżnia się nie tylko swoją lokalizacją, ale również niepowta-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Crystal House International

Prywatny basen

eprasa.pl 1bdbf90a4d

rzalną architekturą. Zewnętrzna elewacja budynku emanuje elegancją i nowoczesnością, co sprawia, że nieruchomość jest niezwykle atrakcyjna dla osób poszukujących wyjątkowego miejsca do życia.

> *Duże przeszklenia sprawiają, że wnętrze jest jasne i przestronne, a jednocześnie integrują się z otaczającym krajobrazem.*

Działka o powierzchni ponad 7 tys. m2 to także piękny ogród, który płynnie łączy się z tarasami, jakie otaczają budynek. Na działce znajdziecie też plac zabaw dla dzieci, kilka budynków gospodarczych, czterostanowiskowy garaż i duży całoroczny dom biesiadny, który z powodzeniem może służyć jako dom dla gości.

Dlaczego nie warto czekać z ofertą

Unikatowa willa z basenem do zakupu za pośrednictwem agencji Crystal House to niepowtarzalna oka-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Crystal House International

Stylowy ogród

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Fot. Crystal House International

Stylowy ogród

eprasa.pl 1bdbf90a4d

zja dla tych, którzy marzą o połączeniu luksusu, elegancji i spokoju. Ta tajemnicza oaza pod Wrocławiem oferuje nie tylko wyjątkowe wnętrza, ale także możliwość stworzenia wymarzonego stylu życia. Jeśli poszukujesz miejsca, które wyróżni się spośród innych, to ta oferta spełni Twoje najśmielsze oczekiwania.

Jeśli chcecie Państwo poznać bliżej to miejsce, **WIĘCEJ NA TEMAT OFERTY ZNAJDZIECIE POD TYM LINKIEM.** Nieruchomość ta dostępna jest wyłącznie w ofercie Crystal House, uznanej agencji nieruchomości luksusowych, która specjalizuje się w takich ofertach w Polsce, Hiszpanii i w całej Europie.

Materiał powstał dzięki współpracy
Redakcji Wprost i Agencji Crystal House.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

CRYSTALHOUSE
LUXURY REAL ESTATE AGENCY

WROCŁAW
UNIKATOWA WILLA Z BASENEM

Dariusz Sarota
+48 535 700 168
d.sarota@crystalhouse.pl

ZAPYTAJ O CENĘ >

www.crystalhouse.pl

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ocieplanie domu i mieszkania

DLACZEGO WARTO ZAINWESTOWAĆ W TERMOMODERNIZACJĘ

Termomodernizacja budynków jednorodzinnych generuje wiele oszczędności

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 1bdbf90a4d

TERMOMODERNIZACJA BUDYNKÓW JEDNORODZINNYCH DAJE WYMIERNE EFEKTY EKONOMICZNE, *pozwalając zaoszczędzić na opłatach za ogrzewanie od kilku do kilkunastu tysięcy złotych w skali roku, w zależności od typu domu i rodzaju ocieplenia. Analizy firmy Isover pokazały, że jest to inwestycja, która się opłaca.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Raport. „Polskie domy jednorodzinne” z 2021 r., opracowany przez Polski Alarm Smogowy oraz Instytut Ekonomii Środowiska, pokazuje, że jedna trzecia jednorodzinnych budynków mieszkalnych w naszym kraju nie posiada żadnego ocieplenia. Często przeszkodą przed zdecydowaniem się na taką inwestycję, są jej koszty.

To prawda, że ocieplenie budynku jednorodzinnego jest sporym przedsięwzięciem, jednak warto się na nie

eprasa.pl 1bdbf90a4d

zdecydować, szczególnie, gdy dom jest w dobrym stanie technicznym i sporo w niego zainwestowaliśmy. Także w przypadku starszych budynków sporo zyskamy, gdy zdecydujemy się na termomodernizację.

Termomodernizacja ze wsparciem finansowym

Aby łatwiej było „udźwignąć” taką inwestycję, można ją przeprowadzić etapami, a także wykorzystać dofinansowanie dostępne w ramach programów realizowanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej lub w ramach gminnych programów wspierających termomodernizację. Wielkość dofinansowania może być różna i zależy od rodzaju programu, wysokości dochodów osoby wnioskującej oraz od zakresu podejmowanego przedsięwzięcia.

Warto skorzystać z takich możliwości, tym bardziej, że koszty ogrzewania domów są coraz wyższe, a brak termomodernizacji powoduje, że ciepło często po prostu „ulatuje w powietrze”.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– To ogromna strata nie tylko dla pojedynczych gospodarstw domowych, ale również całej gospodarki. Co roku w powietrze ulatują miliardy złotych, które można byłoby przeznaczyć na ważne cele istotne dla indywidualnych właścicieli, jak i dla kraju, na przykład na modernizację sieci energetycznej. Co ważne, te straty zwiększają się wraz ze wzrostem cen każdej tony węgla czy metra sześciennego gazu – zaznacza Henryk Kwapisz, dyrektor ds. relacji instytucjonalnych Grupy Saint-Gobain, do której należy firma Isover. – Nie powinniśmy też zapominać, że właściwe ocieplenie domu to zysk ogólnospołeczny: zmniejszenie zależności Polski od importowanych surowców czy mniejsze zanieczyszczenie powietrza, a co za tym idzie spadek wydatków na leczenie – dodaje.

Dwa typu domów pod lupą

Według danych GUS w Polsce w roku 2021spośród 6,9 milionów budynków mieszkalnych, 6,3 miliona stanowiły domy jednorodzinne, z których większość powstała w XX wieku, wiele z nich jest nieocieplonych.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

– Problem nieocieplonych domów jednorodzinnych **DOTYCZY CAŁEJ POLSKI** *– zarówno dużych miast, jak też mniejszych miejscowości i wsi - mówi* **EWA BRYŚ, EKSPERT ISOVER.**

- Ich ogrzewanie przy obecnym stanie technicznym wiąże się z ogromnymi stratami energii, a co za tym idzie, również pieniędzy – dodaje.

Zespół audytorów energetycznych dokonał na zlecenie firmy analizy korzyści ekonomicznych wynikających z termomodernizacji takich obiektów. „Pod lupę" wzięto dwa najpopularniejsze typy domów, charakterystycznych dla polskiej zabudowy – dom typu „kostka" i dom typu „stodoła", przyjmując konkretne parametry wyjściowe. Budynków takich powstały w Polsce dziesiątki tysięcy.

– Oczywiście każdy dom w Polsce jest inny, ale te dwa przypadki pozwalają zrozumieć skalę problemu i poznać potencjalne korzyści wynikające z odpo-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ocieplanie domu i mieszkania

Fot. Materiały prasowe

Prace związane z termomodernizacją domu z użyciem wełny mineralnej

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wiednio przeprowadzonej termomodernizacji – dodaje Ewa Bryś.

Ocieplona „kostka” to redukcja energii o 70 proc.

Pierwszy z budynków, który poddano analizie, to budynek typu „kostka” zbudowany w połowie lat 80., dwukondygnacyjny z podpiwniczeniem, przykryty stropodachem dwudzielnym, zamieszkany przez 4-osobową rodzinę, który ogrzewany jest za pomocą dwufunkcyjnego kotła gazowego. Zapotrzebowanie na energię potrzebną do ogrzewania tego typu budynku wraz z ogrzaniem wody wynosi – w zależności od materiałów, które zastosowano do jego budowy – od około 53 do około 60 tys. kWh rocznie (zgodnie z podanym źródłem danych).

Wykonana analiza pokazała, że całościowa termomodernizacja takiego domu z wykorzystaniem wełny mineralnej, która obejmuje zarówno ocieplenie ścian zewnętrznych, dachu oraz wymianę stolarki zewnętrznej jak i ocieplenie stropu nad piwnicą, redukuje zapo-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ocieplanie domu i mieszkania

Ile energii i pieniędzy można zaoszczędzić na ogrzewaniu i CWU dzięki termomodernizacji domu typu kostka?

ISOVER SAINT-GOBAIN

- **4-osobowa rodzina**
- **Ogrzewanie: kocioł gazowy**
- **Ciepła woda użytkowa (CWU): kocioł gazowy**

Energia końcowa wydatkowana na ogrzewanie i ciepłą wodę użytkową w analizowanym domu: **53 000 - 60 000 [kWh/rok]**

DZIĘKI TERMOMODERNIZACJI:

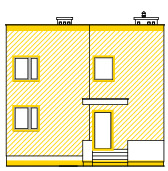

OCIEPLENIE ŚCIAN ZEWNĘTRZNYCH, DACHU, STROPU NAD PIWNICĄ I WYMIANA STOLARKI

DO 73% mniejsze zużycie energii

DO 12 760 ZŁ rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

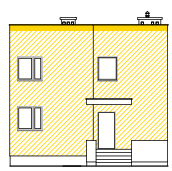

OCIEPLENIE ŚCIAN ZEWNĘTRZNYCH I DACHU

DO 57% mniejsze zużycie energii

DO 9 950 ZŁ rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

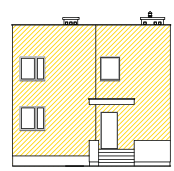

OCIEPLENIE ŚCIAN ZEWNĘTRZNYCH I STOLARKI OKIENNEJ

DO 49% mniejsze zużycie energii

DO 10 050 ZŁ rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

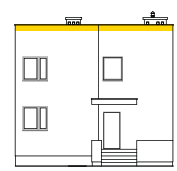

OCIEPLENIE DACHU

DO 9% mniejsze zużycie energii

DO 1 400 ZŁ rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

Źródło: ISOVER

Dane na podstawie analizy techniczno-ekonomicznej domu typu kostka wybudowanego w latach 80. XX wieku w technologii tradycyjnej z elementów drobnowymiarowych. Obiekt o dwóch kondygnacjach nadziemnych z podpiwniczeniem. Konstrukcja stropów gęstożebrowa – zastosowano stropy w systemie DZ-3, nad ostatnią kondygnacją przekryty stropodachem dwudzielnym z warstwą wełny mineralnej o gr. 5 cm i pustką powietrzną dobrze wentylowaną. Obiekt zamieszkany przez rodzinę 4-osobową, zlokalizowany w II strefie klimatycznej. Budynek z wentylacją grawitacyjną, wyposażony w centralny system grzewczy zasilany z dwufunkcyjnego kotła gazowego (ogrzewanie i przygotowanie ciepłej wody użytkowej), piwnica nieogrzewana. Koszty i oszczędności wyliczone na podstawie aktualnej ceny za paliwo gazowe przeznaczone do celów opałowych dla gospodarstw domowych oraz na podstawie średniej ceny usługi dystrybucji paliw gazowych PSG dla taryfy W-3.6, stanowiącej średnią z 6 obszarów taryfowych (gdańskiego, warszawskiego, wrocławskiego, tarnowskiego, zabrzańskiego i poznańskiego) podanych w zmianie taryfy nr 11 na stronie internetowej: https://www.psgaz.pl/dlaklienta#taryfa-1

SAINT-GOBAIN

eprasa.pl 1bdbf90a4d

trzebowanie na energię o 68-73 proc. Biorąc pod uwagę uśrednione ceny gazu, otrzymujemy w efekcie roczne oszczędności od około 10 do 12 tys. złotych.

Gdybyśmy nie zdecydowali się na termomodernizację całościową, ale poprzestalibyśmy na ociepleniu ścian zewnętrznych i dachu, to oszczędności wyniosłyby w takim domu od około 7,8 - 9,9 tys. zł rocznie. Ocieplenie ścian zewnętrznych z wymianą stolarki da efekt w postaci rachunków za ogrzewanie mniejszych o kwotę od ok. 8 do 10 tys. zł. Natomiast termomodernizacja samego dachu obniży nasze rachunki o ok. 1400 złotych w skali roku.

„Stodoła” - prawie 20 tys. zł rocznie oszczędności

Drugi z przeanalizowanych domów to typowy dla terenów wiejskich i podmiejskich budynek niepodpiwniczony, dwukondygnacyjny (tzw. stodoła), składający się z parteru oraz poddasza, z dachem dwuspadowym z dachówką ceramiczną. Jest zamieszkany przez trzy-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ocieplanie domu i mieszkania

Ile energii i pieniędzy można zaoszczędzić na ogrzewaniu i CWU dzięki termomodernizacji domu typu stodoła?

ISOVER SAINT-GOBAIN

- **3-osobowa rodzina**
- **Ogrzewanie: kocioł opalany węglem**
- **Ciepła woda użytkowa (CWU): bojler elektryczny**

Energia końcowa wydatkowana na ogrzewanie i ciepłą wodę użytkową w analizowanym domu: **79 000 - 88 000 [kWh/rok]**

DZIĘKI TERMOMODERNIZACJI:

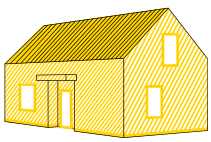

OCIEPLENIE ŚCIAN ZEWNĘTRZNYCH, DACHU, PODŁOGI NA GRUNCIE I WYMIANA STOLARKI

DO 70% mniejsze zużycie energii

DO 19 600 ZŁ rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

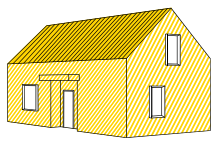

OCIEPLENIE ŚCIAN ZEWNĘTRZNYCH I DACHU

DO 57% mniejsze zużycie energii

DO 16 150 ZŁ rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

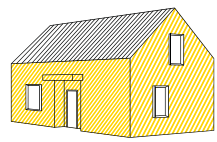

OCIEPLENIE ŚCIAN ZEWNĘTRZNYCH

DO 45% mniejsze zużycie energii

DO 12 800 ZŁ rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

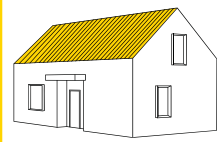

OCIEPLENIE DACHU

DO 14% mniejsze zużycie energii

DO 3 500 rocznych oszczędności kosztów wydatkowanych na cele grzewcze

Źródło: ISOVER

Dane na podstawie analizy techniczno-ekonomicznej domu dwukondygnacyjnego (parter oraz poddasze użytkowe), niepodpiwniczonego, wybudowanego w technologii tradycyjnej z elementów drobnowymiarowych na przełomie XIX i XX wieku. Przekrycie budynku stanowi dach dwuspadowy w konstrukcji drewnianej, kryty dachówką ceramiczną.W późniejszym okresie (przełom lat 60./70. XX wieku) poddasze zostało poddane adaptacji na cele mieszkalne wraz z ociepleniem dachu wełną szklaną pomiędzy krokwiami. Budynek zamieszkany przez rodzinę 3-osobową, zlokalizowany w III strefie klimatycznej, wyposażony w centralny system grzewczy zasilany z kotła opalanego węglem kamiennym (budynek w całości ogrzewany). Ciepła woda użytkowa przygotowywana dla grupy punktów poboru za pomocą bojlera elektrycznego (elektryczny podgrzewacz pojemnościowy). Wentylacja grawitacyjna.
Koszty i oszczędności wyliczone w oparciu o średnie ceny węgla kamiennego typu Orzech II oferowanego na składach węgla w całej Polsce - dla każdego województwa określono średnią cenę węgla kamiennego oferowanego na składach węgla, następnie obliczono średnią cenę węgla (Orzech II) dla wszystkich województw.

SAINT-GOBAIN

eprasa.pl 1bdbf90a4d

osobową rodzinę i ogrzewany za pomocą centralnego systemu zasilanego z kotła opalanego węglem kamiennym oraz wyposażony w bojler elektryczny na potrzeby przygotowania CWU (ciepłej wody użytkowej). W przypadku tego budynku zapotrzebowanie na energię potrzebną na ogrzewanie oraz CWU wynosi od 79 do 88 tys. kWh na rok.

Podobnie jak w pierwszym omawianym typie domu, także tutaj największe zmniejszenie zapotrzebowania na energię, na poziomie od ok. 66 do 70 proc. uzyskuje się w wyniku kompleksowej termomodernizacji. Ponieważ dom jest ogrzewany za pomocą pieca na węgiel kamienny, to roczne oszczędności wynoszą 17,4-19,6 tys. zł. Ocieplenie ścian zewnętrznych i dachu zostawi w portfelu od 13 do 16 tys. zł, a przy ociepleniu tylko ścian zewnętrznych zaoszczędzimy na ogrzewaniu od około 9,6 do 12,8 tys. zł rocznie. Gdy zdecydujemy się na termomodernizację wełną mineralną samego dachu, to zyskamy rocznie około 3 500 zł.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Wymiana źródła zasilania

Oprócz termomodernizacji, obejmującej ocieplenie ścian zewnętrznych, dachu, stropu nad piwnicą czy wymianę stolarki zewnętrznej (czyli tzw. przegród zewnętrznych) warto także zadbać o instalację centralnego ogrzewania.

Izolacja przegród zewnętrznych ma zasadnicze znaczenie dla wysokości opłat, które właściciele domów jednorodzinnych ponoszą za ogrzewanie. Powinniśmy o tym pamiętać, tym bardziej, że czasy taniego paliwa się skończyły.

> *– Ogrzewanie domu bez ocieplonych przegród zewnętrznych jest tak samo nieefektywne* **JAK PIECZENIE CIASTA W OTWARTYM PIEKARNIKU** *– mówi Henryk Kwapisz.*

– Mając na względzie efektywność energetyczną domu, warto w dalszej kolejności zwrócić również uwagę na ta-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

kie kwestie, jak sprawna instalacja centralnego ogrzewania, właściwa wentylacja i w końcu wreszcie wysokosprawne, czy wręcz odnawialne źródło energii – dodaje.

Z węgla do ogrzewania domów korzysta ponad 3 miliony Polaków, ale coraz więcej właścicieli domów jednorodzinnych decyduje się na wymianę źródła zasilania w ciepło. W tym przypadku warto zacząć od termomodernizacji budynku, przede wszystkim od ocieplania ścian zewnętrznych i dachu oraz w razie potrzeby od wymiany okien i drzwi. Dopiero dalszym krokiem powinna być wymiana pieca, co jest racjonalne i uzasadnione ekonomicznie.

Od czego zacząć termomodernizację?

Decydując się na termomodernizację, warto najpierw wykonać audyt energetyczny, który pozwoli ustalić, w jakim stanie technicznym jest budynek i jakie prace należy podjąć. Jeżeli już posiada on izolację, trzeba sprawdzić, czy materiał izolacyjny jest suchy, czy nie ma tzw. mostków termicznych i czy szczelina wenty-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

lacyjna jest sprawna. Jeżeli któryś z tych elementów szwankuje, warto położyć nową izolację.

Wybierając materiał izolacyjny, bierzemy pod uwagę, do ocieplania jakiego elementu będzie służyć. W przypadku dachu dobrze jest użyć materiału, który jest sprężysty i łatwo go zamontować, nawet w najmniej dostępnych miejscach. Dobrze sprawdzi się tu wełna szklana, mająca dobre parametry akustyczne i te mogące zapewnić bezpieczeństwo pożarowe. Istotny jest w tym przypadku również współczynnik przewodzenia ciepła tego materiału, im niższa jego wartość, tym warstwa izolacji może być cieńsza. Do izolacji dachu skośnego rekomendujemy Super-Matę Plus o lambdzie 0,032 (W/(mK).

Jeżeli decydujemy się ocieplenie dachu starego domu bez izolacji, traktujemy go jak nowy. Instalujemy wówczas folię wiatroizolacyjną, pokrywając nią całą konstrukcję dachu, potem kładziemy dwie warstwy wełny mineralnej, a następnie folię paraizolacyjną od strony poddasza. Gdy budynek posiada już

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Ocieplanie domu i mieszkania

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 1bdbf90a4d

izolację, wystarczy dołożyć drugą warstwę wełny mineralnej. W przypadku gdy nie można ulepszyć izolacji od środka, można wykorzystać system izolacji nakrokwiowej, dostosowany do warunków zewnętrznych.

Przy planowaniu inwestycji oraz jej realizacji warto skorzystać z pomocy ekspertów, którzy doradzą w kwestii doboru najlepszych materiałów i metod termomodernizacji. Daje to gwarancję skutecznego wykorzystania przeznaczonych na ten cel środków i uzyskania najwyższej efektywności wykonanych prac.

Eksperci zrównoważonego budownictwa

SAINT-GOBAIN – światowy lider w dziedzinie zrównoważonego budownictwa, który od ponad 350 lat na świecie i 25 w Polsce opracowuje i tworzy, produkuje oraz dystrybuuje nowoczesne materiały. Gwarantują one wydajność i pomagają w osiągnięciu niskiego śladu węglowego budynku, wpisując się w założenia zrównoważonego budownictwa. Pomagają też zminimalizować ilość odpadów. Dla optymalnego

eprasa.pl 1bdbf90a4d

funkcjonowania i większych korzyści dla konsumentów, Saint-Gobain połączyło operacyjnie i funkcjonalnie siłę trzech swoich marek: Isover, Rigips i Weber.

ISOVER jest liderem na rynku wełny mineralnej szklanej oraz wiodącym producentem izolacji z wełny mineralnej skalnej. Potwierdza to bogate portfolio marki z szeroką gamą rozwiązań izolacyjnych dla budownictwa, przemysłu i energetyki. Materiały izolacyjne ISOVER mają szerokie spectrum zastosowań, można je stosować do izolacji dachów skośnych i płaskich, podłóg, przegród wewnętrznych, konstrukcji szkieletowych, fasad wentylowanych, ścian zewnętrznych w budownictwie mieszkaniowym, komercyjnym i przemysłowym, systemów wentylacji i klimatyzacji.

Dane na podstawie analizy techniczno-ekonomicznej zrealizowanej na zlecenie ISOVER:

DOMU TYPU KOSTKA wybudowanego w latach 80. XX wieku w technologii tradycyjnej z elementów drobnowymiarowych. Obiekt o dwóch kondygnacjach nadziemnych z podpiwniczeniem. Konstrukcja stropów gęstożebrowa – zastosowano stropy w systemie DZ-3, nad

eprasa.pl 1bdbf90a4d

ostatnią kondygnacją, budynek przekryty stropodachem dwudzielnym z warstwą wełny mineralnej o gr. 5 cm i pustką powietrzną dobrze wentylowaną. Obiekt zamieszkany przez rodzinę 4-osobową, zlokalizowany w II strefie klimatycznej. Budynek z wentylacją grawitacyjną, wyposażony w centralny system grzewczy zasilany z dwufunkcyjnego kotła gazowego (ogrzewanie i przygotowanie ciepłej wody użytkowej), piwnica nieogrzewana.

DOMU DWUKONDYGNACYJNEGO (parter oraz poddasze użytkowe), niepodpiwniczonego, wybudowanego w technologii tradycyjnej z elementów drobnowymiarowych na przełomie XIX i XX wieku. Przekrycie budynku stanowi dach dwuspadowy w konstrukcji drewnianej, kryty dachówką ceramiczną. W późniejszym okresie (przełom lat 60./70. XX wieku) poddasze zostało poddane adaptacji na cele mieszkalne wraz z ociepleniem dachu wełną szklaną pomiędzy krokwiami. Budynek zamieszkany przez rodzinę 3-osobową, zlokalizowany w III strefie klimatycznej, wyposażony w centralny system grzewczy zasilany z kotła opalanego węglem kamiennym (budynek w całości ogrzewany). Ciepła woda użytkowa przygotowywana dla grupy punktów poboru za pomocą bojlera elektrycznego (elektryczny podgrzewacz pojemnościowy). Wentylacja grawitacyjna.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Koszty i oszczędności wyliczone przez autorów analizy na podstawie:

ENERGIA ELEKTRYCZNA: 0,75144 zł/kWh - cena wynikająca z informacji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 27.09.2023 r. w sprawie średniej ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym w II kwartale 2023 r.

WĘGIEL KAMIENNY: 1990 zł/t - cena wyznaczona w oparciu o średnie ceny węgla kamiennego typu Orzech II oferowanego na składach węgla w całej Polsce - dla każdego województwa określono średnią cenę węgla kamiennego oferowanego na składach węgla, następnie obliczono średnią cenę węgla (Orzech II) dla wszystkich województw.

GAZ ZIEMNY: 29,211 gr/kWh - cena wyznaczona na podstawie aktualnej ceny za paliwo gazowe przeznaczone do celów opałowych dla gospodarstw domowych oraz na podstawie średniej ceny usługi dystrybucji paliw gazowych PSG dla taryfy W-3.6, stanowiącej średnią z 6 obszarów taryfowych (gdańskiego, warszawskiego, wrocławskiego, tarnowskiego, zabrzańskiego i poznańskiego) podanych w zmianie taryfy nr 11 na stronie internetowej: https://www.psgaz.pl/dla-klienta#taryfa-1

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wprost

WIZJONERZY ZDROWIA 2023

Konferencja

Podsumowania, Priorytety, Wyzwania

Dziękujemy Partnerom za pomoc w organizacji konferencji

PARTNER GŁÓWNY KONFERENCJI

ALIOR BANK

PARTNERZY KONFERENCJI

AstraZeneca

novo nordisk®

Medtronic

AMGEN

Boehringer Ingelheim

eprasa.pl 1bdbf90a4d

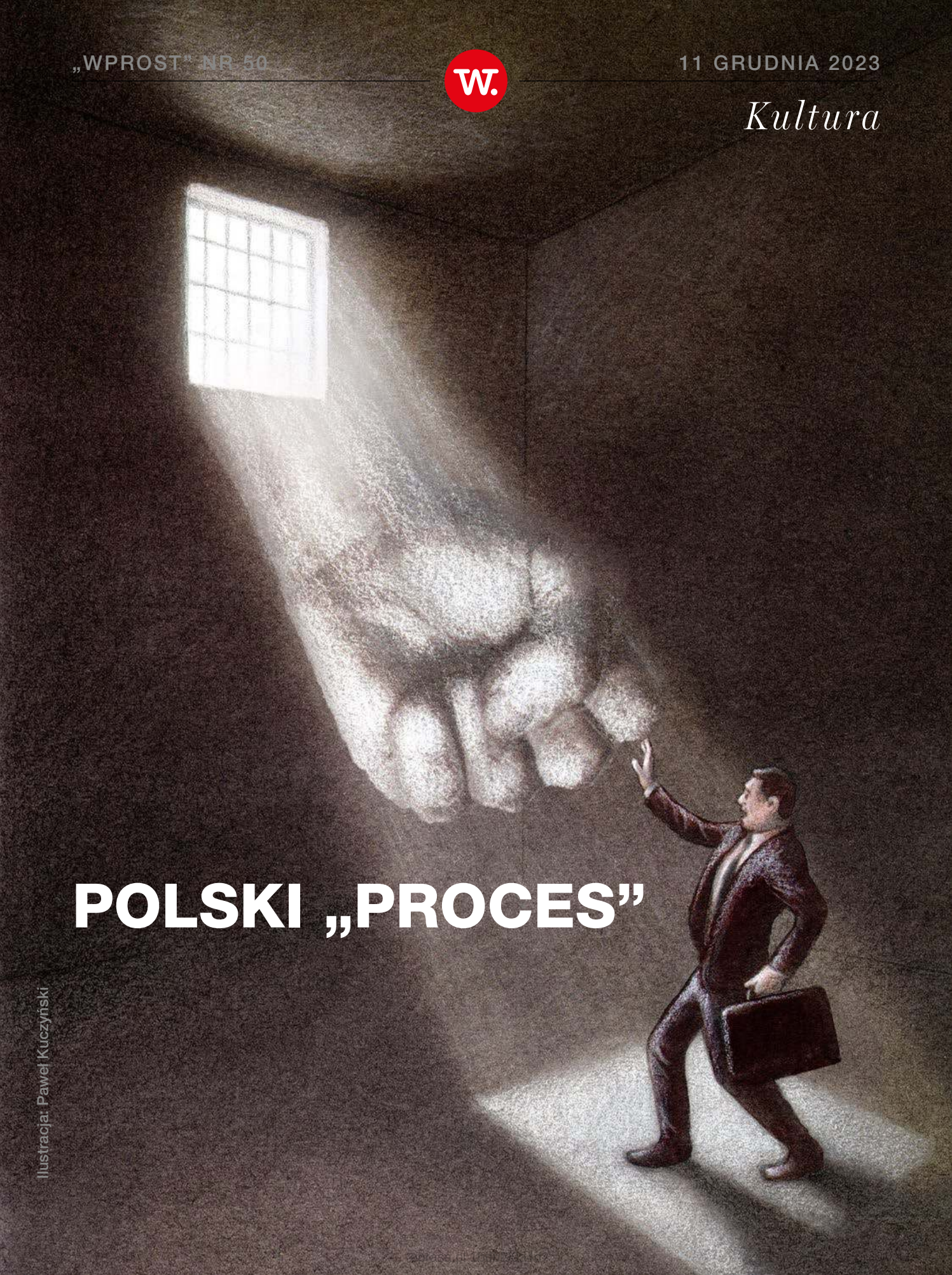

POLSKI „PROCES"

Ilustracja: Paweł Kuczyński

Pozornie bycie biznesmenem to luksusowe życie i w ogóle same przyjemności. Książka dziennikarzy „Wprost” pokazuje, że nic nie jest dane raz na zawsze, że **KTOŚ, KTO WYRASTA PONAD PRZECIĘTNOŚĆ, MOŻE NIESPODZIEWANIE STRACIĆ WSZYSTKO, ŁĄCZNIE Z WOLNOŚCIĄ**. *Ta książka jest właśnie o tym, jak ludzie są oskarżani bez wyraźnego powodu, aresztowani i rujnowani finansowo oraz o tym, jak wygląda i czym się kończy polowanie na biznesmenów w Polsce.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

Ktoś musiał zrobić doniesienie na Józefa K., bo mimo że nic złego nie popełnił, został pewnego ranka po prostu aresztowany” – tak zaczyna się jedna z najważniejszych powieści świata „Proces” Franza Kafki. Ktoś zapukał do drzwi pokoju Józefa K., wszedł „wysmukły” mężczyzna, zachowu-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

jący się grzecznie, bo kiedy bohater powieści chciał wyjść z pokoju zapytał: „Nie zechciałby pan raczej tu zostać?”. Jedyny uszczerbek, jakiego Józef k. doznał w tej sytuacji, to utrata śniadania, które bez pytania zjadł jeden z przybyszów.

Kiedy ma się tę powieść w pamięci czytając książkę Heleny Kowalik i Szymona Krawca „Polowanie. Jak się Polsce niszczy biznes”, mimowolnie człowiek myśli o przenikliwości praskiego pisarza sprzed ponad wieku. W dzisiejszych polskich realiach – opisywane przez dziennikarzy „Wprost” – aresztowania osób równie niewinnych jak bohater Kafki wyglądają jednak inaczej. Zaczyna się od łomotu do drzwi o szóstej rano, albo po prostu ich wyłamania, często „wjazdu” antyterrorystów w strojach bojowych i z długą bronią, wrzasków „Gleba!”, „Gleba!”, powaleniem aresztowanego, skuciem...

No, i potem zaczyna się wielomiesięczna, a niekiedy i wieloletnia, gehenna w przedłużanym co trzy miesiące areszcie. Na szczęście finał jest o wiele lepszy niż w powieści – jej bohater ginie, osoby opisywane przez

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Kowalik i Krawca zostają uniewinnione, choć ze zrujnowanym życiem i straconym majątkiem. Więc i tu finał nie jest dobry, ale nie ostateczny.

Sukces budzi zazdrość

„Polowanie” opisuje jedenaście dramatycznych historii ludzi przedsiębiorczych, innowacyjnych, takich którzy nie czekali na to, że ktoś im urządzi życie, da pracę – brali los w swoje ręce, tworzyli przedsiębiorstwa, odnosili sukcesy prowadząc je, dawali pracę wielu ludziom i sami też na ogół sporo zarabiali. Mówiąc ogólnie: byli to w większości ludzie sukcesu lub menadżerowie wysokiego szczebla. Czyli ludzie, którzy powinni być otoczeni szacunkiem, bo przyczyniali się do rozwoju kraju. Nic z tego! Może tak by było w idealnym świecie, może tak jest w krajach, w których rządzą „stare” pieniądze, ale nie tutaj.

Tu nadal nie możemy się uwolnić od post peerelowskiego myślenia, że ktoś kto się dorobił, nie mógł tego zrobić uczciwie. Tu nie ceni się kreatywności i pracowitości i nadal pokutuje bolszewickie: grab za-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

grabione, które w codziennym życiu przekłada się po prostu na zwyczajną zazdrość, czy jej bardziej radykalne formy.

Można to zrozumieć, ale nie można temu ulegać, zwłaszcza systemowo. Bo

> *jeśli tak myślą urzędnicy państwowi, za którymi stoi aparat państwowy, którym mogą manipulować, niezwykle* **ŁATWO DOCHODZI DO DRAMATÓW.**

Tak też mogą myśleć politycy, którzy na fali oszołomienia władzą łatwo zapominają, jakie są cele władzy, jaka dostali do rąk. Skutków ich działań doświadczyli bohaterowie książki Kowalik i Krawca.

Ukryte powody

Napisałem to, bo jest dla mnie niepojęte, dlaczego tępieni są/byli ludzie, którzy stworzyli biznesy, z działania których pożytek mieni nie tylko oni, ale również państwo. Co się kryje za tym, że na przykład jeden z nich

eprasa.pl 1bdbf90a4d

mówi do książki, że „nic w Polsce, poza racjonalnością ludzi, nie działa”, że wszyscy są przekonani – słusznie! – że spotkała ich krzywda. Każdy z nich stworzył z niczego firmę, albo z sukcesami zarządzał jakimś przedsiębiorstwem i każdy został za to „ukarany”. Przez kogo?

Autorzy książki na takie pytanie nie odpowiadają wprost, bo w gruncie rzeczy nie o tym jest ich książka i zapewne nie mieli narzędzi, by aż tak głęboko wchodzić w opisywane sprawy. Ich interesowały koleje losu bohaterów ich reportażu już po najbardziej traumatycznym zdarzeniu w ich życiu – aresztowaniu. Ale mimochodem coś z tego, co się za aresztowaniem kryje, odsłaniają przywołując wypowiedzi biznesmenów.

Ktoś nie poszedł na korupcyjny układ i nie zapłacił oczekiwanej łapówki, więc czekający na nią urzędnicy spreparowali na niego „kwity”. Ktoś inny prowadził dobrze prosperująca firmę, ale kuzyn lokalnego prokuratora chciał w pobliżu uruchomić swoją o podobnym profilu, więc machina ruszyła i ten ktoś stracił

eprasa.pl 1bdbf90a4d

i majątek, i dobre imię i kilkanaście lat życia. W jeszcze innym przypadku jakiś partyjny bonza chciał się uwłaszczyć na części wielkiego przedsiębiorstwa, więc przeciwko prezesowi firmy zorganizował akcję, która doprowadziła do wykończenia całego przedsiębiorstwa. Itd., itd.

Pod ścianą

Takich historii jest w książce jedenaście. Jej autorzy oddają głos poszkodowanym, śledzą ich losy, pozwalają im je komentować, czym dają znak, że interesuje ich przede wszystkim ich życie, osobisty dramat, jaki przeżywają oni i ich rodziny. I chyba przede wszystkim ich wielkie rozczarowanie tym, że ich osiągnięcia nie zostały docenione, a wręcz przeciwnie – byli za nie tępieni przez bezduszny aparat urzędniczy, który kierował się doraźnymi małymi celami, swoimi lękami, by nie podjąć ryzykownej decyzji. Łatwiej docisnąć samotnego przedsiębiorcę, niż podjąć wysiłek dokładnego przeanalizowania ich sytuacji.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Najbardziej przejmująca jest w tej książce bezradność bohaterów, ludzi przecież inteligentnych, aktywnych, którzy nagle stają wobec aparatu sprawiedliwości, a on nie waży racji na szalach wagi trzymanej przez Temidę, lecz idzie na łatwiznę. A niekiedy kieruje się po prostu krzywdzącą innych lojalnością urzędniczą.

W książce pojawiają się opisy tego, jak bezradni oskarżani o nadużycia przedsiębiorcy

> *sami dokształcają się z prawa i księgowości i wykazują na sali sądowej ignorancję biegłych, odkrywają naciągane dowody,* **WSKAZUJĄ BRAK BEZSTRONNOŚCI PROKURATORÓW,**

nie mówiąc już o czymś tak egzotycznym w polskim systemie jak domniemanie niewinności.

Opisane sprawy to właśnie łączy – twarda, systemowa obrona wniosków sformułowanych przez prokuraturę, choćby nawet podsądny wykazał ich ab-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

surdalność. No i jeszcze wszystkie te sprawy łączy to, że zakończyły się uniewinnieniem, czyli sąd po długich latach procedowania zrozumiał, że były wszczęte bezpodstawnie. Nie było kogo ukarać, ani za co – i to można zrozumieć. Trudniej zrozumieć, że nikt nie został ukarany za ich wywołanie i spowodowanie strat majątkowych nie tylko dotyczących osób prywatnych, ale i państwa, w którego imieniu działa przecież aparat sprawiedliwości czy CBA.

Jeden z bohaterów książki Heleny Kowalik i Szymona Krawca stwierdza, że sytuacja, w jakiej się znalazł jest „kafkowska”. I miał rację. Aresztowany Józef K. słyszy od Nadzorcy, że „lepiej nie robić tyle hałasu z tą pańską niewinnością, bo to psuje niezłe wrażenie, jakie pan na ogół sprawia”. A kiedy chce zatelefonować do zaprzyjaźnione prokuratora, tajemniczy urzędnik pyta, „jaki to mogłoby mieć sens?”. Na to bohater „Procesu” Kafki i woła: „Pan chce widzieć sens, a dopuszcza się największego bezsensu. To doprawdy może przyprawić o rozpacz”.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Przedsiębiorcy opisani w „Polowaniu” doskonale tę rozpacz poznali, bo Kafka – mądry pesymista – stworzył uniwersalny model sytuacji, który autorzy książki napełnili naszą przaśną, polską realnością. I niestety udało im się napisać interesująca książkę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

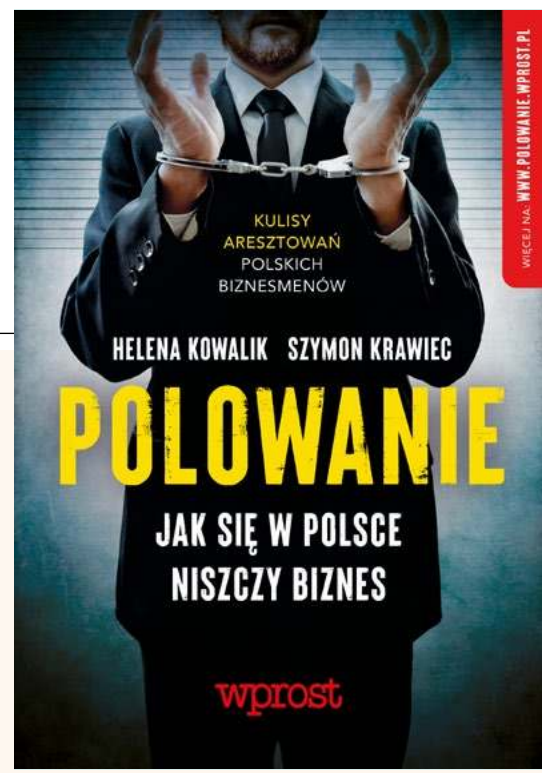

Helena Kowalik
i Szymon Krawiec
„Polowanie. Jak się w Polsce niszczy biznes”
„Wprost”
www.polowanie.wprost.pl

eprasa.pl 1bdbf90a4d

FASCYNUJĄCA HISTORIA PRZYPRAW

Ext. Shutterstock

– Lepiej by było, gdyby Europejczycy nie mieli pragnienia zdobycia tych przypraw, byłoby to na pewno lepsze dla reszty świata – mówi **THOMAS R. BERG, AUTOR KSIĄŻKI „NA KONIEC ŚWIATA. PRZYPRAWY, KTÓRE ZMIENIŁY HISTORIĘ”,** *która właśnie ukazała się w polskim przekładzie.*

Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Lubi pan gotować?

Niestety nie potrafię.

To skąd pomysł, żeby napisać książkę o przyprawach?

Kiedy pisałem swoją poprzednią książkę, której polski tytuł brzmi „Teatr Świata. Mapy, które tworzą historię”, tam pojawił się wątek Hiszpanii i Portugalii, które pod koniec XV wieku właściwie podzieliły świat między siebie na pół i Hiszpanii dostała się zachodnia

eprasa.pl 1bdbf90a4d

półkula z obiema Amerykami, a Portugalii wschód, na którym znajdowała się m.in. Afryka i kontynent indyjski. Tylko, że w którymś momencie było tak, że Portugalczycy tak daleko zapuścili się w swoich wyprawach na wschód, że Hiszpanie doszli do wniosku, że oni wpły-

Thomas Reinertsen Berg

– norweski pisarz i dziennikarz. Studiował literaturoznawstwo, jest także ekspertem do spraw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Od zawsze fascynowały go mapy. W 2018 roku ukazało się polskie wydanie tej książki „Teatr świata. Mapy, które tworzą historię”, która znalazła się w finale konkursu organizowanego przez UJ na Najmądrzejszą Książkę Roku. „Na koniec świata. Przyprawy, które zmieniły historię” to najnowsza książka autora.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

nęli już na ich terytorium. I wywołała się z tego wielka kłótnia. Zacząłem o tym czytać – interesowało mnie,

> *dlaczego właściwie ta kłótnia wynikła, ale też, dlaczego Portugalczycy aż tak* **DALEKO SIĘ ZAPUSZCZALI. OKAZAŁO SIĘ, ŻE Z POWODU PRZYPRAW**

i to był ten początek, zalążek nowej książki, coś, co sprawiło, że temat przypraw tak mnie zainteresował.

Zainteresował do tego stopnia, że odtworzył pan moment, w którym na Ziemi zakwitł pierwszy goździkowiec. Przyznam, że trochę mnie to zaskoczyło.

Właściwie to ja też nie wiedziałem, czy w ogóle uda mi się to zrobić. Pierwsze co zrobiłem, to poszedłem na uniwersytet w Oslo, żeby porozmawiać z pewną kobietą, która specjalizuje się w botanice. Chciałem zapytać ją, jak rośliny powstają, jak się rozwijają i czy ja w ogóle mogę napisać, że jeden konkretny goździkowiec był tym pierwszym goździkowcem na ziemi. Ona odpowiedziała: tak! Więc pomyślałem, że to dobry

eprasa.pl 1bdbf90a4d

punkt wyjścia. A druga rzecz, która w samym goździkowcu mnie zafascynowała, to fakt, że to była roślina, która znajdowała się najdalej od terenów znanych ówczesnym ludziom, a konkretnie nam, Europejczykom. Zresztą z goździkowcem wiąże się wiele ciekawych historii i zaskoczeń także dla mnie.

Byłem zdziwiony, że pomarańcze, które każdego roku w Norwegii nakłuwamy goździkami, miały w dawnych czasach funkcję ochrony przed epidemią dżumy.

Współcześnie w Polsce też robimy takie ozdoby na Boże Narodzenie, ale wiem, że w Norwegii taka pomarańcza służy jako kalendarz adwentowy.

Dokładnie. I nawet jak na spotkaniach w Norwegii pokazuję taką pomarańczę i pytam, co to jest, każdy odpowiada: kalendarz adwentowy. Taki kalendarz zyskał popularność przez jeden z programów dla dzieci, którego bohaterem był szewc i on miał powieszoną taką pomarańczę. I każdy goździk oznaczał jeden dzień bliżej do świąt i mi jako dziecku to kojarzyło się tylko z tym. A tu okazało się, że mogło to być wykorzystywane jako ochrona przeciwko dżumie.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

To zostańmy w klimacie Bożego Narodzenia, bo przecież właśnie z tym czasem kojarzą nam się wszystkie korzenne przyprawy i to w tym czasie najwięcej ich używamy. Dlaczego tak jest?

Jedzenie świąteczne, jedzenie kojarzone z Bożym Narodzeniem zawsze miało być najlepsze, jakie może być. Zawsze to było coś specjalnego, coś, co przygotowywało się wyłącznie na specjalnie okazje. Pamiętajmy, że przyprawy były drogim i luksusowym towarem, to jeśli ktoś nie mógł sobie na nie pozwolić, to trzymał je właśnie na czas świąt. Przyprawy mają też tę zaletę, że się nie psują.

To oznacza, że jeśli ktoś nie zużył ich w jedne święta, mógł je wykorzystać za rok. Popularność przypraw w takim codziennym użytkowaniu nieco spadła, ale tym bardziej wzrosła rola przypraw korzennych na specjalne okazje i dlatego teraz kojarzą się też z tym specjalnym czasem Bożego Narodzenia.

A kto pierwszy upiekł pierniczki?

Nie wiem i chyba nie wiadomo, kto pierwszy to zrobił. Trzeba zwrócić uwagę, że na pierniczki jest

eprasa.pl 1bdbf90a4d

mnóstwo różnych przepisów, w Anglii pierniczki, czyli gingerbread, mają w nazwie imbir, w Norwegii z kolei w nazwie jest pieprz. Ale znalazłem też norweskie przepisy bez pieprzu, więc ewidentnie były importowane z Anglii, bo tam pieprzu się nie używało.

Gdyby miał pan trafić na bezludną wyspę i mógł zabrać tylko jedną przyprawę z tych, które opisał pan w swojej książce, co by to było?

Cynamon! Po pierwsze jest to pierwsza przyprawa, jaką pamiętam ze swojego dzieciństwa. Poza tym uwielbiam bułeczki cynamonowe, to jeden z moich ulubionych przysmaków. Po drugie to szalenie ciekawa przyprawa. Pachnie w przyjemny, słodki sposób, jeżeli jednak spróbujemy zjeść cynamon sam, to będzie nas palił w ustach. Dlatego dla mnie cynamon jest też bardzo intrygujący.

Kiedy jemy bułeczki cynamonowe, czy popularne w Polsce ciasta i desery z jabłkami, do których lubimy dodawać cynamon, raczej nie myślimy o historii tej przyprawy. A ta już tak słodka nie jest.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Najbardziej zaskoczyło mnie, jak bardzo popularna, droga i poszukiwana była ta przyprawa. Historia pokazuje, że Portugalczycy stoczyli bardzo wiele bitew na terenie Sri Lanki, próbując przejąć handel cynamonem. Oczywiście wtedy, kiedy oni wkroczyli tam do walki, handel tą przyprawą trwał już od wielu tysięcy lat, bo handlowali nią już wcześniej zarówno Chińczycy jak i Arabowie. Znany z „Baśni tysiąca i jednej nocy” żeglarz Sindbad też zajmował się cynamonem. I trzeba podkreślić, że była to przyprawa ceniona nie tylko w kuchni, ale też ze względu na swoje walory medyczne.

> *Było również przekonanie wśród Egipcjan, ale też Żydów i innych nacji, że za pomocą cynamonu można oczyścić pomieszczenie* **Z RÓŻNYCH ZŁYCH MOCY.**

To wszystko, ale też wspomniane walki, które o cynamon stoczyli Portugalczycy czy Holendrzy pokazuje, że ta historia jest tak samo fascynująca, jak i bardzo brutalna.

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Dziś przyprawy takie jak cynamon, goździki czy gałka muszkatołowa, kiedyś będące synonimem luksusu, są łatwo dostępne, ale odnoszę wrażenie, że też nie używamy ich tak intensywnie i z taką fantazją, jak dawniej. Co właściwie się zmieniło?

To, co w historii związanej z przyprawami, zastanowiło mnie, to fakt, jak w pewnym momencie popularna stała się kuchnia francuska i jakie to miało implikacje. Francuzi nie zapuszczali się daleko w swoich wojażach w poszukiwaniu przypraw, na pewno nie tak daleko, jak Holendrzy czy Brytyjczycy. Oni bardzo skupili się na lokalnych produktach i wręcz robili sobie żarty z Holendrów: „no tak, wy musicie zapuszczać się na koniec świata po te przyprawy, ponieważ u was nie ma nic poza mokradłami i nieurodzajną glebą, tymczasem my mamy wszystko u siebie”.

To przekonanie było naprawdę silne, ja np. w szesnastowiecznej francuskiej książce kulinarnej znalazłem taką instrukcję: spraw, żeby zupa kapuściana smakowała jak kapusta. Co w domyśle znaczy: nie dodawaj za dużo przypraw, nie zmieniaj smaku. Dla-

eprasa.pl 1bdbf90a4d

tego wzrost popularności kuchni francuskiej może być przyczyną, dlaczego tych przypraw używa się mniej.

Jaka byłaby Europa, gdyby historia potoczyła się inaczej i przyprawy korzenne, by do nas nie trafiły?

Cóż, zawsze ciekawe są takie scenariusze, co by było gdyby. My mamy więcej ziół, rozmaryn, tymianek, na-

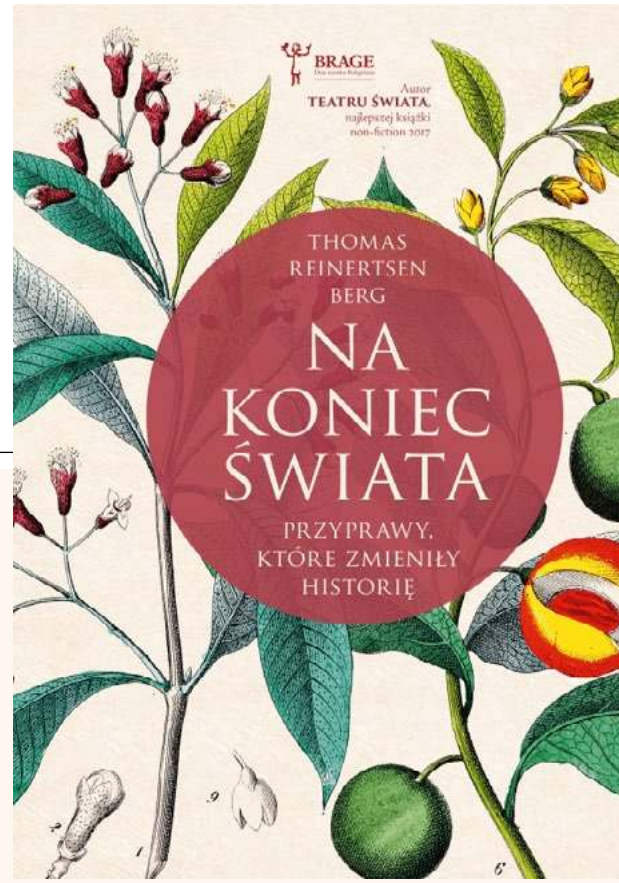

Thomas Reinertsen Berg
„Na koniec świata. Przyprawy, które zmieniły historię”
Znak Literanova

eprasa.pl 1bdbf90a4d

tomiast tak jeszcze patrząc, to lepiej by było, gdyby Europejczycy nie mieli takiego pragnienia zdobycia tych przypraw. Byłoby to na pewno lepsze dla reszty świata.

W swojej książce podaje pan kilka starych przepisów. Czy poleci mi pan jakiś do wypróbowania?

Nie zaryzykuję, bo gotowanie ze starodawnych przepisów jest naprawdę trudne, ponieważ nie są one dokładne. Ja nie próbowałem, moi przyjaciele i moja żona też nie. Zresztą dla mnie gotowanie ze współczesnych przepisów też wydaje się trudne (śmiech). Więc tu niestety nie pomogę, ale jeśli ktoś zdecyduje się wykorzystać jakiś przepis z książki, chętnie poznam efekty.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 1bdbf90a4d

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.**
SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 1bdbf90a4d

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 1bdbf90a4d